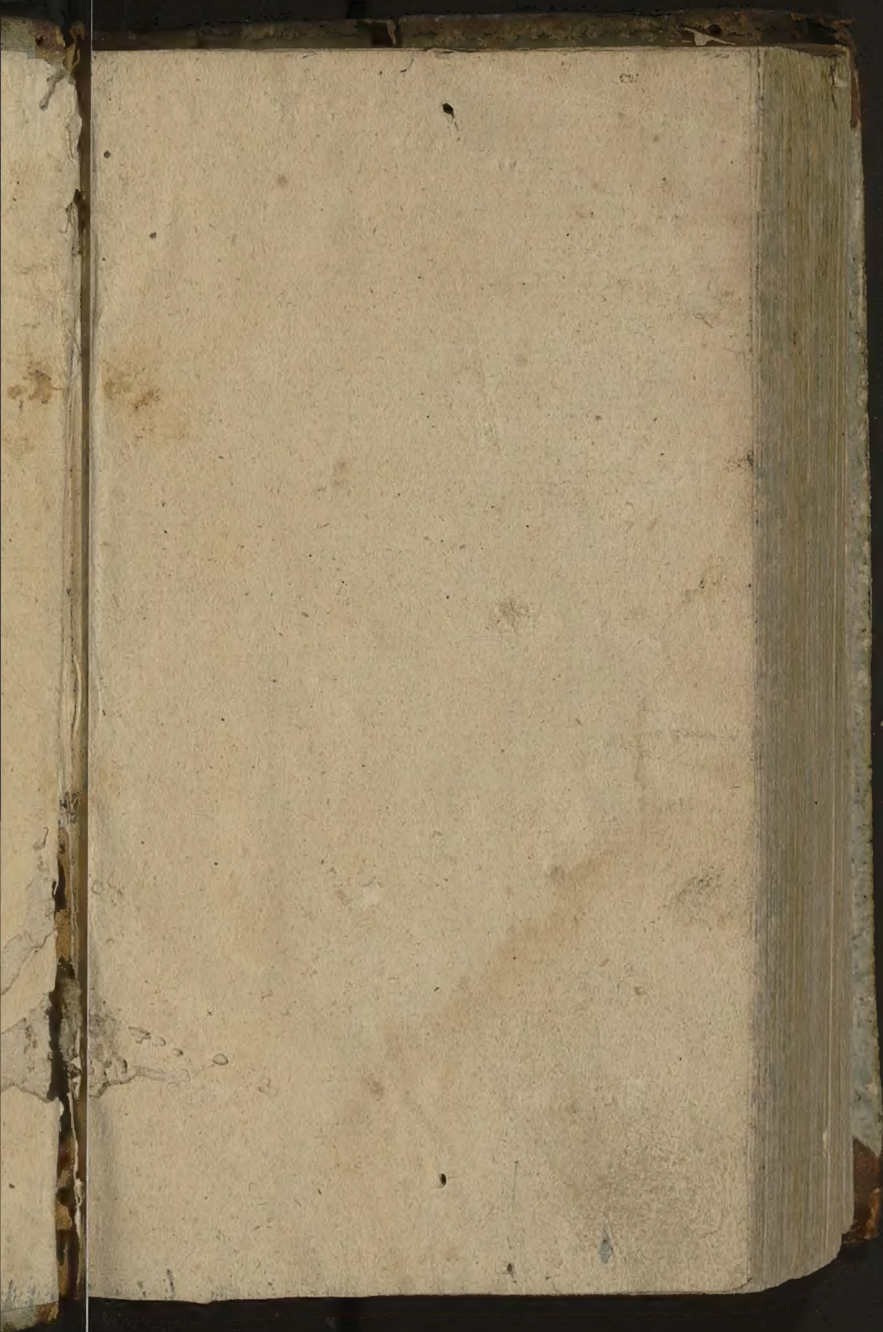


KAZANIA
W DWOCH TOMIKACH
POTROYNE
TAK
NA ADWENT
JAK
I NA POST WIELKI
Także
I INNE POTOCZNE

Przez
J. X. SZYMONA DRYKOWSKIEGO,
K. Preb: Łowic:

MOWIONE

TOMIK I.

W KALISZU,
w Drukarni J. O. Xiążęcia Jmci PRYMASA,
Arcy-Biſkupa Gnieźnieńſkiego.
ROKU 1785.

APROBACYA

Kazania Adwentowe i Poſtne Potroyne JMć X. Szymona Drykowſkiego czytałem, a te ponieważ wſzyſtkie maią myśli zgadzaiące ſię z Prawidłami i Naukami Prawowierney Religii Rzymſkiey, przeto ſądzę, aby z pod Praſy Drukarſkiey wyſzły dla pożytku i oświecenia wſzyſtkich ludzi ſzczerze pragnących zbawienia duſz ſwoich.

Datt: 1784. Die 12. Martii.

Andreas Mroczyńſki Profeſſor Theol: Cenſor Libror: per Archi-Diec: Gneſ:

mpp.

DO

WIELMOZNEGO

JMć PANA

ANTONIEGO JASTRZĘBOWSKIEGO

CHORĄZYCA

ŁĘCZYCKIEGO.

Jako w zagranicznych Kroleſtwach, tak i w Polszcze naszey zadawniona panuie maxyma, iż wydaiący na widok

iakieżkolwiek dzieła swoie (a) *ku powszechnemu użytkowi dla nich, zaſzczytu i obrony w wielkich Jmionach ktore na czele Kſiąg kładą szukaią.*

Komuż zaś bardziey o ten zaſzczyt i Obronę troſkliwym bydź należało iako mnie: ktorego proſto ułożone (bo do zrozumienia wszelkiey duszy, umyślnie nie szczycące ſię wyborem ſtylu prawdy Apoſtolſkie), ile że na nie przepowiadane pod czas sarkali wyſtępni, przeto pod-

(a) *W. X. Skarga* Zygmuntowi III. Krolowi Polſkiemu. Tenże Władyſławowi IV. Kazania swoie; toż Zywoty SS. Pańſkich innym Panom przypisał. *X. Kraſzewſki Opat Witowſki* niedawno Prymasa Komorowſkiego, tegoż *Kongreg: Studziańſka* Kſięgę Cudow N. M. P. Swieżo W. X. Wargawſki Paulin, Nayiaśniey: Staniſława Auguſta szczęśliwie Panuiącego Jmieniem Kſięgę Kazań Monitor zwanych zaſzczycił.

W Obcych Kraiach przypisali. *Olivarius Kardynał* Pawłowi V. Papieżowi Kſięgę Prawną. *Salianus* e Soc: JESU Ludwikowi XIII. Kſięgę Dzieiow Starych Kościelnych: tenże takąż drugą Rupifikaldowi Kardynałowi &c.

podpaść ich krytyce mogą. Swiętność atoli Imienia Twego Wielmożny PANIE z Nauką Filozoficzną i innemi w ktorycheś nie pospolicie wydoskonalony (i Wielmożnego Rodzonego Twego, niegdyś w Towarzystwa Jezusowego Zakonie, po wysokich Katedrach Professora mego łaskawcę, teraz Swieckiego Prałata dosięgaiący) złączona uprzątnie pierwszą ieżeli ktora iest wadę, Cnot wielkich Katolickich liczny zbior w Tobie, da odpor występnych Kazań przygorliwszych wzgardzicielow zamachom.

Niedbam wreszcie na uszczypliwe przyganiaczow szczebietliwości za cel same Naywyższego chwałę wydrukowanie tych prac moich (ile że to pobożnieysi na mnie wymusili) sobie założywszy. Ciebie znowu Wielmożny PANIE Nieba zrządziły, żeś Kazania mego

w Ko-

w Kościele Giżyckim na dzień Opieki JOZEFA S. mianego ſluchał, i tey Kſiążce swą aſſyſtować Protekcyą, *łaſkawie przyobiecał. Niech obficie nadgrodzi Naywyższy Twą na prace Kaznodzieyſkie względność, i w żądaniach wszelkich Twe uſkutecznia zamierzenia.*

Tak życzy nayobowiązanſzy ſługa

X. Szymon Drykowſki
K. Pr: Łow:

RE-

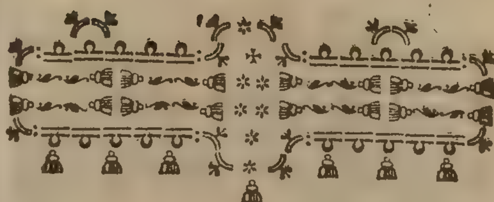
R E I E S T R

Kazań Potroynych Adwentowych w Tomie 1wszym zamykaiących się.

Ka-

REIESTR





KAZANIE

NA NIEDZIELĘ I. ADWENTU.

Post Concupiscentias tuas non eas & a voluntate propria avertere. Eccles: 19. v. 39.

Zwierzęce człowieka chuci niepoymuiącego tego co ieſt duchowne, ktoż wyrazi iak mu przeſzkadzaiącą ſą do ſtarunku o zbawienie zawadą? W tych bowiem iako w naymocnieyſzych uwikłany łańcuchach wzbić myśli ſwoie ku

Niebu, ledwie z wielką i to rzadko zdoła trudnością. Dla tego żeby mu do dobr wiekuistych drogę ułatwił, i do onychże smak naprawił Ekklezyastyk mowi: Nie udaway się za chuciami. *Post concupiscentias tuas non eas.* Odwroć się od woli własney & *a voluntate propria avertere.* Lekarstwo własne zaiste w tych słowach skuteczne znaleźlibyśmy NN. ale z kogoż wina że go nie zażywamy? zwyciężaią nas namiętności, morduią, zabiiaią, a przecie się oślep uganiamy za niemi. Wola własna iest dla nas katem, a przecie iey się nie sprzeciwiamy: owszem w Tyrańskie iey ręce z radością i pląsaniem leciemy. Ey czasby od tego Adwentu zbawiennieysze wziąść przed siebie uwagi: a upewniam w przytomności BOGA, żebyśmy może złemi bydź przestali. *Bo wola tylko własna* (za zdaniem S. Augustyna) *Każdy złym się staie,* daley tenże S. Nauczyciel śmie znosić piekło

po

po ſznieſioney chuci grzechowych pełney woli. *Ceſſet voluntas propria, & infernus non erit in quem enim ignis ille deſæviet nisi in propriam voluntatem.* I tyż to namiętnościami otruta woli własna, piekielne rozżarzaſz płomienie! ty woli pełney miłości zbawienia wſzyſtkich ludzi pragnącey Naywyżſzego Pana nieuiſzczaſz! ty gniew Boſki i zapalczywość na karanie i oſtatnią zgubę nas niewdzięcznych ſtworzeń pomnażaſz! Nie zwodźcie ſię ſami Katolicy, przeſtańcie dążyć za przewodniſtwem złych chuci. Przychylcie ſię do woli BOGA wołaiącego was do poprawy i pozyſkania łaſki poświęcaiącey obiecuiącego wam zbawienie. Inaczey będziecie nieprzyiaciołmi BOGA i buntownikami przeciw temuż Panu.

Wolą Boſką gardzący, czyli głoſu Iego do poprawy życia ich wzywaiącego nieſłuchaiący, ſą nieprzyiaciele Boſcy. Część I.

A2 Wo-

Wolą Boſką gardzący na gromy oſtrzeyſze zapalczywości Tegoż Pana nieocucaiący ſię, ale iakoby Iemu na złość w nałogach leżący, ſą buntownicy przeciw BOGU. Część II.

Pogarda głoſu Boſkiego, bunt przeciw BOGU grzeſznikow, cała oſnowa. Nie dopuſzczay Panie aby nas właſna zawſtydzała wola, iako niegdyś Jzraela. *Confundetur Jzrael in voluntate ſua* Oiæ 15. Ad M. D. G.

CZĘŚC I.

Upodobanie ſamotne, czyli wolą właſną ieden z ſług Boſkich *żelaznym nazwał murem od BOGA nas oddzielaiącym.* Przebić, przełamać tego muru, rozwalić go nie zdoła chyba ſamo zupełne ſpuſzczenie ſię na wolą BOGA. Wſzelako my nieprzyiaciele Boſcy muru tego żelaznego obalić nieuſiłuiemy, owſzem go ukrzepczamy, umacniamy. Imo.

Przez

Przez gruntowanie w nas złych nałogow ktore BOG ma wolą wykorzeniać do szczętu. zdo Przez częsty przechod z cnoty do grzechow ktore BOG ma nad wszystko w nienawiści.

I. Wola Naywyższego iest poświęcenie nasze mowi pismo. *Hæc est voluntas DEI Sanctificatio vestra:* Jakże zaszczepiona bydź może świątobliwość w naczyniach gniewu, gruntuiących w sobie obrzydliwe zbrodni nałogi, Ach przemaga tam skłonność do złego nad skłonnością do dobrego, cielesna rozkosz niedopuszcza duchowney; aczbyś tak bez przestanku nie czyniąc pouczał, niby się uczyć będą, ale wiadomości prawdy niedosięgną. 2 Tim: 3. *Semper discentes & nunquam ad scientiam veritatis pervenientes.* Coż po tey nauce, bez iey poięcia? Szczęśliwy Dawidzie! ktoryś po zerwanych grzechow więzach na własną wołał Duszę. *Nonne DEO subiecta erit anima mea ab ipso enim salutare meum.*

um. Pſal: 61. Zachęcać my do powolności BOGA nawet duſzy naſzey niemyślemy od ktorego całość i zbawienie naſze zawiſło *ab ipso salutare.* O wściekła tyrannia zadawnionego nałogu! O ważny nad to kamieniu w nałogi grzeſznika acz go BOG podzwignąć pragnie tym głębiey pogrążaiący! Bernardzie S. powtarzay do takowych choć tyſiąc razy ſłowa twoie! *Qui vitiis aveti quanto antiquiores tanto sunt ſtultiores.* I nie lepiż tego poprzeſtać głupſtwa? Nałożeni do rozkoſzy, zrobcie dziś z niemi rozbrat, bo gdy nieuſłuchacie BOGA, coż ſię ſtanie z urodą, pięknością ciała waſzego? Oto na paſtwę poydzie piekielnego ognia. Pod tym ciałem pieſzczonym, Boſkim natchnieniom nieposłuſznym *mol podeſłany będzie i iego odzieniem ſprośni robacy.* Podźcie do JEZUSA, porzuciwſzy złe nałogi, zaręcza wam Ambroży S. że go zawſze gotowego znaydziecie do przyięcia was. *Quandocunque vene-*

ris

ris invenies JESUM ad suscipiendum paratum.

II. By tylko ſtatecznie przyſtąpiwſzy do BOGA iegoż ſię trzymali grzeſznicy: niepohawiaiąc częſtych z cnot do zbrodni przechodow. Atoli iako Kſiężyc odmieniaią ſię nieprzeſtannie obrani z rozumu. *Stultus ut luna mutatur.* Tak miłośnicy marnosci świata; niechcą mowić z Daniela towarzyſzami. Bogow twych nie czciemy, nie kłaniamy ſię bałwanowi: *bo mu Kądzidło palą* nie co poprzeſtawſzy, do teyże Kadzielnicy powracaią. *Przeſtępcy praw Boſkich*, znowu oneż przeſtępuią, targaią złośliwie, acz ich nikt mękami do tego nieprzymuſza, iako ſiedmiu owych Starozakonnych *Machabeyczykow* Braci wraz z Matką: *Mężatki* Cudzołożnikom, *Panienki* łupieżcom niewinności acz przyrzekły BOGU poprawę, niedaią mocnego odporu iako Zuzanna niecnotliwym Starcom. I coż po budowli pobożności zaczętey?

tey? gdy tak prętko obalinom podpada. *O przeklęci nieſtateczni w Naukach prawa.* Deut: 22.

Dopierośmy byli poiednani z Bogiem, i na kſztałt ſkały zdali ſię nie wzruſzonemi, aż oto wnet nieſtateczność ſwą opłakiwać muſiem, ſłowy. Pſal: 29. *Et factus ſum conturbatus.* Niedawno *nas pokuta bielszemi nad śnieg uczyniła:* aż znagła błocko grzechowe otopiwſzy śnieg białości, obrzydliwą nas poſtawą ſtraſzydła przyoblekło. Przedſięwzięcia naſze ſą dobre, ále krotko odmieniane. oczywiſty obraz niedonoſzonego płodu, ktory nie żywy z wnętrzności Matki wychodzi, albo życia znaki małe pokazawſzy, wnet oneż kończy. O co to za ułomność ludzka mowi (Tomaſz a Kemp:) *dziś wyznaiesz grzechy, iutro te ſame popełniasz iakobys nic nie obiecał BOGU!* O Panie iak to gniewa Ciebie!

Mo-

Mogąż bydź więkſi nad nas nieprzyiaciele Boſcy! Ah B. Maria *Ogniaceńſka* za powſzednie grzechy, małe przewinienia, wieczor przy roztrząsnieniu ſumnienia przypominiane, ſurowo dręczyła ciało. Roſpuſtnice Niewiaſty, za niezliczone grzechy śmiertelne, ani weſtchną do BOGA z żalem *Ewagrius* Kapłan za iedno ſłowko obmawiaiące oſtro pokutował: Szarpacze ſławy ludzkiey, ſzkalownicy z czci wiary niewinnych pozbawiaiący, ani łezki nie wyleią, co dzień więcey trucizną ięzyka zarażaiąc ludzi. *Moyżesz Opat* iednę odpowiedź przyoſtrzeyſzą chłoſtał w ſobie krwawemi dyſcyplinami; kłotnicy, rozſiewacze niesnaſkow nawet ſwego ſzatańſkiego namieſtnictwa za grzech niemaią, w nim ſię przechwalaią acz go poprzeſtać obiecali, znowu doń wracaią.

CZĘSC

CZĘSC II.

Wolą Boską. &c swe upodobanie nad nią przenoszący, są buntownicy przeciw BOGU. Straszliwa iest zbrodnia bydź nieprzyiacielem Boskim, atoli stać się buntownikiem przeciw Temuż Panu daleko straszliwsza. Napełnione są Księgi Swięte gromami przeciw takie bunty, i rokosz podnoszącym, ktore ia umyślnie opuszczam. Opuścić atoli żadną miarą nie mogę owych, ktorym na tym mniey należy, a przecie ludzi strofuią o krzywdę takową wyrządzoną BOGU. Nadstawmy ucha, oto nas 1. Poganie. 2. Nierozumne stworzenia. 3. czarci nawet gromią i o srogą złość obwiniaią, że się śmiemy przeciw BOGU buntować. 1. Poganie ciemni co do wiary, 2. Stworzenia ciemne co do rozumu. 3. czarci ciemni co do Nieba ktorego nieosięgną nigdy, grom 1wszy okropny.

okro

okropnieyſzy drugi, nayokropnieyſzy trzeci.

I. *Wola Boſka ieſt abyśmy go osobliwicy czcili w kościołach ktore ſobie obrał aby tam iego było mieſzkanie*, Buntuiemy ſię w nich przeciwko BOGU, onez w mieyſce rozrywki, rozpuſt obracaiąc, krzywdząc przez odrywanie dochodow, niepłacenie czynſzow: Powſtaią na nas za tę bezbożność Poganie, że pominę innych, *Flip Grecki* gromiąc nas ſwą w bałwochwalniach ſkromnością, co dużą iſkrę ognia, gdy na rękę ofiaruiącego padła cierpliwie trzymał, iey nie zrzucał, ani na upalenie nie ſarkał, ofiaruiąc bol bałwanom. *Alexander W.* co Kadzidło drogie ſzczodrze na ołtarz bałwana rzucał, nie żałuiąc koſztu, aż iego gorliwość i nabożeńſtwo chamowano. Wola Boſka abyśmy pokutowali za grzechy, wſtrzymywali ręce od krzywd bliźnich i wſzyſtkie członki od obrazy BOGA, buntuiemy ſię tu pieſzczoną tylko

obie-

obieraiąc pokutę, bliźnich maiątkiem się bogacąc. Gromi nas o to przykład *Kurcyusza* Rzymianina wpadaiącego w przepaść, tracącego życie dla płonney sławy. *Scewoli* palącego własną rękę za omyłkę małą acz się nie posiągneła do dobr i i fortun cudzych. Wola Boska iest żeby *Rodzice* wychowywali dzieci, nieswowow im bronili, karali za rospustę; nie czynią tego, pobłażaią im, przez spary iako Heli na ich grzechy patrzą, Zgromią ich na sądzie BOGA. *Brutus i Torquatus*, co własnych Synow za małe tylko omyłki i nieposłuszeństwa na śmierć pozabiiali. Swiata abyśmy niekochali, w marnych dobrach iego niezatapiali serca, wola Boska iest. Niesłuchamy głosu Boskiego, bunt przeciw Naywyższemu podnosiem, strofuią nas o złość *Waleryus*, *Cincinnatus*, *Kuriusz*, *Fabricius*, dobrowolne obieraiący sobie ubostwo i wzgardę dobr doczesnych. Wola Boska iest abyśmy kochali nieprzyia-

iacioł, im, by naywiękſze darowali urazy: bunt wſzczynamy mſzcząc ſię do upadłych i błachych pokrzywdzeń; zawſtydza nas Król *Antygon* Poganin, ktory gdy go lżyli żołnierze, ſzkalowali, nie ſkazywał ich na śmierć iako winnych obrażonego Maieſtatu, rzekł iedynie. Uſtąpcie daley, aby was Krol nieſłyſzał. *Focion* ktory w Teſtamencie Syna proſił; aby ſię nie mścił krzywd ſobie od Obywatelow właſnych wyrządzonych. Otoż gromy Pogan. *Ignis grando, nix glacies Spiritus procellarum quæ faciunt Verbum eius.* Pſal:

II. Uzbroi Pan Niebios ſtworzenia na zemſzczenie ſię nad buntownikami ludzmi. *Pugnabit pro eo Orbis terrarum contra insensatos. Armabit Creaturam in ultionem.* Wola Boſka ieſt abyśmy tu na ziemi ſłużąc uſilnie Iemuż, w wieczności świecili w chwale iako ſłońce. My tu uſiłuiemy w znikomościach iaśnieć, gdzie zgaśnie wſzyſtko z życiem.

ciem. Oburza się na nas buntownikow Słońce, Księżyc, gwiazdy &c. że ich usługi na obelgę Stworcy obracamy. Ziemia ięczy pod ciężarem zbrodni naszych, Swiat cały upadkiem nam grozi, otoż bałwan ktoregoście czcili. *Ecce ecce quem colebatis.*

Przykazał Zbawiciel wiatrom, morzu, i stało się ucisżenie wielkie. Math: 8. Nam przykazuie bez przestannie, przecieśzmy krnąbrni, niepostusżni, codziennie im dłużey żyiem, bardziey w złościach zacięci, zachartowani, żarłoczny na mięsiwo, łakomy *Kruk* potrawy dla Eliasza z rozporządzenia Boskiego obmyślił w starym prawie. Takoż karmił S. Erazma, i S. Pawła na Pustyni codziennie puł bułki chleba nosił, niegomyż to dla nas ptaka namienionego postusżeństwo? ktorzy woli Naywyższego pełnić niechcemy, ślepo uganiaiąc się za własną. *Smoki* straż odprawowały przy mieszkaniu Amona Opata, *Wilki* iednym cięża-

żary dźwigały, iako S. Gwilelmowi, innym zaorywały role, iako S. Kentigernowi ugłaſkane na wzor owieczek: Sam człowiek względem BOGA ſmoki iadem i trucizną, Wilki w ściekłością zbrodni przechodzi. Ah ah! Coż ſię to dzieie. *Obſtupeſcite Cœli &c.*

III. Dziwicie ſię pewnie iakoby czart wynalezca i kunſztmiſz wſzyſtkich niecnot. Strofował ludzi o buntowniczy przeciw BOGU rokoſz. Prawda że cały cel zabiegow iego zguba duſz ludzkich, átoli dopuſzczał częſtokroć Naywyżſzy, że i ten gromił grzeſznikow o niezbożność. Otworzcie Kſięgi i dzieie od znacznych nauką i swiątobliwością Mężow do potomności przeſłane, tam ſię doczytacie, iako Zakonikowi, że na ſłowa o Wcieleniu Zbawiciela we Mſzy powtarzane nieuklęknał, wyciął czart policzek, z przydaniem. *O leniwcze, gdyby ſię dla mnie wcielił Chryſtus, iabym nachylony dla uczczenia tey Taiemnicy ſtał na wieki.* By-

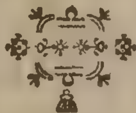
Bywało także że materye czyli osnowy Kapłanom na Kazania dawał iako na Synod Paryski. Co świadczy Kantypratanus słowa czarta kładę *DEI jussu hæc coactus dico;* bywało że i sam czart kazał gorliwie iako w Patawium (Pexenfelder,) bywało że na szatach, strojach, lubieżnic niewiast siedzący, chychocący się widzieć dali, pisze Mansi. Ktore stroie *wężem piekelnym, powozem czartowskim, pomiotłem głupcow, mieczem zakrwawionym diabła, kadzielnicą piekła*, zowie S. Bernardyn: zaś S. Ambroży domem diabelskim. *Mulier ornata est domus omnium dæmonum:* acz nieczysty duch pokazował obrzydliwość nad lubieżnicą z sobą samą grzeszącą, mowiąc: *fe fe brzydko czynisz znieść tego nie mogę.*

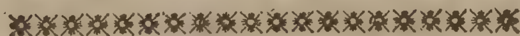
Drzę cały NN. gdy uważam iako BOG przymuszał czartow do strofowania o występki ludzi, aby oznaczył szkaradność i nas od ich popełnienia odstraszył. A gdy się

oni

oni na tych napominaczow gromienia nie poprawiaią; biada im biada iuż zgineli, bo tak zahartowanych w złym doświadczywszy czarci, mniey iuż o nich usiłuią, wiedząc że ich dziedziczni. *De malis non curat qui sui sunt.* S. Euseb: Wielce silni są szatani w kuszeniu ludzi, wołał umieraiący S. Elzeari Hrabia i S. Chryzostom. *Czart nie ie, nie piie, nie śpi, niczym się nie bawi, iedno aby kusił, zdradzał, gubił. Hoc est Cibus eius, hoc gaudium, hæc potestas.*

I więcże nas iego strofowania nie poprawią? a szturmy zawsze zwiążą? i pokonaią. BOZE Zastępow Panie, obroć oczy litościwe na czeladkę twoię, nie day iey ginąć, Amen.





KAZANIE

NA NIEDZIELĘ II. ADWENTU.

Poſt Concupiſcentias tuas non eas, & á voluntate propria avertere, Ecles: 19.

Wierzyć w prawego BOGA á nie znać ſię do niego, czyli nie wyznawać Go, coż to proſzę za wiara? Czyliż tak poſtępuiący za namiętnosciami ſwemi nie idzie? zaiſte pokazuie on, że bardziey ludziom, niżeli BOGU wierzy, że małowiernych Farużow dawny wſkrzeſza przykład, ktorzy znakow, cudow, gwałtownie dopominali ſię od Chryſtuſa Pana, wprzod niżeli ſię wierze Iego poddali. Math: 12.

Magiſter volumus a te ſignum videre, Obruſzył ſię na tych złośliwcow Zbawiciel, cudzołożnemi ich nazywaiąc: *Generatio prava & adultera ſignum quærit.* Lecz na coż nam tak daleko zaſięgać? aż do Faryzeuſzow? czyliż nie liczemy gorſzych między zepſutemi przewrotnych maxym wielością Katolikami? Zabrnęli oni iuż tak głęboko w błędy, że i Katolikow imienia nie godni. Z tym wſzyſtkim niechcemy im go odbierać, raczey o gdyby ich można poprawić! Samych namiętności pełna dworność, tych na puł uczonych Mędrkow, ktorzy na każdy wiary artykuł wyciągaiąc cudu, gardzą Ekklezyaſtyka radą. *Poſt Concupiſcentias tuas non eas &c.* Maią ſobie za pleyzer o wſzyſtkim powątpiwać, Naśmiewania ſię tych rozpuſtnikow złatwości do wierzenia proſtych, gnuſność i niewdzięczność ku BOGU wielu w Katolickiey wierze ſtworzonych, á nie maiących ſobie za ſzczęście, że

w iey niezawodney świętości urodzeni: Ah iaką krzywdę Kościołowi prawemu czyni, iak wiernych rani ſerca! wſzak takie lub tym podobne ſłyſzeć ſię daią miedzy niemi gwarzenia. *Pokażcie nam cud iaki a powątpiwać nie będziem o wierze? kto widział tego lub owego Swiętego? ktoż z piekła powrocił aby dał ſprawę iakie tam męki i czyli ſą?* Niechcą nędznicy uznać, że ſamo nawrocenie ſię świata do Chryſtuſa Pana, ieſt cudem, i wiara Katolicka bez namiętności w ktorych oni i wſzyſtkie ſekty odſzczepieńſtwa toną. Cieſzmy ſię z Katolikow wiary, a ubolewaymy nad obłąkańcow ślepotą.

Szczęśliwy kto ſię zaſzczyca wiarą prawą cudem na świat wprowadzoną, bo ta ſama bez namiętności, i nie od ludzi wynaleziona, Część. I.

Opłakaniec nayoſtatnieyſzy powątpiwaiący o prawey (iaka Katolicka) wierze, albo wierzący na

oko

oko, do intereſſu nakręcaiący wiarę, złych namiętności niewolnik, Część II.

BOZE, ktoryś nas z ciemności do prawey wiary powołał. Na Cześć Twoię, uproś pomoc N. M. P.

C Z Ę S C I.

Cieleſne rozumy Mędrkow wſzyſtko do ſwych zmyślności nakręcaiące, Dziwotworow zdania i wprawą i w lewą chwieiące ſię ſtronę, radbym ia dziś w tey Swiątnicy oglądał: Niechby ci przebieżeli uwagą. 1mo Ze ſekty wſzyſtkie od namiętności zkoiarzone, od niewolnikow chuci ſwych wymyślone naturalnie bez cudu. 2do Ze ſama Katolicka wiara pełna cudow, i Boſki ieſt wynalazek, dzieło nadprzyrodzone.

I. *Atheiſtowie* wyſililiſz ſię więcey nad przyrodzone chuci? żadnego oni nie przypuſzczaią BOGA, dawno w Piśmie nazwani ſzaleń-

leńcami. *Dixit insipiens in corde suo non est DEUS.* Znoszą BOGA, aby mściwie ich szkaradności nie karał, nie opieraiąc się omylnym rozumku swego subtelnościom. Coż *u Deistow*, więcey oni nie przyznaią krom bytnosci BOGA, ale mu rząd wszelki, zatrudnianie się światem odeymuią. Wszak i tu wymysł przyrodzony? *Pogaństwo* alboż przez liczne nie panowało wieki? Coż bałwochwalcow w obrębach bałamuctw piekielnych gruntowało? Oto rozpusta upoważniona fałszywych bożkow przykładem, popełniali nieczystość na cześć bezwstydney Wenery, kradzierz na honor Merkurysza, w rozboiach Marsa i Herkulesa nasladowali. *Fiunt miseris religiosa delicta.* Tertul: Zkądże Framazonow sekret, Adamitow bydlęca roskosz? czyliż nie z przyrodzonych wydobyte domysłow?

Jaki mi cud że wielbłądopas *Machomet* większe puł swiata omamił, i wiażmo Alkoranu uwikłał?

Ah!

Ah! rozpaſanię ſię iego, na złe pozwalanie wſzech niecnot ludowi, nie biegłość Kraiow wſchodnich, rozlanie krwi i tyrannia do tego mu pomogły, *Lutra, Zwingla: Kalwina. &c.* co do buntu przeciw Kościołowi wzbudziło, pewnie nie cud, ale przyrodzone zepſutego dowcipku wymyſły; mianowicie emulacye, pycha, rozwiozłość, naſtawanie na Odpuſty, zemſta. Tak ci Poganie, tak wſzyſcy Odſzczepieńcy, błędy, ſekty wynaleźli, wykręt, gwałt, namiętność te uſtanowiły, nic też w nich nie maſz Boſkiego nadprzyrodzonego, ſama złość, zbrodnie, koniec piekło.

II. Drogi Kleynot wiara S. Katolicka nie takiemi na świecie zagaiona ſpoſobami, nic iey namiętność nie pomnożyła: Subtelności wykręty Mędrkow światowych nic w iey niepracowały w zroście. Nauczanie proſtych dwunaſtu ludzi, te w naydzikſze wnieſło Krainy. Swiętość wiary głoſząc, nigdy chuciom cia-

ciała niedogadzali, owszem zawsze z niemi walczyli i woiowali, Krwią własną i życia utratą oneż pieczętuiąc.

Katolickiey wiary ugruntowanie, Cud daleko większy niż stworzenie swiata, mowi S. Chryzostom. Ktoż bowiem opierał się BOGU świat stwarzaiącemu? ále iak dosadne sprzeciwiania się odpor dawały BOGU Katolicką wiarę stanowiącemu: átoli i pierwszego i drugiego BOG dokazał cudownie. *Dixit & facta sunt.* Psal: 148. *Jussit, & creditum est.* S. Chryzost:

Krzyż Chrystusow obrzydzali światu *żydzi* maiąc go za zgorszenie, *Poganie* odrażali od niego maiąc go za głupstwo, a przecie za Bogiem ukrytym, a widomym Człowiekiem życie kładącym na Krzyżu świat cały poszedł. *Post Crucem ad fidem orbis accessit.* Korona, Purpura, ozdoby, wielmożność, potęga, mnogość woyska, nie dziw, że postrach rzucały, czołem bić kazały

Kro-

Krolom iak bożkom, ale to cud, że po chaniebney śmierci Chryſtuſa Pana, świat mu ſię pokłonił, Bogiem go wyznał.

Spory dwa przeciwne ſobie panowały w ten czas. Zakazywali Ceſarze, Krolowie i ich namieſtnicy Poganie, wierzyć w Chryſtuſa, obwieſzczaiąc te wyroki z Tronow, Stolic Sądowych, krew leiąc, morduiąc tyrańſko inaczey czyniących. Przykazywał Chryſtus żeby w Niego wierzono, ale zpośrod ſzubienic, ſtoſow, mieczow, katowni; z ktoreyże ſtrony wygrana? z ſtrony wiary, nic na Tyranow męki nie dbano, uwierzono w Chryſtuſa. *Creditum eſt.*

Głowom wielkim, Mędrcom świata, acz wſpartym potęgą Mocarzow nic ſię nie udawało w ten czas; Rybacy, przewoźnicy, świat podbili, bez kſiąg, pieniędzy, przyiacioł, w Rzymie powywracali bałwochwalnie, Państwo Duchowne założyli, Krzyż na Koronach Monar-

chow

chow osadzili, bałwany pod nogi ludzkie w śnieci pomiatali.

Swięta wiaro, iakże może kto o tobie powątpiwać! iakże raczey nie powinien każdy innych bezecnych potępiać, i wyklinać odszczepieństw! iako szczerych ludzkich wymysłow. Tyś sama Katolicka wiaro godna poszanowania iako dzieło Boskie. Ah ludzie młodzi, ktorzy na świat wielki udać się ieszcze myślicie, przestrzegam was, owszem proszę, nie dopuszczaycie się uwodzić zdaniom przewrotnym wpiekielney udziałanym chucie, nie daycie się zwodzić pismom Deistow, Voltaire, &c. Jadowitsze były dla pierwiastkowych Katolikow Tomy Porfiriusza, Juliana, Montana, á przecie nie zepsuły wiernych, á was &c. boycie się boycie! *Fugite de medio Babylonis.* Toż zbieraniny, chimery iednego chultaia was obalą, zgubią, potępią? *Doctrinis variis & peregrinis nolite abduci.* Hebr: 11,

CZĘSC

CZĘSC II.

Opłakańcy nayoſtatnieyſi &c. wątpiący o prawey (iaka Katolicka) wierze, do intereſſu nakręcaiący wiarę; chuci niewolnicy.

Liczemy wielu ktorzy korzyści z wiary ſzukaią doczeſney, o wieczność mniey troſkliwi. Sprawiedliwym zaś ſądem BOGA opłakańcy ci, nędzni będą. 1mo. i wprzyſzłym ſą. 2do. i wtym życiu.

I. Rozpuſtniki, wolniſiowie za nic maią zbawienie, dla tego ubolewaią nad ſługami Boſkiemi o nie zabiegaiącemi! *Omylą ſię* (baią) *ſkrupulatni Katolicy na ſwych umartwieniach, poſtach, cierpliwości, ieżeli nie maſz nadgrody Nieba.* Slepi obrani z rozumu, wy raczey zgubicie ſię, ieżeli czeka (ktora czeką zapewne) wiernych nadgroda w Niebie. Skrupulatami cnotliwych zowięcie, brodziliścież głęboko w Teologii? wie-

wiecież co znaczy ſzkrupulat? Prześliście w złości Lutra, ktory oświadczał ſię że piſmom Auguſtyna S. wierzyć potrzeba ile dawnego Doktora: wy zaś ſamemu BOGU na tylu mieyſcach obiecuiącemu Niebo ſobie ſłużącym w Katolictwie wierzyć niechcecie. Pewności nie mamy (mowicie) żeby taiemnice Katolictwa były prawdziwe. Macież pewność że fałſzywe? Połgłowki lepſzez waſze przywidzenia, coście ſię nie dawno wſzczęli i ziawili niż Hieronimow, Ambrożych, Chryzoſtomow piſma &c. wyż to obalicie, dalecy od Chryſtuſa Pana, co ci zbudowali wślady iego uſilnie wſtępuiąc, za nim tuż dążąc nierozdzielnie.

Albo wiara Katolicka ieſt bayką? albo ſzczerą prawdą? Dowiecie ſię o tym iey nieprzyiaciele po czaſie, bo aż po śmierci. Ieżeliby ſię (co nigdy nie będzie, i na tobym ſię dobrze w niey ugruntowany Krwią właſną podpiſał) pokazała

kazała fałſzem, na niczym podług tey wiary przepiſow żyiący, onęż ſamę utrzymuiący ſzkodować nie będzie, owſzem znaydzie uwielbienie u potomności, zaſłuży na imię poczciwego człowieka, na pochwałę, ſzacunek, iakiego godna cnota. Zaś ieżeliby ſię wiara naſza (co tak niepochybnie) pokazała ſzczerą prawdą, co za los i dola w ten czas owego, ktory ią poczytywał za baykę? co go czeka? iak ſię obroci? o głowy złośliwe! to wgry, zabawy oboietne nie wdaiecie ſię, ábyście nie przegrali, nie ſzkodowali na doczeſney mammonie pieniędzy, zaś tu, gdzie ieſt pewna wiara wierzyć nie chcecie, nieomylne ſobie kupuiąc potępienie. Nie lepieyż wierzyć z korzyścią, niż nie wierzyć z ſzkodą?

Iunakieria ta a raczey piekielny upor wielu wam podobnych odſtępował przy śmierci. *Berangarius* nie potępiałże błędu ſwego umieraiąc, nie wołałże z płaczem. *Wierzę*

rzę że w tym ciele zmartwychwſtanę. Z nowſzych P. Voltaire, ah kilka razy udawał ſię do pokuty! błędy odwoływał, lecz że powracał zawſze do womitu, przy śmierci nie był godzien poiednania ſię z Bogiem i Kościołem! Marcin *Luter* nie wzdychałże mowiąc: *Piękne Niebo ale nie dla ciebie Marcinie.* Wſzakci i Matce ſwey radzącey ſię o wiarę, Katolickiey odſtępować nie kazał. Słowem, mieſzali ſię wſzyſcy odſzczepieńcy, przy śmierci dręczyło ich ſumnienie, boiaźń ſądow Bożych, piekła, potępienia przerażała ich, ſzkodowali na życiu przyſzłym, oſtatni opłakańcy.

II. Szczęśliwſi przynaymniey co do doczeſności? iako żywo. *Ariuſz* w kloakę w raz z wnętrznościami duſzę nagle wyrzuca. *Lutra i Karolſtadyusza* czart zadławił. *Kalwina* robacy roztoczyli żywo, &c. Purpura, Tron, Korona, nic nie cieſzyły umieraiącego Henryka VIII. Krola Anglii, bo wyznał konaiąc: *Stra-*

Straciliśmy wszystko Państwo, BOGA, Niebo: tracąc wiarę. *Elżbieta* iego Corka coż z tąd ma za wsławienie, że na mieysce zniesionych Swiąt MARYI Bogarodzicy, Iey uroczystości w Kalendarze z Kalwiniona włożyła Anglia. Wyrzucili to iey odszczepieńskie Imie rozumnieysi, teraz nawet ią maią, w ochydzie, obrzydzeniu.

Wolniś bez wiary człowiek, iakież ma i teraz poważenie u ludzi? by pyszny baldachin rożnił go od innych, liczne sług otaczało grono? wybaczążmu pobożni; nawet pospolstwo, iego przyiaciele, podchlebcy, nim się brzydzą, szepcą choć cicho i ostrożnie, że to awanturnik bez wiary, z wielu odszczepieństw, to tylko utrzymuie co mu lube, nie wiedzieć czy on uznaie BOGA. Możeż on śmiało komu spoyrzeć w oczy? kiedy iedni nań poglądaią z użaleniem, drudzy z pogardą, inni zpodeyrzeniem iako na bezbożnika i niebespieczną głowę.

Praw-

Prawda że czasem acz wymuszone ma poszanowanie dla urodzenia, i wysokich dostoieństw: atoli czyliż dla tego iego uwielmożnienia, wzdrygać się będą, źle sądzić i mowić o nim ludzie, gdy go widzą bez wiary i pobożności! kto im zawiąże usta? Zaczym bezbożniku, ieżeli chcesz rozchełznać rozumek śliski, pozbyć imienia Katolika i pobożnego, utrzymać się przy *dystynkcyi* człowieka poczciwego, wychodź z Polski, ktorą ma ieszcze gorliwych, liczy uczone i świątobliwe Kapłany, na danie odporu waszym piekielnym płodom, idź do Państw Dyssydenckich, gdzie wygodna wolność wierzących iak się podoba panuie, nie zarażay iadowitą z przeklętych nauk trucizną, prostych, nieostrożnych, upewnia cię, że tu zawsze będziesz bez poważenia i honoru.

Do wszystkich grzechow BOG sprawiedliwie gorycz i smutek przywięzuie: *Non est pax impiis.* A gdy wy-

wynioſły, nieczyſty, łakomca, zazdroſny &c. zawſze nieſpokoyny: gdzież ci, uſpokoienie znaydą? ktorzy proſto na ſamego BOGA powſtaią? Strapionemu, zgubionemu na wſzyſtkim tyś BOZE pociechą! aczby mu wſzyſtko wydarto, Ty mu Panie zoſtanieſz: Ale bezbożnicy zaplątani wtroſki, gdzie ſwe ułagodzą nędze! Stracili BOGA, do kogoż ſię udadzą? Przyiaciele zmyśleni, omylna Filozofia, co im za korzyść ptzynieſie! Dobry BOZE, nie dopuſzczay zewſzyſtkim ślepnąć tym obłąkańcom: á wiernych pomnoż wiarę. *Domine adauge fidem*, Amen.





KAZANIE

NA NIEDZIELĘ III. ADWENTU.

Post Concupiscentias tuas non eas, & a voluntate propria avertere.
Eccl: 19.

Naydzikſze Narody ktorym promyk rozumu zabłysnął, nigdy bez praw nie były. Adam w pierworodney ſtworzony niewinności, odebrał z uſt Naywyżſzego Prawo, aby *z drzewa wiadomości złego i dobrego niepożywał owocu.* Dopieroż my NN. po upadku Adama winowaycami ſię rodząc, iakżebyśmy ſię bez praw obyli? Na ten koniec dał nam dzieſięcioro Przykazań Stworca przez Moyżeſza na kamiennych ta-

tablicach Wſzechmocnym ſwym napiſanych Palcem. W iażmie ſłodkim tych przykazań, pokazuie ſię i miłość BOGA ku nam, i pożytek nasz nie poſpolity: albowiem zamierzenie miał tu Prawodawca Naywyższy, żebyśmy rządząc ſię iego przepiſami proſto do Niebieſkiego utraconego powracali dziedzictwa. Nad wſzelkie powaby i oſobliwości oneż przekłada Dawid w Pſal: 18. *Droższe nad złoto i kamienie ſzacowne, ſłodſze nad plaſtr miodu, bo sługa twoy ſtrzeże ich, a w ich pilnowaniu znakomita nadgroda.* Te ſą, ktore za namiętnościami uganiać ſię nie pozwalaią, złą wolą przełamuią, upominaiąc człowieka. *Poſt Concupiscentias tuas non eas &c.* Jakże więc wdzięcznemi bydź winniśmy BOGU za ich uknowanie? iak pilnemi wſtrzeżeniu onychże? Mogł włożyć na nas te prawa, á nie obiecać nadgrody, iakże więc dobry, gdy i powinność uſług chce mieć płatną, ale iak człowiek zły,

 gdy

gdy złośliwie z tych praw się wyprzęgaiąc, dąży oślep na zgubę. Dobra ludzkiego BOG, stanowiąc dziesięć przykazań, szukał, to dobro na złe przerabiaią ludzie. O czym podział.

Przykazania stanowiąc, dobra i uszczęśliwienia naszego BOG szukał. Część I.

Przykazania gwałcąc, dobra zamierzonego od BOGA pozbawiaią się. Szczęśliwość za nędzę mieniaią ludzie. Część II.

Z strony BOGA w uknowaniu Przykazań dobrze by dla nas było, z strony naszey źle iest. Cała rzecz. Naucz nas z Dawidem Panie, postępować drogą praw Twoich. *Viam mandatorum tuorum cucurri.* Psal: 118. Wstaw się za nami N. M. P.

CZĘSC I.

Czyli to wszczegulności na każdego z nas obrociemy uwagę, czyli myślą przebiegniem powszechnie ra-

razem wszyſtkich ludzi uszczęśliwienie, wypadnie nam, że BOG ſtanowieniem Przykazań ſwoich. 1mo. Każdego wſzczególności. 2do Wſzyſtkich ogołem dobra ſzukał i ſzuka.

I, Wolno było BOGU obciążyć nas prawami bez ſzukania w tym pożytku naſzego, mowi bowiem Job: *w R. 11. Ktoż mu ſię przeciwi? albo kto mu się odważy powiedzieć czemu tak czynisz?* znowu Jſ: w Rozd: 48. *Dla mnie uczynię abym bluźnionym nie był i czci moiey nie uſtąpię innemu.* Znowu Syn Oycu poſłuſzeńſtwo i miłość, ſługa Panu wierność i prace winien; a za i BOG nie Oyciec nas wſzyſtkich, a za nie Pan Naypotężnieyſzy? nie wolnoż mu z prawa ſamey władzy przepiſać nam nayſurowſze przykazania i przymuſić do ich pełnienia?

Atoli ſłodką nadgrody obietnicą ułatwia ich przykrości, iak na innych piſma mieyſcach tak w

Przyſł:

w Przyſł: Salomon: w R. 6. *Zachowuy Synu Przykazania Oyca twego, aby gdy chodzić będziesz, chodziły z tobą, gdy zaśniesz ſtrzegły cię. indziey ieżeli zachowasz przykazania zachowaią cię. Błogosławionyś ty w Mieście, błogoſławiony na roli, błogosławiony owoc żywota twego, błogoſławione ſtada twoie, Błogoſławionyś wchodzący i wychodzący. &c.*

Ręce Boſkie *ſzczodrobliwe pełne drogich kleynotow i złota*, mowi w pieniach Salomon. Co więkſza w żywocie ich noſi. ktorzy iego pełnią ukazy, iako dom Jakoba Js: 46. *Audite me Domus Jacob qui portamini a meo utero*, byle Go nie wypuſzczali z myśli, On myśleć o nich nie przeſtanie, tak S. Katarzynie Senen: powiedział Chryſtus Pan. *Cogita tu de me, Ego cogitabo de te.* Dlá tego Auguſtyn odważył ſię napiſać: *Rozumieszże iż ſłudze Boſkiemu w dobrych zynach zatopionemu naczym zeydzie, z kądże tak myśl niedowiarſka?* i S. Bernard: *Powierz się Bogu* (pełniąc prawa Iego) *On ciebie wyżywi.*

II. Korzyſtaią ieſzcze z uſtanowionych od BOGa przykazań całe Krolеſtwa, Prowincye, Miaſta, Familie. Powſzechna była świata klęſka, kiedy w cieniach niedowiarſtwa ięczał, czartowſkie bałamuctwa nim rządziły, ſamemu piekłu zduſz ludzkich czyniąc obłow: ktoż iego loſu poprawił. *Pierwsze przykazanie.* Beſpieczeńſtwo życiu i maiątkom ludzkim opatrzyć było potrzeba, aby tak częſto krwi nierozlewano, łupieſtw, kradzieży nie popełniano, ktoż do tego drogę zagrodził. *Piate i Siodme przykazanie.* Wſtyd Panieńſki by był w całości, łoża małżeńſkiego aby nie ſzpeciła bezeceność, wſzak potrzeba było dla poſkromienia rozpuſtnych cielesnikow chamulca? ten *Szoſte* i po więkſzey części *Dzieſiąte* obmyśliło przykazanie. Małeż z nich dla powſzechności pożytki?

Krzywoprzyſięſtwa, fałſze, krzywdzenie Rodzicow á czaſem podnoſzenie ręku na nich, toż i inne

ne zbrodnie Narodowe nadwątlały prawa, społeczność zdziczałą i prawie zwierzęcą czyniły. Dopiero przykazania Boskie te uprzątnęły nierządności. O święte zaiste prawidła, ktoremi opatruiąc BOG ludzi, serca ich rozprzestrzenił, i swą i bliźnich miłością napełnił, z Dawidem tu mowmy: *Dilatasti, dilatasti cor meum.*

Coż dopiero gdy pełniącym też przykazania ochoczo: Niebieską przyobiecuie chwałę: nie cięźkie są te, nie liczne i trudne iako Starozakonne, ále nieporownane po nich następuią słodyczy. *Sługo dobry żeś nad małym był wiernym, nad wielą cię postanowię* tak mowi Zbawiciel. Coż za wielość? oto: *w nidź do wesela Pana twego.* Ah NN. rolnik pracuie dla urodzaiu, wyrobnik upały, zimna, znoie, słoty, znosi dla grosza, żołnierz na niebespieczeństwo życia naraża się dla sławy i zdobyczy. Kupiec na nawałności morskię nie uważa, dla

zy-

zyſku: my zaś obietnicę pewną maiąc, chwały wieczney leniwi będziem w pełnieniu przykazań, w ktorych dobra naſzego iedynie Pan ten ſzuka.

C Z Ę S C II.

Przykazania gwałcąc, dobra zamierzonego od BOGA pozbawiaią ſię. Szczęśliwość za nędzę mieniaią ludzie.

Zrodłem życia od więzow śmierci nas uwalniaiącym: zowie Przykazania Boſkie: S. Cyryll Jerozolimſki; ſłuſznie, bo dokładnie ich przenikał zacność i ſkutki. My zaś oſobliwie w tym rozwolnionym wieku potępione od Zboru Trydenckiego Odſzczepieńſkie zdanie przywoluiemy na ſwą ſtronę: iż *Dzieſięć Przykazania Boſkiego nic do Chrześcian nie należy.* 1mo. Sarkaiąc na ich ciężar. 2do. Gwałcąc ie, przełamuiąc nieprzeſtannie, Co na nas kary Boſkie ściąga.

I.

I. Prawo Chrześcian prawo niepodobne do wypełnienia, tak mawiali, nauczali Heretycy. Przychylaią się i pieszczeni Katolicy do nich, usiłowaliby się cale wtym z niemi zgodzić, i pewno zgadzaią się wewnętrznie, powierzchu tylko i usty mowią z Kościołem przykazania. Alboż to (przydaią) BOG tak surowy, okrutny, iako Go maluią Duchowni? Alboż zmysłow z ciała i krwi złożonych ustrzec zdołamy? álboż zábiiać się będziem martwiąc nieludzko i niemiłosiernie?

Czemu to BOG przykazał? *Cur praecepit Dominus* odzywaią się daley; Czemu? Wamże się pytać nędzne lepianki, o przyczynę Naypotężnieyszego Pana? ktoremu rowney władzy ziemia niema: *Non est poteſtas quæ comparetur ei.* Job: 41. w ktorego ręku rząd świata: *In manu DEI poteſtas terræ.* Eccl: 10. Prawa acz przyciężſze Monarchow, Panow świata wam rownych ludzi pełnić muſicie. na

pra-

prawa od BOGA uknowane ſarkacie, ſzemrzecie. o przyczynę ſię badacie? o co za głupſtwo was opanowało? więc nie chcecie bydź Synami Mądrości, Synami błogoſławieńſtwa. podług Salomona. Prov: 28. *Qui cuſtodit legem filius ſapiens eſt.* znowu Prov: 29. *Qui cuſtodit legem beatus eſt.* Ktoż wam winien że ſię pozbawiacie dobra od BOGA zamierzonego w uſtanowieniu przykazań, że ſzczęśliwość za nędzę mieniacie.

II. Końca nie maſz łamaniu praw Boſkich, ſą tak głęboko w przeſtępowanie ich zaciękli; że i wiedzieć nie radziby o nich, z Faraonem powtarzaiący bluźnierſko. *Ktoż ieſt Bogiem abym ſłuchał głosu Jego? Nie znam Pana.* Beſpiecznemi bydź ſię zdaią, bo mnogość grzechow wydarła im światło, i w przepaść ciemności slepych wrzuciła, podobnie iako cudzołożnych ſtarcow od Daniela w Rozdz: 13. okryślonych: *Everterunt senſum &*

declinaverunt oculos suos ut non viderent cœlum. Przeto za nic u nich rozum, za nic oczy, za nic Niebo: na sądy sprawiedliwe nie pamiętaią: *N. quæ recordarentur Judiciorum.*

O zapámiętałości człowieka! BOG dobra tysiączne dla nas z przykazań swych chce wyprowadzić, my zaś miecz z tychże dobrodzieystw Iego ostry działamy i nim raniemy go tylekroć, ilekroć ktore łamiemy i przestępuiemy: Jakże nie ma się BOG do gniewu zapalać? i z litościwego stać się surowym, mściwym, zapalczywym.

Ah moy BOZE wieleż od nas krzywd ponosisz! nie skwapliwyś przecie tak do karania iako w starym prawie: luboć przykazania łatwieysze, slodsze, nie tak liczne mamy iak Synagoga miała. Przebog ludzie nie gwałtcie przykazań Bożych. Cożby się dziać powinno z nieszanuiącemi świąt, szpocącemi uroczystosci umniey-

szo-

ſzone niezliczonemi zbrodniami: kiedy ubożuchny człowiek w Szabas *na zbieranie drewek* w Starym Zakonie na ukamienowanie ſkazany. Szemrzący na Moyżeſza, od ogniſtych *pobici wężow.* Czegoż warci ſzemrzący przeciw Bogu? 42. Dzieci ſzydzących z Elizeuſza rozſzarpały niedzwiedzie, nie godniż czartowſkiego ſzarpania naśmiewcy z przykazań Boſkich, oneż śmiało gwałcący. Ah ah! BOZE zlituy ſię nád niemi! oświeć ich.

Lecz oni te oświecenia lekce ważą, wolą chodzić w ciemnościach: kary Boſkie przerażaią ich czaſem przeciw ktorym przemyſłami przyrodzonemi ubeſpieczyć ſię uſiłuią. Płonno płonno nędznicy wywnętrzacie ſię za potargane prawa Boſkie i w tym życiu ieſzcze chłoſtać was Pan ten będzie, i wprzyſzłym na paſtwę ſkaże ognia wiecznego: Doświadczył tego Phokas Ceſarz Rzymſki na nieczyſtości, zdzierſtwa, Tyrannią wyłany, i gdy

i gdy poczuł już iuż wiſzącą nad ſobą pomſtę Niebios: iak naygruntowniey Pałac ſwoy fortecą obwarować rozkazał, aż ſtraſzliwe z obłokow głoſy uſłyſzał: *Przeſtań nędzniku przeſtań tak się umacniać, albowiem byś pod Niebiosy wyprowadził mury, łatwo cię nieprzyiaciele dobędą gdy nieprzeſtaniesz grzechow?*

Gwałciciele przykazań Boſkich, zaduſani w ſwym zdrowiu, honorach, bogactwach, ieżeli nie wykorzenicie grzechow z pośrodka was, wſzyſtko waſze zginie ſzczęście. Niechcecie wy uiąć ſię pokuty, owſzem bardziey gniewacie BOGA. Coż was czeka? miecz zapalczywości Iego pozrze was: tak grozi uſty Izaiaſza BOG: *Si nolueritis & me ad iracundiam provocaveritis gladius devorabit vos. Iſa: 1.*

Proſzę was tedy, proſzę Imieniem Boſkim NN. poiednaycie ſię z Bogiem, ſłodkie iarżmo iego przykazań przyoblеczcie, w nim ſię rozmiłuycie. *Tać ieſt miłość Boſka.* *ſtrzec*

ſtrzec przykazań Jego. mowi Jſai: c. 5. znowu Chryſtus Pan przydaie: *Kto przykazania moie chowa, ten ſam mnie miłuie.* Abyśmy więc iako ſługa wiedzący a nie czyniący wielu chłoſt nie zaſłużyli: pełniymy co wiemy a tak wiecznych chybiwſzy płomieni: Niewypowiedziane w Niebie zyſkamy roſkoszy, w towarzyſtwie z Swiętemi, Amen.



KAZANIE
NA NIEDZIELĘ IV. ADWENTU.

Post concupiscentias tuas non eas & à voluntate propria avertere. Eccl: 19.

SLepo uganiaiący się za chuciami własnemi ludzie, namiętnościom lubym służący niewolnicy, nic uprzykrzeńszego nie upatruią iako gdy im w brew, śmiało bez względu mowiemy. Ey nie puszczay się za namiętnościami? *Post concupiscentias non eas.* Rozproszycielami swych pociech, wynalezcami smutku, wydzieraiącemi sobie spokoyność, nazywaią takowych, słowem, nie liczą innych nieprzyiacioł oprocz tych, co im mowią prawdę, strofuią o występki, do powstania z onychże pobudzaią. I iakże? toż iuż grzeszni-

kom

kom po uszy brodzić w występkach pozwolemy; toż iuż milczenie sobie umyślne nakażemy. Pewnieżby tak potrzeba, bo żadney po tylu Kazaniach, Naukach, między Katolictwem niewidać poprawy. Woli NayWyższego nikt nie pełni, acz wołamy: *à voluntate propria avertere*: O moy Boże, iakież nasze będzie zbawienie. Co nas za wieczność czeka. Ah! ah! Ia nie wiem, to tylko powtarzam, że mało przeznaczonych do zbawienia, zła przewrotna namiętnościami się rządząca wola ludzka winna. Oczym taki czynię podział.

Przeznaczonych mało do Nieba, bo ledwie kto BOGU do poprawy żywota i pobożności używaiącemu posłuszny. *Część I.*

Przeznaczonych mało do Nieba, bo wszystkie prawie ścieszki do zbawienia prowadzące zarosłe, sama droga na zgubę wiodąca utarta, i bita. *Część II.*

CZĘSC I.

NIepoſłuſzeńſtwo BOGU; zagubienie drogi zbawienia; rzecz cała. Miiam ia głębokie acz nieco odemnie znane ſzkolne zdania Oycow Swiętych, ſpory i nauki Teologow rozumianym chcąc bydź w BOGU od wſzyſtkich umyślnie unikam zawiłości. Co znaczy ſłowo *przeznaczenie* zdala ſię pozna. Doſyć, że BOG chce wſzyſtkich zbawić, mowi Swięty Paweł, z ludzi wina, że mu niepoſłuſzni: *1mo* Bo gruntownie za grzechy pokutować niechcą. *2do* Bo świątobliwość na ſamym błaſku i dobrym mieniu fortunie zaſadzaią.

I. *Wędą czartowſką grzech*, zowie Hugo Kardynał. Swięty Chryzoſtom, *dobrowolnym ſzaleńſtwem, owſzem ſamym diabłem*, *ſłodyczą gorzką, śmierć przynoſzącą*, rożni rożnie tę opiſuią poczwarę. I przeto mało przeznaczonych, że iey mało kto nie podlega, á i wzywany do pokuty

tey

tey gruntownie czynić niechce. Ah! Ah! ieszcze swoy wiek opłakuie Ambroży Swięty: *Facilius inveni qui innocentiam servaverunt, quam qui congrue egerint pœnitentiam.* Coż mowić o naszym.

Bo gdyby grzesznicy gruntownie pokutowali za przestępstwa, *nietylkoby oczyszczonemi zostali od dawnych, ale i zachowani od przyszłych.* *S. Tomasz Akwin:* Biią oni się w piersi, niepoprawiaiąc ich, coż to iest, ieżeli nie ukrzepczać zbrodnie w sobie? bo ulubione złości wołaią na nich. I także nas opuszczacie, także z nami rozbrat czynicie? Ey wszak wam lubo z nami? I na teć głosy miłych okazyi, pękaią się postanowienia, przedsiewzięcia by nayuroczystsze, to iedna łezka, iedno weyrzenie *Nałożnicy*, mięczy *Nałożnika*, żeby do bydlęcych powrocił roskoszy. Błyśnienie ziemi białey, żołtey, to iest: złota, srebra *Łakomce* do dawnych zdzierstw, łupiestw, lichwy pociąga. Uroiony punkcik

honoru *Mściwego*, do kłotni, bitw, krwie nieprzyiacielskiey rozlania wzrusza, wolałbym się prawie Chrystusa Pana Wiary zaprzeć, niż dostatecznie urazę darować.

Jakaż to więc pokuta, po świętemu stanowić, á po przeklętemu wykonywać. I masz bydź wielu przeznaczonych? Ganiemy żołnierzy, ktorzy na mustrze, na ćwiczeniach, dobrze się popisuią, aż gdy do okazyi boiu przyidzie, broń im z ręku wypada, pierzchaią z placu, nie gańmy ich nie, my tacy żołnierze w potyczce pokuty. *Budowniczemu*, *Architektowi* niedaiem dobrego słowa, co w uściech Kościoły, Pałace, Dwory liczy tysiącami, á gdy do rzeczy przychodzi, nad podwaliny, fundamenta błache, wyżey podnieść machiny niezdoła. Niegańmy &c. my tacy Architekci w budowli pokuty. Na proni łudkę tego *przewoźnika* nie siedziem, co przewozić nie umie, macza, topi ludzi, my tacy &c. albożeśmy raz Chrystusa Pana w Kom-

munii

munii przyiętego tyrańſko utopili, mogąc ną nim, iako beſpiecznym Okręcie w środ burz Swiąta przewieść ſię do Nieba, to czynić nie ieſtże ciągnąć na powrozach nieprawość, grzech na wozie obrzydliwym prowadzić i zaſługować na biada: *Væ qui trahitis iniquitatem infuniculis, & quaſi vinculum plauſtri peccatum.* Jſaiæ 5. Nie ieſtże to iako dziś, tak iutro, i daley bydź zbrodnią: *Et erit ſicut hodie, ſic & cras & multo amplius.* Jſaiæ 56.

II. Ktoż kiedy świątobliwość powierzchownie ſtroyną, okrytą, gorzącemi niewinnych ſzatańſkiemi ſieciami, ſłowem, roſkoſzną delikatną widział? Ah! pokuta ieſt oſtra, ſurowa, krwią oblana, Krzyż Chryſtuſą Pana dźwigaiąca. Maſzkarą to więc raczey pokuty i pobożności zwodząca ludzi, i gubiąca, ktora z wyraźnych poſtanowiona należytości. Powiadaią wielu, że pokutuią, á tak drą, łupią ze ſkóry poddanych iak przedtym, tak krzy-

wdzą

wdzą czyli *w ſklepach*, czyli *w kramach*, czyli *w iatkach*, czyli *na warſztacie*, czyli *w ſzynkowniach*, iak przedtym i tam daley. I toż to bydź świątobliwym? Zaiſte to, ale nie względem BOGA, lecz względem bałwanow grzechowych, mowi Swięty Antoni Padewſki. *Quot mortalia pe catore habent, tot Deos invocant & adorant.* Zaś w Kſięge żywota kto wpiſany, inakſza iego świątobliwość, że pominę dowody inne. Wſpomnę o Tereſsie Swiętey pokutnicy; ta proſzona żyiąca ieſzcze, od pewnego bogatego Kupca, świadczącego wiele, ſłowem, iałmużnami opatruiącego Iey Zakonne Panny, aby ſię za iego zbawienie modliła, liſt piſała do niego w ten ſpoſob: *Wiedz Panie, że imię twoie w Kſięgę żywota wpiſane, nieomylność poznasz z tąd, że ci ſię od tych czas nic pomyślnie powodzić nie będzie, ale w bogactwach upośledzony ziemſkich, wielce ſobie zaſkarbisz Niebieſkie: Stało ſię zaraz, Kupiec ubożec począł, towary poniſzczały*

w domu

w domu bedące ; Okręty z nowemi kto-
re prowadzono zatonęły na morzu, kil-
kokrotnie go zapomagali przyiaciele,
zawsze niszczał, naostatek niechcąc
bydź wymazanym z Kśięgi żywota, sam
do więzienia poszedł, okuć się rozka-
zał w kaydany, w ubostwie zakończył
życie.

Otoż tego świątobliwość, nie
stroyna ale surowa. Wieku zaś na-
szego wszyscy chcą bydź w pomyśl-
ności. Dla Boga! ludzie, nie tak iest
pokutować: Więc wasza świątobli-
wość, na blasku okazałości boga-
ctwach zasadzona? Dla następcow
Panowie tak Duchowni, iako i Świec-
cy mowią, zbierać nam potrzeba, dla
dzieci Rodzice &c. Niebaczni że
daley nie sięgam, zastanowcie się
nad Obywatelami Miasta tego zmar-
łemi, wielu ich grunta wielkie, li-
czne kamienice, dobra, pieniędzy
niemało zostawili Następcom, Dzie-
ciom, znacże ie ieszcze? Ah! da-
wno dobra spustoszały, skarby sto-
pniały, dzieci ich gwałtowną pomar-

ły

ły śmiercią, niektorzy w ręku katowſkich, by tylko oni ſami nie gorzeli w piekle, za ſwe niegodziwe zbiory. Otoż wam świątobliwość wasza na fortunie, ſkarbach, polegaiąca. Dla tey przyczyny przeznaczonych mało, że prawie wſzyſcy doczeſność paſsyami kochaią, od tey ſię, dopiero przez śmierć, nie odłączaią.

Przeznaczonych mało &c. bo ścieſzki do zbawienia prowadzące zaroſłe, ſama droga na zgubę wiodąca, utarta i bita.

CZĘSC II.

RObota czyiąż tak niegodziwa, tak przewrotna, że ukrył, zaroślinami napełnił ścieſzki zbawienia, zaś drogę utorował na zgubę prowadzącą. Pewnie was nań paſsya bierze N.N. Niemaſz ſię przyczyny gniewać, oburzać. Sami ludzie, My, my właśnie do tego ſię naywięcey przykładamy. 1mo Toruiemy ſobie dro-

gę.

gę na zgubę, lekce ważąc znaki przeznaczenia, *2do* Toruiemy &c. zatykaiąc uszy, na częste nauki o małey liczbie wybranych. *3tio* W pław się puszczaiąc na głąb namiętności, bez wiosła, łodki, sternika, na ślepy łos, że albo wypłyniemy, albo utoniemy, *pierwsza* zguba wielka, *druga* większa, naywiększa nayopłąkańsza *trzecia*.

I. Jawnie tu służą żale Jeremiasza, płacz drog Syonu obwieszczaiącego, że niemasz zgromadzenia na Uroczystości. *Viæ Sion lugent quia non est qui veniat ad Solemnitatem.* Zaprawdę drogi Syonu do Nieba wiodące, są znaki przeznaczenia. Aczby kto nie był przeznaczony niech usiłuie (*fac ut prædestineris*) aby zyskał przeznaczenie, nieinaczey tylko trzymaniem się znakow przeznaczenia. Niektore tu namieniam, uważaycie Przeznaczeni nietylko przyiacioł, ale i *nieprzyiacioł* kochaią, my nawet przyiaciołom dobroczyńcom niewierni, niewdzięczni,

szko-

ſzkodzący. *Przykrości*, tacy znoſzą cierpliwie, woli Boſkiey nie ſwey ſzukaią. My bluźniemy BOGA, w małych utrapieniach, chúrmęm oślep do niegodziwych zakazanych roſkoſzy uganiamy ſię, i leciem. Łzy *rzęſiſte* tacy leią za grzechy dawne, ſtrzegą ich ſię iako powietrza na dal, my nawet nie weſtchniemy z żalu za przeſzłe, z radością, śmiechem na nowe odwazamy ſię, oneż bez liczby popełniamy. W Chryſtuſie Panu utopieni tacy, na iego zawſze wzgląd maią przytomność; my utopieni w świecie, dobrach iego, cielſku, urodach, paradach, okazałościach, nagiego, zmęczonego Zbawiciela, za ziawiennika, zwodziciela, ieżeli nie uſty, tedy uczynkami poczytuiemy. W liczbież my Przeznaczonych? Smierć obieraią weſoło takowi, ieżeli ią BOG na nich przyſyła, wyżey cenią nad życie, my chcielibyśmy żyć wiecznie, i grzeſzyć wiecznie: naſłuchać ſię ſarkaiących na BOGA, że na młodych, bogatych, roſko-

roſkoſznych śmierć przepuſzcza, tak i tenże, taż? *Ia tak urodziwy, piękny, światu potrzebny, idę na łup śmierci?* Com ci Boże winien? Toż rozumieć o innych znakach, ktore ſobie lekce ważem, wątek przeznaczenia przecinaiąc, drogę proſtym gościńcem do piekła toruiąc.

II. Biią nas w uſzy, częſte nauki, o małey liczbie wybranych, zatulamy oneż. Otworzmy Piſmo S. Noe te opowiadał przed potopem, coż wſkorał? Więcey iak ſtuletnie iego prace, nic poprawy nie zrobiły w ludziach, dla tego Swiat cały zalany potopem, krom ośmiu Oſob, w Korabiu ocalonych. *Gen: 7.* Przed zgubą ziemi Sodomſkiey, trudno było o dziesięć duſz pobożnych, bo dla nich na prozbę Abrahama byłbyBOG całemu przepuścił Kraiowi: O! iakże mało wybranych, a to prawie każdego czaſu nam przypominaią.

Sześćkroć ſto tyſięcy ludu Moyżeſz wyprowadził z Egiptu, przecie z tak wielkiey liczby, dwoch tylko

wybra-

wybranych Kaleb, i Jozue do obiecaney weszli ziemi, á cała wzmiankowana mnogość, legła na śmierć w puszczach. *Quis non timebit Te o Rex Gentium.* Jer: 10. Piętno przeznaczenia iest cnota, gdzież iey tego wieku szukać, ktory iak morze burzliwe wezbrał, w nieprzeliczone z samego wzmiankowania, strąszne występki.

Obowiązki Wiary, ktorą się zaszczycaią Katolicy, na iakimże kładą mieyscu w tym wieku? I dziwże iż mało wybranych, słowa Ludwika Granatensa: *Quo loco res Christianorum hoc exulceratissimo sæculo.* Ah! ledwie w Katolickim mistycznym ciele, ktory członek zdrowy? *Fateberis in hoc corpore mystico vix aliquod membrum sanum reperiri.* Boże spoyrzyi na nas z Tronu Maiestatu Twego, niedopuszczay abyśmy liczbę nieprzyiacioł Twych, na wieki odrzuconych zagęszczali, ale raczey niech mieściemy po między małym Ciebie wielbiących Orszakiem, kto-

rzy

rzy podnosić będą głos, i Ciebie wielbić, po strąceniu potępieńców na przepaść. *Hi levabunt vocem suam, atq; laudabunt cum glorificatus fuerit Dominus.* Jsai.

III. Przecież głębia namiętności podoba się ludziom, acz nieprzestannie napominanym, w pław się na nie puszczaią. A iako niegdyś Dawida na krotki czas Jzrael cały opuścił, za Absalonem, potym za Sebą udał się, tak teraz całe prawie Katolictwo, churmem Chrystusa Pana opuściwszy, owszem pogardziwszy nim, za szatanem dąży, bo iako ogień, rozżarzyła się niezbożność. *Jsai. 9.* Bo ciernistka, to iest lubieżność, i głogi, to iest wściekła starannośc o pieniądze, całą zarosły ziemię. *Vepres enim & spinæ in universa terra.* Jsai. 7. Miedź to iest: Bogacze, Szlachetni, żelazo to iest ubodzy, czyli srebro, i cyna, popsowani do szczętu. *Æs & ferrum universi corrupti sunt.* Jer. 6. Nie iestże to w pław puszczenie się wszystkich na zgubę?

Biada

Biada mnie płacze Mich: w Rodz: 7. Nie masz grona winnego do iadła, zginął Swięty z ziemi. *Non est botrus ad comedendum periit Sanctus de terra.* Wszystkie występki iak woda wylały, szlocha Ozeasz Cap: 4. *Maledictum &c. & adulterium inundaverunt &c.* I po tym wylewanym morzu zbrodni, pływaią co żywo spokoyni, ani pomyślą, że do piekła prosto płyną: *Zacheusz* ledwie ieden z tylu Hierychuntskich łakomcow, zdziercow, celnikow, lichwiarzow wypłynął, inni zatoneli wszyscy. *Magdalena* iedna nierząd opuściła, á wieleż lubieżnic tysięcy w nim zgineło.

Nikt prawie za Chrystusem Panem nie idzie, ledwie kto Krwi Iego niepragnie, tak iako na owey 72. Starszych żydowskich radzie, wszyscy się przeciw niemu spikneli. By Paweł Swięty z Nieba zstąpiwszy gorliwie kazał, pewnieby i dwóch nienawrócił, iako w Atenach Dyonizego, i Damaresa. Czemu, bo

złych

złych niezliczone mnoſtwo, dobrych, nie maſz na świecie. *Rari boni pravi plurimi.* Skaliſta grzeſznych droga, na końcu maiąca piekło, bardziey im upodobana, niżeli ścieſzki piękne Niebieſkie: *Viæ ejus pulchræ.* Dawne to wſzyſtkie rzeczy, ktoreś przytaczał z Piſma mowicie: Kiedyż tak, na wam nowſze. Swięty Wincenty Fererri świadczy, że Lugduńſki Archi-Dyakon porzuciwſzy ſwe Beneficia, i chleb Duchowny, (ſzkrupulat to był, pewnie nierozumny, myśli tu nie ieden, że dochody ſwe rezygnował:) Czterdzieści lat przeżywſzy na puſzczy, w oſtrości życia umarł, tegoż dnia, ktorego Swięty Bernard, ſtaneli obydway na Sądzie Boſkim, i z niemi trzydzieści tyſięcy duſz, ſłuchaycie. Ah! ktoż tu nie zadrzy! dway do Nieba tylko poſzli, Swięty Bernard, i Archi-Dyakon, trzy Duſze z owych trzydzieſtu tyſięcy do czyſca, reſzta do piekła. Znowu Bertold zawołany Kaznodzieia, Zakonu Swiętego

Fran-

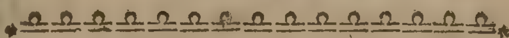
Francifzka, gdy miał Kazanie w Niemczech, z żalu za grzechy pewna Niewiasta, padła trupem w Kościele, wſkrzeſzona na płacz i prożby gorące ludu zgromadzonego wyznała, że ſześćdzieſiąt tyſięcy duſz ſtanęło na Sądzie, i trzy duſze do czyſca tylko, reſzta na wieczny ogień ſkazana.

Boleie na to Zbawiciel, że śmierć wieczna tyle duſz pożera. Kładę ſłowa Auguſtyna Swiętego: Boleieſz Panie nie tak nad śmiercią Twoią, iak nad moią. Chryſtus Pan, toż i Brygitcie Swiętey oświadczył: *Plures animæ quotidie in infernum deſcendunt, quam ſit arena maris & lapilli riparum.* Ah! niepomnażaymy tych żalow Chryſtuſowi Panu, i całemu Niebu. Poprawmy żywota. Amen.



KAZA-





KAZANIA
NA DRUGI ADWENT.

KAZANIE
NA NIEDZIELĘ I. ADWENTU.

Ululate quia prope eſt dies Domini, quaſi vaſtitas a Domino veniet. Jſ: 13. v. 6. & 7.

Rozbieraiąc uwagą rzeczy przyſzłe, czyli wzgląd maiąc na to co nas po śmierci czeka, nigdyby nam ſię weſelić nie należało, ále zawſze płakać NN. Okropność bowiem tak ſzczegulnego zaraz po śmierci, iako powſzechnego przy

E ſchył-

ſchyłku świata odprawić ſię maiącego ſądu, cożby innego wrażać powinna ludziom? krom łez płaczu, jękow, wzdychania? &c. Napomyka to bez ogrodek Izaiaſz: *Ululate quia prope eſt dies Domini.* Bliſkość ſądu Boſkiego odległą ſobie uczynić uſiłuią ludzie, i owſzem do ſzczętu onże wygluzować z myśli; tak dalece, że acz każdego roku w ninieyſzym czaſie, owſzem i w innych roku częściach, częſto wzmiankuie onim Ewanielia, twardo w nałogach uśpieni grzeſznicy mowią: co ſię bać mamy? czego rozpaczać? *Ey ieſzcze ſąd Boſki daleko.* Tyle tyſięcy lat nim ſtraſzą Duchowni tak ſtarego iako nowego prawa, a przecie ieſzcze nic z niego? ieſzcze ſię nie uiſcił, bydź może że i nie naſtąpi, iako wielu tego wiecznych Mędrcow naucza: odſzczepieńſkie obłąkańcow ſzaleńſtwa znoſzące duſzy nieśmiertelność, ſąd Boży, piekło, áby was wſzyſtkich zaraziły, nie ſpodziewam ſię, atoli ży-

życie wcale bez boiaźni BOGA i ſądow Iego wiedzione, ledwie nie od wſzyſtkich Kátolikow pokazuie że nie wierzą, aby kiedy miał naſtąpić ſąd Boży. Ah ah! nie błądźcie! *Nolite errare.* Spodziewany niepochybnie ſąd Boży; to Artykuł wiary. Będzie więc będzie, ile koniecznie potrzebny. 1. z ſtrony BOGA o tym dziś. 2. z ſtrony ludzi, o czym w 2gą. 3. dla zaſtraſzeniá, uśmiercenia, bez śmierci iednak grzeſznikow w 3cią. 4 o przegraney złych na ſądzie ſzczegulnym.

Na ſądzie powſzechnym BOG krzywd ſwych pomści ſię. Część I.

Na ſądzie &c. BOG Możnych ludzi bożkow świata ſobie ſię rownaiących potęgę obali i głupſtwo w nich nadzieię pokładaiących pokażę, Część II. *Timete Deum & date illi honorem:* Apoc: 14.

CZĘSCI I.

MOy *Sąd teraz ſię przybliża,* mowi BOG Eſdr: 7. *Judicium meum modo appropinquat.* Czemu? Bo krzywdzili BOGA ludzie źle tłumacząc rozſądzenia Iego doſkonałe i Swięte. 1. Zemści ſię nad niemi przymuſzaiąc ich aby inaczey o Iego ſprawiedliwości trzymali. 2do Wroci ſobie wydarty honor i chwałę od niezbożnych.

I. Skryte ſą rady Boſkie, dla czego dobrych wielu ubogich, a niecnotliwi bogaci. *Quo iudicio DEI bonus ſit pauper, malus dives.* S. Aug: Gorſzą ſię z tey opaczney Naywyżſzego Opatrzności ludzie z Prorokiem. *Quare via impiorum proſperatur?* Jakoby mowili, i często mowią przyganiaiąc Panu Niebios, Czemu to Boże ci hultayſkie prowadzący życie obfituią we wſzyſtko, owi w buyne cnot owoce roz-

ro-

rośli, w ciężkiey żyią nędzy? gdzie dobroć gdzie sprawiedliwość Twoia?

Zyiąc na ziemi, opacznie trzymaią o BOGU ludzie, ale na sądzie owym ostatnim stawieni, iuż przymuszeni będą podpisać, pochwalić, takowe iego wyroki. Słusznie rzeką BOZE, iednegoś *łotra* zbawił, drugiego potępił; słusznie iedne *dziatki* do Chrztu przyprowadzasz i zbawiasz, innych wiele od chrztu oraz Nieba uchylasz. Słusznie iedne *Kraie* zaraz po w Niebowstąpieniu swym oświeciłeś promieńmi wiary, inne aż za czasow S. Xawerego, poźniey i dopiero roku 1784. Słusznie iednym *Narodom* z Poganieć dopuściłeś, inne do poznania siebie przywiodłeś.

Czemu bo *niedościgłę są sądy Jego* teraz, lecz dostatecznie przeniką się potym. Dokładnie poznaią tedy Pana sprawiedliwość czyniącego, naymnieyszey nikomu nie wyrządzaiącego krzywdy. O BOZE moy, Sędzio moy! Wychwalam

spra-

ſprawiedliwość Twoię! á proſzę dla mnie o miłoſierdzie, abyś ſię nademną nie mścił zapalczywie.

II. Chwała Iego przytłumiona, cześć prawie wydarta z tyſiącznym wroci mu ſię (że tak powiem) nadroſtkiem. Albowiem w Maieſtacie Bóſtwa przyidzie ſądzić, ktory w nikczemności ſługi obcował miedzy ludźmi. Zaſiędzie Tron Chwały, ktory niegdyś na złoczyńcey Krzyża ſzubienicy obwieſić ſię tyrańſko pozwolił. Jak mię teraz uczcicie, rzecze do Faryzeuſzow i żydoſtwa? Wſzak *Jam Syn Cieśielſki* z wzgardą tak od was zwany. Mowiliście iako Natanael z proſtoty o mnie, *a Nazareth an poteſt aliquid boni eſſe?* teraz mi cześć wziętą nadgrodźcie.

Jam robak a nie człowiek, takem ſam o ſobie przez pokotę powiedział. Wyście ſię iako z naywzgardzeńſzym zemną obchodzili robakiem? Znaycieſz kiedyżkolwiek rzeczywiſtość ſłow Ek-

kle-

klezyaftika. *Terribilis Dominus & mirabilis pot... ipsius.* c. 43. Potępić muficie w ten czas złość waſzę odſzcze... naſtępuiący niegdyś na Oſ... na Bòſtwo moie. Rozumieliście ...obrażoborcy, że bezkarnie Obra... moie wyrzucaliście. rozdzierali, drapali, Ah teraz zemſzczę ſię krzywdy moiey!

Zbrodniowie nic to u was było obrażać mię bez liczby, grzechy do grzechow przydaiąc, iuż dziś czas zemſty, miłoſierdzia nie otrzymacie, ktore po tyſiąc kroć odmiataliście. Chryzoſtom S. na to piſząc, mowi *Cum hæc veniunt in mentem amariſſime flens ex profundo corde ingemisco.* Płaczmy i my NN. przy Nogach rzuciwſzy ſię Nayłaſkawszego Oyca. *Fili ſi ploras, sub Patre plora.* O Naylitościwſzy Oycze gdy ſobie wracać będzieſz wydartą chwałę, nie oddalay nas od chwały Niebieſkiey.

CZĘSC

CZĘSC II.

Na Sądzie &c. BOG możnych ludzi Bożkow świata sobie się rownaiących potęgę obali; i głupstwo w nich zadufanych pokaże.

Potęga Mocarzow świata z ich życiem ginie, chwała ich nie zstąpuie z niemi. *Nec descendet cum eo gloria eius.* Z tym wszystkim osobliwiey te bałwany szczęścia, BOG w Obliczu całego świata na sąd zgromadzonego pokruszy. 1mo Wielmożność ich obracaiąc w niwecz. 2. Smiałość ich do pozwalania sobie bez karnie wszelkich zbrodni nie słuszną bydź wytknie. 3. Kadzidła im od podleyszych palone zagasi, i w nich zadufanych obelżywością napełni.

I. Niechby Salomon z okazałą świętnością swoią stanął na Sądzie, Maiestat Iego ktoremu się wydziwić nie mogła Krolowa Saba ie-

iednym niczym byłby uznany. Niechby Porfiryus wynosił pod Niebiosy, owszem pod widok ludzki poddawał tryumfy ozdoby Cesarza Arkadyusza, samą te na sądzie Boga pokażą się niewolą. Owszem naydroższemi dyamentami, bez szacunku kleynotami lśnące się ziemskich Monarchow Trony zgasną tam, złote ich naybogatsze noszenia nic im nie pomogą, chyba za ogniste piekielne staną kaydany, gdzie z pomp swych odarci wrzuceni zostaną, gołemi bokami świecić, nadzy, drzeć będą. *Nudo latere palpitabunt* odzienie ich ogień, purpury, korony ogień, pokarm ogień, wszystko ogień.

I także Mocarzow świata Wielmożność w nic obrocona zostanie! tak zapewne rzecze do takich BOG. *Ad infernum detraheris in profundum laci.* Budowaliście sobie na ziemi Niebo rownaiąc się Mnie Stworcy waszemu. Drzała ziemia pod ciężarem woysk waszych, trzę-

śli-

śliście krainami zwyciężaiąc oneż, Mnie zwycięstw i swey władzy nie przyznaiąc. Otoż Krolowania wasze przeminęły, przyśliscie porownani z nayostatnieyszemi pod panowanie Moie, ktorego Krolestwa nie będzie konca. *Cujus regni non erit finis.*

II. Smiało pozwalaliście sobie wszystkiego, karałem was często chwieiąc berłami waszemi, ábym wam nikczemność chwały świata przywiodł na pamięć, do świątobliwości iaką Ludwik Francuski, Eryk Szwecki, Stefan Węgierski iaśnieli pociągnął; wy zaś chardego karku, krnąbrni, zacięci wzbrodniach z Faraonem poszliście w parę, Nerona, Dyoklecyana, Decyusza, postępuiąc torem, krew niewinną sług moich rozlewaliście, oto wołaią sludzy moi o pomstę, na ktorych proźby nakłonić się muszę. *Vindica Domine sangvinem Sanctorum tuorum qui effusus est.*

Bo-

Bogaciliście iednych, ále zdzieraiąc drugich, i ledwie nie krew z ubogiego poddańſtwa do oſtatniey wyſączaiąc kropli; tákżeście Oycami ſie pokazać chcieli pierwſzym, drugim ledwie nie zaboycami? Katolicy iaki tam ſtrach ogarnie wſzyſtkich Mocarzow, urzędnikow, iakąkolwiek władzą maiących? ktorzy práwie z ſił opadaią, choruią ciężko gdy cudzego nie iedzą i ſwym podchlebcom nie ſzafuią chleba? tak iako Achab mdleiący puki ſobie przemocą Nabotowey nie przyſwoił winnicy. *Non manducavit panem suum.* S. Ambr:

Zważcie możnieyſi uciążaiący niżſzych, czyli nie zarowno waſzym ieſt iako i ich BOG Oycem? Czemuż więc iako z bracią, z podległemi wam obchodzić ſię niemacie? Grzeszycie, grzeſzycie ciężko, trzeba za to BOGU odpowiedzieć na ſądzie. Ciemierzeniem bowiem tym tyrańſką nielutością, do bluźnienia BOGA i klątew dawa-

wacie im okazyą: Ey klątwy te w ninieyſzym ieſzcze życiu, więcey wam zaſzkodzą niż woyny i nieprzyiacioł woyſka, tak mowi Henryk III. Krol Kaſtelii. *Diras subditorum magis formido, quam arma hoſtilia.*

III. Bałwany ſzczęścia Mocarze ziemſcy, utopieni ſą cali w ſobie, o BOGU mało wſpomną, bo ſię ſami za Bożkow czcić każą, Pokoie ich, pałace, za Niebo. Trony, Krzeſła, za Ołtarze maią, podchlebcy tam nie uſtanne czyniąc ofiary biią czołem, Kadzidła palą, aby ieдni wyſokie doſtoyności, drudzy dochody, intraty znaczne, owi łaſki, względy Páńſkie pozyſkali. Nadzieie wielu częſto omylaią, mało ich dopędzi ſwych ułożeń, tym czaſem ſprawiedliwym ſądem Boſkim ow Bożek rownaiący ſię Naywyżſzemu, śmierci pociſkiem ugodzony, ſpada z wyſokiego ſtopnia, iuż cały potłuczony na cząſtki, iako niegdyś bałwan Dagona.

Nu-

Nuże teraz z Kadzielnicą podźcie do bożka waſzego? wſkrzeście go, aby razem waſze nadzieie wſkrzeſzone były? Płonna, płonna mowa! *Już BOG wasz przeſtał bydź Bogiem, iuż umarł.* O was niebacznych! czemużeście i ieſzcze z takim ażardem i uſilnością śmiertelnemu tak iáko ſami ieſteście, ſłużyli człowiekowi, gdzież godność iego? iuż ią inny poſiada? gdzie on ſam? Bogu wiadomo, ciało iego iako wſzyſtkich ludzi ziemi oddane, na żer robactwu poſzło, iuż kadzidła ktore mu prawie iak Ołtarzom palono, zagaſzone, iuż i ci co w nim nadzieie pokładali omyleni. *Eheu! Deus veſter mortuus eſt.*

Coż za rozum owemu tak uſilnie ſłużyć Bogu, ktory umiera? nie lepiż na ſłużbie Nieśmiertelnego wiekow Krola całe trawić życie, wſzyſtkie targać ſiły? Ten Pan ſądzić będzie wſzyſtkich, małych i potężnych Mocarzow. Dla mizernych dobr światowych okruſzyn

ſłu-

ſłużą Panom, dla nich obrażaią Boga, tracą Niebo, i tych ktorych teraz czaſem wyżey nad Naywyżſzego kładą, na wieki w piekle przeklinać będą. Komuż tych podchlebcow przyrownać, ieżeli nie ptaſtwu owemu, ktore gdy Alfons Krol ucztę na okrętach Morſkich ſkończył, zleciało ſię, i oſtatkiem potraw paſło, to naſycone odleciało, przyleciało inne, aż do końca. Kładę ſłowa Krola Alfonſa. *Huiusmodi aves in aula mea plures sunt, quæ quandiu escæ inhiant a latere non recedunt ubi adeptæ fuerint avolant & regem deſtituunt.* Coż ſię z temi ſtanie, co naſyceni i Panow i BOGA porzucaią? Amen.



KA-



KAZANIE

NA NIEDZIELĘ II. ADWENTU.

Ululate quia prope eſt Dies Domini &c. Jſ: 13.

Mineły te czaſy mowią niezbożni, w ktorych ludzie mniey oświeceni dopuſzczali ſię ſądem Bożym ſtraſzyć. o Boże! O Swięci ſludzy Boſcy, iakoż nie ściągniecie proźbami waſzemi ſłuſzney na tak złe ięzyki zemſty! Niecnoto! toż mniey oświecony był Job, ieden z ściśleyſzych przyiacioł Boſkich, ow Job, wzor cierpliwości, Job co ſtanął za *oko niewidomemu, za nogę kulawemu*, ktorego *nic*

nie

nie ſtrofowało w życiu. Job: 29. ten mowię lękał ſię ſądu Bożego znać z ſłow iego. *Quid faciam cum surrexerit ad iudicandum DEUS.* Krol i Prorok Dawid, podaremnieſz ſiebie ſamego ſtraſzył, proſząc z pokorą Sędziego BOGA. Pſal: 142. *Nie wchodź w sąd z ſługą Twoim Boże, bo nie będzie uſprawiedliwiony w Obliczu Twym wszelki żyiący.* Tyś niezbożniku doſkonalſzy nad Pawła S. do 3ciego zachwyconego Nieba? tylą obiawień wſławionego, a przecie on przerażony ſądem powtarzał. *Do niczego ſię nie czuię, alem i w tym nie uſprawiedliwiony, bo Pan mię ma sądzić.* Alboż to cieleſne oczy u BOGA, alboż tak błachemi iako my rządzi ſię maxymami? Tamci częſto Naywyżſzy upatruie nieprawość, gdzieśmy rozumieli że popis heroiczney cnoty. Oh! iakże ſię nie bać Ciebie ſądzie Boży! z ſtrony ludzi tyś ſpodziewany nieomylnie.

Cze-

Czekamy ſądu Bożego z ſtrony ludzi pobożnych, aby im BOG nędze, troſki, umartwienia, nadgrodził, ktore ſobie ſami z miłości ku Temu Panu zadawali i oneż ochoczo wytrzymywáli. Cześć I.

Czekamy ſądu &c. z ſtrony ludzi pobożnych, aby ich BOG za prześladowania, uciſki, ktoremi ich możnieyſi dręczyli koroną chwały uwieńczył. Część II.

CZĘŚC I.

Dwoiako z miłości ku Naywyżſzemu, ſiebie ſamego dręczyć może Człowiek. I tak zapewne czynili pobożni ſłudzy Boſcy i czynią doputąd, lubo nieſtety mnieyſza tych ſiebie ſamych krzyżownikow w naſzych pieſzczonych czaſach liczba. 1. przez umartwienie ciała. 2do przez wytrzymywanie i zwyciężanie Czartowſkich pokus.

I. Koniecznie w nienawiści macie się mieć pobożni, koniecznie ciało martwić i krzyżować, by też *występki w was umarły:* mowi S. Augst: *nie dosyć to, niech ciała rozpusta w was zwiędnie. Kto przez umartwienie ciału szkodzi, wspiera ducha.* S. Ambr: *Umartwieniem czart bywa zawstydzony.* S. Bonawentura, z iadowitych gadzin apteki biegłe, dryakwie lekarstwa robią, sposobow do tego przepisanych używszy: Coż ciało nasze? ieżeli nie żmiia, gadzina pełna trucizny, dręczyć onez potrzeba, áby owoc lekarski od chorob grzechowych nas zachowuiący przyniosło.

I tenci to *rodzay Męczeństwa duchem czyny ciała martwić.* zdanie S. Bernarda: Nadgrodzi te BOG na sądzie sługom swoim szczodrze. Zobaczem tam S. *Makarego* Co siedm lat całe, samemi żył korzonkami surowemi, dni dwadzieścia pod dach nie wszedł, áby sen zwyciężył &c. *S. Małgorzatę* Zákonnicę, co ostrą

dre-

dręczyła ciało włosiennicą, zelaznym się przepasywała łańcuszkiem, co noc się do krwi biczowała &c. Co więcey zobaczem Biskupow iako S. *Edmunda* Kantuaryiskiego, ktory zawsze w włosiennicy samym chlebem żył i leguminą lat 30. sypiał bez pościeli i łoża Krolow iako *Karola* Wielkiego, w grubey włosiennicy; Filipow II. i III. Krolow Hiszpańskich dyscypliną od Karola V. Cesarza testamentem zostawiona, aż do krwi ciało siekących.

Roskosznikow; i roskosznicow. Niewiastom postawi Sędzia w oczach *S. Brigittę*; ktora w każdy piątek rozpaliwszy świecę goreiącym woskiem oblewała ciało. *S. Elżbietę* Krolewnę Węgierską, ktora w tenże dzień rozgami chłostała, kaleczyła ciało. O miłości Boga czegożeś niedokazowała w Swiętych sługach Bożych! znać w nas Ciebie nie masz, gdy iako bożka szanuiem brykaiące ciało, kar tysiącznych godne.

II. Pokuſy czartowſkie, ktoż wyliczy? áby ſię na nich poznáć, dopiero oneż pokonać. poſiłkow z Nieba wielkich potrzeba. Ah! coż gorſzego nad wymyſły Ciała i Krwi mowi Ekklez: w Roz: 7. *Quid nequius quam quod excogitavit caro & sangvis?* *Dawaycież diabłu odpor* woła Jakob S. bo ten wſzędzie zaſadzki ſtawia na człowieka, wſzędzie z nim rozpoczyna walkę.

Okropność tey walki, á bardziey naynieſzczęśliwſze ſkutki wypływaiące z oneyże. Hugo od S. Wiktora wyſtawia. *Suggerit diabolus, delectatur caro, spiritus consentit*, aleź ucieraycie ſię, potykaycie, wſpomogę was, zwyciężaycie uwieńczę mowi BOG: Dobrze pobożny Jan Awila radził kuſzonym, aby ſkoro na nich nacierać pocznie pokuſa, udawali ſię do BOGA. *Tentatio ad te, tu ad Deum.* Albowiem iako dzieci małe przeſtraſzone iaką niezwyczaynością, po ratunek do ſwych Rodzicow śpieſzą,

tak

tak my na potyczkę od ſzatana wyzwani poſiłkow od BOGA Oyca naſzego zaſięgaymy przez modlitwę.

Zwycięſkie palmy, o iak świetne BOG Sędzia w ręku tákowych złoży! ktorzy poduſzczeniom nie dopuścili ſię pokonać ſzatańſkim! iedni prawie mordowali ſwe ciało pod czas pokus iako *S. Doroteusz*, drudzy łupane trzciny zabiiali za paznokcie, całe kaliczą ręce iako *Jan Bonus*, owi aż do ſkancerowania ciała ſzerſzeniom, oſſom, ranić ſię dopuſzczali, iako Makary. Benedykt ſię tarał po cierniu, Bernard mroził w iezierze, Franciſzek ziębił w śniegu. O BOZE! czegoż nie znoſili ſłudzy Twoi áby tryumfowali z pokus. Náucz nas Pánie w takowych uſilnie pracować utarczkach, áby nas niepokonał ſzatan. Owſzem aby po zwyciężeniu iegoż na głowę, zawitała pociecha duſzna przed wrota ſerc naſzych! *Poſt tentationem consolatio*. S. Theod:

Część

CZĘSC II.

Czekamy ſądu z ſtrony ludzi pobożnych, aby ich BOG za prześladowania, uciſki, ktore od złych cierpieli, koroną chwały uwieńczył.

Nie tylko nadgrodę záſługuie cnota, ále i honor należy ſię oneyże, mowi S. Tomaſz Villan: Procz tego co do duſzy tylko odnieśli nadgrodę ſprawiedliwi, przed Zmartwychwſtaniem ciał, zaś po Zmartwychwſtaniu zupełną odnioſą, bo co do ciała i duſzy. Na ſądzie tedy dopiero zupełną nadgrodą. 1mo. Będą uwieńczeni. 2do. Zupełnie uczczeni.

I. Mogł Náywyżſzy Sędzia zaraz po śmierci zupełną każdego ſprawiedliwego czyny uwieńczyć nadgrodą: dla ſłuſznych átoli przyczyn razem wſzyſtkich całego świata mieſzkańcow wſkrzeſi, áby widzieli kto czego godzien, na co zaſłu-

służył: Czyliżby bowiem ſkrycie tak ſię każdemu ſtać zádoſyć mogło? mowi S. Tom: Villan: *Si in secreto fieret retributio, non modica pars retributionis deesset.*

Swobodni wſzakże roſkoſznic , ciało za bożka maiąc do zbytku tuczyli, żadney mu nie wyrządzaiąc przykrości, brykać iak nieochełznaney ſzkapie pozwalali, I więcże nie powinni ſię zapatrować na poſtnikow umartwionych, nadgrodę? Gdzie ci rozum podzieli mowili w życiu? że na ſtoſy tyrańſkie, na miecze ochoczo ſpieſzą? za co woli Monarchow nie pełnią, ktorzy ich wyſoko wynieść, ubogacić obiecuią, byle ſię ſwego Chryſtuſa zaparli, nie mogliżby choć powierzchownie na to pozwolić? co innego wewnętrznie zachowawſzy w ſobie, iakoby ciało z twardey mieli ukute ſpizy, że go nie żałuią. *Numquid caro ænea eſt?*

Od-

Odmienią na ſądzie Bożym ſwe mowy i to głupſtwo, przyſwoią ſobie z przeraźliwym płaczem i lamentem, ktorym lżyli ſług Boſkich, mowiąc: *Nos ſtulti, vitam illorum æstimabamus insaniam & finem &c Ecce quomodo computati sunt inter filios Dei.*

Przymuſi ich do tey zdań odmiany Sędzia widocznie, nadgradzaiąc oſtrości Swiętym ſwoim. Rzućcie, mowić będzie miłośnicy ciała, na tych co ciało ſwe z chuciami i namiętnościami krzyżowali, oczy: Wżdyć nie zgineły ich ciała rowno zbydlęty, oto ſą świetne, nieśmiertelne, uwielbione. *Reformabit corpus humilitatis nostræ configuratum corpori claritatis suæ.* S. Paul:

Jobowi tyſiącznie nadgrodzą ſię wrzody, ktoremi był obſypany, i za rany od robactwa zadane, iako kleynotami ciało iego zaiaśnieie. *Ludwina* nie pożałuie że 38. lat w ciężkiey leżała chorobie. *Serwulus* paralityk lat 40. taką niemoc znoſzą-

ſzący, niewypowiedziane, bo wieczne otrzyma roſkoſzy. Pietno oni cierpliwości Chryſtuſowey iáko Order nieiaki świetny noſili żyiąc na ſobie, nie ſłuſznieſz wdziedzićtwo Iego wnidą? o Błogoſławiona pokuto, błogoſławione dolegliwości! co im Niebieſkie zapewniacie roſkoſzy! Przykrości ich tak doſadne były, że ledwie ducha nie wyſadzały z ciała, dla tego też iako wosk w twardych młota utrapień uderzeniach rozpływali ſię miłością Boga, nie hártowali w złości światowey. Wżdyć i wosk nie wyraża znakow pieczęci doſadnie, chyba rozgrzany zmiękczony, podobnież człowiek utrapień ćwiczeniem rozwolniony, prawo do Nieba niby z pieczęcią wybiia na ſobie nie zgluzowáne.

II. Uczczeni zupełnie będą za zniewagi ſwoie. Sprawiedliwi na ſądzie powſzechnym owe Chryſtuſa powtarzać będą ſłowa. *Honorifico*

ſico Patrem, vos inhonorastis me. Szydziliście z nas, Cześć Boſką pomnażaiących, hipokrytami, nabożniſiámi, owſzem ſkrytemi zbrodniami nas nazywaliście? *inhonorastis.* Jan *Chrzciciel* pościł ſurowo, áni iedząc áni piiąc, żydzi go opętanym mienili *dæmonium habet* muſzą go za tę uczcić obelgę. *Apostołowie* SS. natchnieni duchem Bożym w dzień Swiąteczny, opowiadali prawdy Niebieſkie z nieporownaną gorliwością, złość ludzka piianicow ich oczerniła nazwiſkiem, muſi im więc publicznie wzięty w oczach całego świata powrocić honor: gdzie? na ſądzie Bożym. *Paweł S.* gruntownie wiele wiary prawey taiemnic tłumaczy przed Feſtem Staroſtą, on go waryatem, ſzalonym, iakoby mu wiádomość wielu nauk w głowę ściągała, nierozum nazywa: *Insanis Paule, multæ literæ ad insaniam te convertunt.* Actor: 26. muſi na ſądzie Feſtus opacznego poprawić zdania.

Już

Już tam *Eliasz* nie będzie miał imienia burzyciela Izraela, iuż przeſtaną zarzucać, *Szczepanowi* żydowie wyſtępku bluźnierſtwa przeciw Bogu i Moyżeſzowi. Małaż nieſława była dla wiernych w Rzymie, kiedy okrutnik Nero Rzym zapaliwſzy zwalił wyſtępek tego pożaru na nich? Ah na ſądzie BOGA to ſię odkryie. *Veniet dies in quo omnia revelabuntur*, oſobliwſze za tę potwarz czeka ich uczczenie. Tak o innych wſzyſtkich mamy rozumieć.

Katolicy moi Czylibyście byli gotowi záraz ſtanąć przed Sędzią i mowić z B. Katarzyną Gienueńſką. *Optarem ſtatim venire:* gdyby wam na puł tego Kościoła wyſtáwiono trumnę, czylibyście śmiele mogli ſię w niey położyć na záwołanie Boſkie, iáko pewny Zakonnik na marach ſię położył i umarł poſłuſznym będąc przełożonemu. Oy pewnie nikogo z nas tak nie ubeſpiecza ſumnienie, boim ſię śmierci ſądu, á nie

bo-

boiem ſię grzechow? O BOZE coż uczynię na ſąd wezwany! mowmy z Swiętym Laurentym Juſtinianem. *Quid agam cum ad judicium dicar?* niech czynię o Pánie! co należy, ábym ſię tam nie zawſtydził. Amen.



KA-

KAZANIE
NA NIEDZIELĘ III. ADWENTU.

Ululate quia prope eſt Dies Domini, quaſi vaſtitas à Domino veniet.
Isaiæ 13.

W Sędziowſkiey przychodzącego władzy na świat Chryſtuſa Pana, o! iak okropne poprzedzą znaki! Tych widokiem wſzelkie przerazi ſię ſtworzenie, i nie tylko ludzie rozumni odchodzić od ſiebie i prawie obumierać będą, lecz nawet to, ktore świeciło przedtym wſzyſtkim, nadzwyczaynemi znakami napełni ſię Słońce, zginą iaſne iego promienie, ſtraſzliwą powlecze ſię pamroką. Ale to dziwnieyſza, że nawet owo miſtyczne ſprawiedliwości Słońce, Zbawiciel przedtym,

a pod czas Sądu iuż surowy Sędzia Pan nasz Chrystus JEZUS odmieni się cale: Oczywiście sprawdzi się w ten czas widzenie Jana Swiętego *Apoc: 1.* ktory go żobaczył w duchu *Maiącego twarz iako słońce iaśnieiące w południe, oczy iako ognisty płomień, głos iako wód z szumem wielkim bieżących, z ust iego miecz wychodzą y na oboią stronę kończasty zaostrzony.* Coż proszę miecz rzeczony znaczył? oto wyrok potępienia na niezbożnych, maiący bydź rzuconym w owych słowach: *Idźcie przeklęci odemnie na ogień wieczny.* O tym samym wyroku namienił Moyżesz *Deut: 32 Si acuero ut fulgur gladium meum & arripuerit judicium manus mea, reddam ultionem hostibus meis.* Ah! co za boiaźń w ten czas ogarnie niezbożnych, gdzie się oni okażą, kto ich zasłoni od piorunow, z ust Sędziego wypadaiących? Te pioruny *1mo:* zastraszą wielce niezbożnych; *2do:* na śmierć zabiią.

Strach

Strach niewymowny grzeſzników bez pokuty ſchodzących, czeka na Sądzie oſtatnim. *Część II.*

Smierć ſtraſzliwa czeka grzeſznikow &c. *Część II.*

Boże, ktory dziwnie na Sądzie grzmot wydawać będzieſz, *tonabit Deus in voce ſua mirabiliter*, niech ſię Ciebie boiemy w życiu &c.

CZĘSC I.

Z doświadczeń wielu i piſm Dzieiopiſow dawne trefunki do wiadomości potomnym wiekom podaiących mamy, że piorun gdy w kogo ugodzi, rożnie mu ſzkodzi; oſobliwie iednak zwykł wzrok, mowę i ſłuch odbierać. Straſzliwſzy daleko będzie piorun z uſt Sędziego Boga wypadaiący, bo i ten 1. oślepi, 2. niememi uczyni, 3. ogłuſzy niezbożnych.

1. O! Sędzio moy Boże! nie oślepiayże mnie i z bracią grzeſznikami w ten czas, gdy ſurowy

wyrok

wyrok na nich rzucisz. Ah! coż to za nieszczęśliwość w ten czas ludzka będzie, kiedy ludzie na wspaniałą owę Sędziego chwałę, na Maiestat ogromny nie ośmielą się poglądać. Tu się licznie Swiętemi otoczony Tron BOGA pokaże, a na nich rozpacz bluźnierskie wymusi słowa, że przeklinaiąc dzień narodzenia rodzicow, towarzyszow swoich, na góry, pagórki krzyczeć muszą, aby na nich upadały, i od Oblicza siedzącego na Tronie ukrywały. *Cadite super nos, & collibus operite nos à facie sedentis super Thronum.*

A ieżeli Daniel przyiaciel Boski, godny, że mu się rożne pokazywały widzenia, tak zasłużony, że osobliwszych Boskich (ktore mu obiawiał) stał się uczestnikiem taiemnic, upadł na twarz, iakoby z oczu pozbawiony, gdy mu się Anioł pokazał; czyliż niezbożni nie oślepną cale wyrok potępienia na siebie uknowany usłyszawszy? Jeżeli Jan Swię-

Swięty kochanek Chrystusow, w figurze tylko zobaczywszy Sędziego tego, pod nogi iego nakształt umarłego upadł; przebog! coż się stanie z nieprzyiaciołmi wierutnemi, gdy Chrystusa na Sedziowskiey zobaczą Stolicy, izaliż nie tylko nie oślepną, ale też nie złkościeią wcale, radziby się w rozpadliny skał ukryli przed gniewem Jego, co mowi Izaiasz *Cap: 2. Introibunt in cavernas petrarum à facie formidinis Domini;* ale i zaniemieią.

2. Swiegotliwe usta, wymowne niegdyś w krasomostwie, w wykrętach, w obmowach, całe życie z obrazą Boga, z krzywdą bliźnich, ięzyki aż nadto ćwiczone zaniemieią na Sądzie Boga. Przekonani bowiem niezbożni od tysiącznych świadkow, iuże! bronić się nie potrafią, tak się ich ięzyki kołem staną, iako odartusa owego bez godowey szaty stawaiącego na bankiecie, bo spytany *Przyiacielu iakoś wszedł*, żadney dać nie

nie zdołał odpowiedzi. Ah! nas po tyſiąc kroć nieſzczęśliwych, Katolicy! coż rzeczemy, gdy nas ſwemi ſprzyſieżonemi nazwie Sędzia nieprzyiaciołmi? Co odpowiemy, kiedy tyle milionow grzechow od nas popełnionych zarzuci? Toć to w duchu Prorockim widząc Zacharyaſz, zawołał: *Sileat terra à facie Domini, quia conſurrexit de habitaculo ſancto ſuo. Zach: 2do.* Milczeniem pokryć wſzyſtkie iego pytania i zarzuty wſzakże będziem muſieli.

Zatamowane tam będą waſze uſta niezbożni, bo i wy ſprawiedliwych ſług Boſkich w tym życiu zatykacie uſta. Wſzak mowi Ekklezyaſtyk: że bogacz niecnotliwy wiele nabroił złego, ſroży ſię, rzuca; ubogi, ſprawiedliwy, ukrzywdzony, milczy. *Dives injuſte egit & fremet, pauper autem læſus tacebit. Eccles: 13* Alboż ſię nie dzieie teraz tak, bogaty uciemięża ubogiego, ieſzcze z niego ſzydzi, natrąsa ſię, iemu grozi; zaś ubogi w oſtatniey pływaiący nędzy, mil=

milczeć muſi; lecz na Sądzie Boga przeciwnie, wſpak (że tak powiem) obrocą ſię rzeczy, zamknięte będą uſta niezbożnych zbrodniow choć i bogaczow, á otworzone ubogich ſprawiedliwych.

Przykład tego na Jozeſie i braci iego: zażarci bowiem na niego o to, że ich ſzkaradny wyſtępek donioſł Oycu, i ſnom iego zazdroſzcząc, wſzyſtkich ſprężyn zemſty poruſzyli, i acz pokornie ſię proſzącego, odarłſzy z ſzaty, Izmaelitom zaprzedali, ale gdy w Egipcie uznawſzy go bydź pierwſzym po Krolu, blaſkiem potęgi i maieſtatu iego przerażeni, lubo ſtrofowani, milczeć muſieli, *Gen: 45. Non poterant ei reſpondere nimio terrore perterriti.* Gorzey ſię ieſzcze z wami ſtanie niezbożni. *Disrumpet eos inflatos ſine voce, mutos & pronos*, mowi Mędrzec *Sap: 4.*

3. Ogłuchną oni wcale uſłyſzawſzy ſurowy Sędziego wyrok: wyrzucać im będzie świadczone dobrodzieyſtwa, ktorych na wieczne ſwo

zażyć mogli zbawienie; z nagła ich przestraszą oskarżycielow głosy, tak, że uszy zatykać muszą, znieść ich nie mogąc. I iako niezbedne owo żydostwo zatykało uszy swe słysząc Sczepana Swiętego chwałę Boską i Chrystusa od siebie widzianego, onymże opowiadaiącego: *Ecce video Filium hominis stantem à dextris virtutis Dei.* Tak niezbożni zatulą uszy, kiedy całe Niebieskie Woysko iednostaynemi głosy wyśpiewywać będzie chwałę Bogu.

Jakżeby bowiem słuchać mogli ci nieszczęśliwi chwalących sprawiedliwość Boską obywatelow Nieba, kiedy ich też męczyć, dręczyć będą pochwały w owych słowach: *Apoc. 16. Justus es Domine qui es, & qui eras Sanctus qui hæc judicasti: quia Sangvinem Sanctorum & Prophetarum effuderunt, & Sangvinem dedisti eis bibere, digni enim sunt.*

Tak oni oślepieni, niemi, ogłuszeni cale od siebie odeydą, ani bowiem prosić za sobą Boga, ani

Swię-

Swiętych wzywać, ani co dobrego uczynić zdołaią, bo w ten czas same ich zwiążą kary, i nakształt kaydan, łańcuchow skrępuią, mowi Swięty Grzegorz: *Tunc enim ligat pœna.* O! Boże broń nas, zachoway nas &c. Otoż.

C Z Ę S C II.

Smierć straszliwa czeka grzeszników &c. *Jako owce w piekle są położeni*, mowi Pismo, *śmierć ich pożerać będzie.* Zyczyliby sobie zapewne, żeby do szczętu śmierć ich pożarła, i od mąk okrutnych uwolniła na wieki; ale nie pozyskaią tego nigdy. A iakże to śmierć dla nich będzie straszliwa? *1mo.* Bo rożnemi sposobami pastwić się będzie nad niemi, wydzieraiąc duszę z ciała. *2do.* Bo ich wtrąci z duszą i ciałem do piekła po Sądzie ostatnim na wieczną śmierć, ktora tym im cięższa będzie, że nigdy nie umrą.

1. Smier-

1. Smierci gwałtowne, z ciał grzesznikow z pastwieniem się nad niemi wydzieraią dusze. Coż *Amanowi* pomogła pierwsza godność po Krolu Aswerze? wydarta z niego w wielkim udręczeniu dusza, bo na szubienicy, ktorą dla Mardocheusza wystawił, obwieszony. *Jezabel* osłodziłaż sobie okrutney rodzay śmierci, ustroieniem głowy, umalowaniem twarzy i oczu, ozdobieniem ciała? bynaymniey, bo tak upiękrzona nie znalazła względow u Jehu, ale z rozkazu onegoż zrzucona z okna Pałacowego, stretowana końmi, pożarta od psow.

Lecz pominąwszy z Pisma przypadki, zważmy świeższe, ktorych pełno w dzieiopisach trefunki, iako dusze z ciał ludzi gwałtem wyrywane były. Cesarz *Tyberyusz* z woli następcy pościelą uduszony i przymuszony do śmierci. *Nero* z rozpaczy w piersiach własnych miecz utopił. *Egilla* Krola Gottow dziki woł roztratował. Bazylego Cesarza

Wscho-

Wſchodniego Jeleń na polowaniu na-
nogi uiąwſzy, ſpuścił prawda na zie-
mię, ale wkrotce śmiertelney rany
był okazyą, ktora mu życie wydar-
ła. Pląſał na weſelu ſwey Cory
z całym Dworem i Państwem Krol
Francuſki *Henryk II.* aż z nagłą
śmiercią przypłacił ſwych weſoło-
ści, na konnych igrzyſkach ſzpadą
przez oko przebity, poległ.

Morderſtw śmierci nieprzeli-
czone rodzaie, nie ſamemi oknami,
drzwiami do ludzi wchodzi, iuż przez
katary, kaſzle, kolki, febry, mali-
gny, mdłości znoſi ich; iuż ogniem,
wodą, powietrzem, trucizną, ſamemi
nawet potrawami, napoiami zabiia;
nie lituie ſię nad ſierotą, nie zważa
ſtarca, nie boi ſię mocarza; nie
czci ſzlachetnego, nie przepuſzcza
ani mądremu, ani proſtakowi; dzieło
śmierci okropne rozſtanie ſię z ży-
ciem. *Opus mortis horrendum divor-
tium.* S. Bernard.

2. Straſzliwſza, owſzem nayſtra-
ſzliwſza śmierć druga, gdy grzeſzni-

cy

cy po Sądzie ostatecznym do piekła wtrąceni, umierać będą bezprzestannie, a przecie nie umrą nigdy. Job szczęśliwy, ktory tak mocno zadufał Bogu, że w nim nadzieię pokładać obiecał, by go też zabił. *Etiamsi occiderit me, in ipso sperabo.* Przeciwnie nayfatalnieyszy los będzie potępieńcow w ostatniey pogrążonych rozpaczy, ktorzy wołać będą: *Desperabo ut occidat me.* Radziby bowiem skąpey na zabicie swe przywołali śmierci, ale trudno, umierać będą co moment, przecie nie umrą nigdy, bo ich przepaść otoczyła, morze siarczyste z głową zanurzyło wiecznie. *Abyssus vastavit me, pelagus operuit caput meum, terræ . . concluserunt me in æternum*, Jonæ 2.

Kalanus Indyiski Mędrzec na stos ochoczo obrany, śpiewaiąc wstąpił, i tam zgorzał, na piekielny wieczny przeniesiony. *Kleopatra*, aby tryumfem swym nie ucieszyła Augusta Cesarza, iaszczurkę do serca

przy-

przyſadziła, iadem iey zabiwſzy ſię. Ah! wſzyſcy potępieńcy życzyliby ſobie na ſtoſie piekielnym w popioł bydź obroconemi, iadem gadzin nayzaraźliwſzych uduſzonemi, nic z tego atoli nie będzie, bo i ogień ich palący nie uyrzy zgaſzenia i robak śmierci, *ignis non extinguetur, vermis non morietur.*

Są przecie między złemi ludźmi tacy, ktorzy tey wieczności piekła nie przyznaią z dobremi, mowi Swięty Chryzoſtom: *gehenna non videtur incredulis, credentibus eſt perspicua.* W domach ſwych, miaſtach, dworach, poki żyią, maią ſię za beſpiecznych, nie troſkliwi o przyſzłość, ciała ich w wygodach, roſkoſzach, ſtroiach, cieleſnościach, iako w panwi mile pływaią. Służą im ſłowa Ezechiela, *C. 11. Qui cogitant iniquitatem... dicentes: Nonne dudum ædificatæ ſunt domus? hæc eſt lebes nos autem carnes.* Czaſy przyidą, gdy z ulubionych panwi wyrzuceni,

ceni, osądzeni, w ręce nieprzyiacioł oddani będą, podług słow tegoż: *Ejiciam vos de medio lebetis, daboque vos in manus hostium.* Sędzio Boże! niech z temi nasza nie będzie cząstka, ale z Swiętemi. Amen.



KAZA-



KAZANIE

NA NIEDZIELĘ IV. ADWENTU.

Ululate quia prope eſt dies Domini, quaſi vaſtitas à Domino veniet.
Isaiæ 13.

Bliſkość albo dalekość Sądu ſzczegulnego, zaraz po śmierci każdego człowieka maiącego ſię dziać, ącz przed nami ukryta, przecież ten bliżſzy iak powſzechny; a co większa, ieżeli na ſzczegulnym nie przegramy ſprawy, na powſzechnym przegrania obawiać nam ſię nie potrzeba. Coż więc za cel maią Duchowni (rzeczecie) tak częſto Sąd powſzechny przypominać ludziom? gdy uſzczęśliwieni na ſzczegulnym, iuż nieſzczęścia i potępienia na po-

wſze-

wſzechnym Sądzie ſpodziewać ſię nie maią? Po części dałem tego przyczyny w poprzedzaiących Niedzielach, zaczym ſię tu nie rozwodzę. Strach mię przeraża NN. i wſzyſtkich ludzi przerażać powinien, bośmy winowaycy. Jako bowiem zbrodnia z więzienia wywindowany, poſtawiony przed Sędzią, z łańcuchami, kaydanami ſtawa w ſądowey izbię, tak wſzyſtkie duſze oddzielone od ciał, więzami grzechow ſkrępowane, przed ſtraſzliwym Boga ſtaną Trybunałem. Z czynnościami naſzemi ukrywamy ſię teraz, Bogu tylko i nam wiadome, ale na owym Sądzie, churmem cała będzie oderwana zaſłona, zobaczem iak w zwierciedle chwalebne i naganne ſprawy, mowi Lactant: *In fine hominis denudatio operum illius*. Nikt ſię przed tym nie uchyli Sądem, ani ſprawiedliwy a tym bardziey niezbożny, mowi Eklez: w Rozdz: 3. *Juſtum & impium judicabit Deus.* Jakże ſię więc nań gotować mamy,

gdy

gdy iuż wiemy, że z nas żadnego nie minie? Każdego dnia, w każdym czaſie bądźmy nań gotowi. Co go czyni ſtraſznym, uprzątaymy. O czym &c.

Na Sądzie ſzczegulnym wielu przegrawa. Czemu? bo nieprzygotowani nań, pożywani i porywani ſtawaią. *Część pierwſza.*

Na Sądzie ſzczegulnym wielu przegrawa. Czemu? bo przeſzkod, ktore ich na nim potępiaią, uprzątać nie chcą poki żyią. *Część druga.*

C Z Ę S C I.

Slepo przywiązani do życia tego śmiertelnego ludzie, bez przygotowania cale na Sądzie ſzczegulnym ſtawaią. Cała u nich troſkliwość o przedłużenie życia, polepſzenie zdrowia, choć iuż konaią; przegrawaią przeto *1mo* bo i przy zgonie nie dadzą ſobie o tym wſpominać, że ſię ſprawić potrzeba na Sądzie; *2do* bo godzinę aż nazbyt pewną

wną śmierci ieszcze za niepewną poczytuią.

1. Ludzie złośliwi nie myślą o Sądzie. *Mali non cogitant judicium.* Prov: 28. Wydziwić się takowych głupstwu nie można. Opadli na siłach, ruszyć się z łożka bez cudzey nie mogą pomocy, apetyt ich odstąpił, lekarze porzucili, a przecie myśleć nie chcą o Sądzie, znać że są niecnotliwi, bez Boga, bez cnoty. Podobni owemu do zyskow szalenie przywiązanemu *Kupcowi*, ktory w ostatniey chorobie rozchod i przychod pieniędzy rozważał, reiestra sobie podać, rachunki przed sobą czynić kazał; albo także konaiącemu *Złotnikowi*, ktory w Krucyfixie sobie do pocałowania danym, zważał iakiey proby srebro, nie iaki żal za grzechy wzbudzać. Ah! ah! także się na Sąd gotuiemy!

Swięty Arseniuszu, kilkadziesiąt lat w ostrości Pustelniku, nie masz teraz twego przykładu w uwadze; tyś konaiąc drżał od strachu

i pła-

i płakał, a gdy cię pytano: tyż Oycze boiſz ſię Sądu? odpowiedziałeś: *Od początku życia puſtelniczego, zawſzem go ſię obawiał.* Joanno Krolewno Luzytańſka po ſurowym Zakonnym życiu, trwożyłaś ſię przy śmierci, i gdy ci miłoſierdzie Sędziego wyſtawiano, rzekłaś: *Heus non eſt hoc ad domum Patris Regis ire.* Tego zaś wieku cudzołożnicy, ździerćy, krzywdziciele, bez żadnego żalu, przygotowania umieraią: i inni grzeſzni; iakże przegrać na głowę ſprawy nie maią?

Ktoż na Sądzie by też i z ſprawiedliwych ubeſpieczony bydź może, że w nim nic zdrożnego oko Boſkie świetnieyſze, przenikliwſze nad ſłońce, nie znaydzie? Miłoſierdzia, miłoſierdzia! tam każdy prosić muſi, gdzie ſię *Mocy Niebieſkie poruſzą.* I Dawid woła: *Si iniquitates obſervaveris Domine, Domine quis ſuſtinebit?* Pſal: 129. Jakoż ſię na Sąd nie gotować?

2. Zbyt pewną śmierci godzinę, wielu ma za niepewną, dla tego napatrzem ſię, iako ten i ow uderzony o łożko, gdy mu życzliwi natrącaią, aby ſię Sakramentami opatrzył, maiątek rozporządził, cudze rzeczy powrocił. Natrętami zowie takowych, nieśmiertelną mieni chorobę: *Infirmitas hæc non eſt ad mortem:* iakoby z Panem życia i śmierci kontraktował. Dufa ſwym ſiłom, zdrowiu, mocy, liczy lata ſwego oyca, dziada &c. nieroſtropny czyniąc wnioſek; że i on dopędzi ich wieku, w młodości na Sąd pozywany nie będzie.

Nagle takowi na Sąd ſtawać muſzą, bo dla grzechow wiek ich ukracany, wątek życia przecinany bywa; nie wiedzą nędznicy, i wiedzieć nie chcą, że ich Bog odſtąpił, iako niegdyś Samſona zadufanego w ſwey ſile i mocy. Judic: 16. *Nesciens, quod receſſiſſet ab eo Dominus.* Nie chcą wiedzieć, że choroba ich nieochybny poſeł śmierci, na ktorą

nie-

nieodmiennie dekretowani. Gotować ateli na śmierć nie chce im się bo spokoynemi bydź się widzą, i ieszcze im pokarmy, przysmaki życia przyiemne. Wszelako tym z większą goryczą na śmierć wspominaią, mowi Eklezyastyk w Roz: 41. *Mors amara est memoria tua ... Viro quieto; ... & adhuc valenti sumere cibum.*

Samo pieszczone ciało umnieyszaiąc swey duzości, co godzina niszczeiąc, woła na nich iak Dalila na Samsona: *Philisthiim, Philisthiim super te!* Otoś iuż w ostatnich terminach, szatani oczekuią na ciebie, aby cię skrępowanego prowadzili na Sąd. Slepy, że nie powiem szalony człowiek po tylu upomnieniach ieszcze się nie gotuie na śmierć; iedni obiecuią lekarzom po kilka tysięcy dukatow, by też za krotkie przedłużenie życia, iako ieden z Krolow Francuskich; drudzyby żelaznemi mieszkania uzbraiali sztabami,

bami, aby ich śmierć nie doszła; owi świętych ludzi szukaią, aby z niemi cuda działali; samo żebractwo w nędzy pragnie przewlec życia, iako o pewnym blisko sto lat maiącym czytam u Drexelliusza; zgoła wszyscy chcą żyć długo, za to umieraią niegotowi, przegrawaią na Sądzie.

CZĘŚĆ II.

Na Sądzie szczegulnym wielu przegrawa. Czemu? bo przeszkod, ktore ich na nim potępiaią, uprzątać nie chcą poki żyią na ziemi.

Jakim kogo śmierć znaydzie, takim przed Sędzią stawi, tam nie czas będzie poprawiać błędow, nie czas polepszać losu. *1mo.* Prace by naycięższe, że nie dla Boga podeymowane były, wielu przegraney nabawią. *2do.* Sąd ostry, że na litość Sędziego zasługować nie chcieli, dekret potępienia na nich napisze.

1. Rzuć-

1. Rzućmy okiem po wſzyſtkich ludzi ſtanach wſzędzie, i każdy narzeka na ſwoie trudy, obowiązki, prace. Wyliczać ſtan każdy w ſzczegulności, nie ieſt myśl moia; na to bowiem długiego i nierazowego potrzebaby Kazania, owſzem kſięgi. Politowania tym godniey ſi pod ciężarami ſtanu ſwego ſtękaiący, im ich większa liczba. Dźwigaią ci krzyż nie z Chryſtuſem, lecz z Cyreneuſzem, biada im, mowi S. Bernard: *Væ portantibus crucem non ſicut Chriſtus ſuam, ſed ſicut Cyreneus alienam.* Oblewaią oni ſię rzęſiſtym potem, owſzem krwią broczą na wzor Kapłanow Baala, ofiary światu całe życie czyniąc, owę bałwochwalſką ponawiaiąc modlitwę: *Baal, Baal exaudi nos.* Sludzy Boſcy i całe Niebo z nich ſzydzi. *Clamate voce majore.* 3. Reg: 18.

Błąd ten nawet Swięte opanował Stany, że do duchownych czynow więkſzą część doczeſności przymieſzuią, na światowe odpłaty całe

ich oczy wlepione, na Boga ſię nie oglądaią, dla tego częſto wſzyſtkę tracą nadgrodę, z czymże ſię oni pokażą na Sądzie? Ah! Chryzoſtom Swięty, z ktorego ſłowy nie rozwodzę ſię, ſtraſzy mię mocno, na wam zdanie iego: *Etiamſi Spirituale quid fuerit, ſi tamen propter Deum primario non fiat, cumprimis illum lædit qui facit.* Przypiſuie ſię do tegoż i Grzegorz, do chwały światowey nabożeńſtwo, przed nią ſchylanie karkow, klękanie na kolana wytykaiąc: *Pro mundi gloria, cunctis ſudoribus libenter inſerviunt, & gravium laborum jugo colla devotiſſime ſubmittunt.*

Podobni do młyńſkiego koła, ktore bezprzeſtannie chodzi, a przecie na iednym zawſze daie ſię widzieć mieyſcu; na ſłoty, śniegi, pluty, mroz wyſtawione, nic z ſwego kołowrotnego obracania ſię nie zyſkuie, krom zepſucia, rozwalenia &c. targaią i oni ſiły na pracach, zabiegach, ale nie dla Nieba, lecz dla prze-

przemiiaiącego zyſku, dla nikczemnego groſza, ktorego nawet nie pożyią Roſkoſzami gdy ſię zamyślaią niekiedy naſycić, fatalne domu obaliny przytłukaią ich, iako familią *Joba*, i *Filiſtynow* tryumfuiących po zwycięſtwie Samſona. Nie lepieyż o ſamę wieczność uſiłować, dla odpłaty niebieſkiey wſzyſtko czynić, aby z śmiertelnego ſtać ſię nieśmiernym, mowi S. Auguſtyn: *Æterna promiſit æternus, ſi credidero, ex mortali fiam æternus.*

Boże! naucz nas pracuiących, abyśmy pracowali dla Ciebie i pomnożenia chwały twoiey! Szukaiąc znaleźli Ciebie, nie ſparzeni z owemi, ktorych odrzuciſz na wieki, podług ſłow: Paral: 2. C. 28. *Si quæſieris Dominum, invenies; ſi autem dereliqueris, projiciet te in æternum.*

2. Wprzod Chryſtus Pan na tronie krzyżowym panował: *regnavit à ligno Deus?* niżeli wſzedł do Wiecznego Kroleſtwa, mowi o nim Dawid: *Dominus regnabit in æternum.*

Sę-

Sędziego tego kto litość znaleść, uiąć sobie za Serce pragnie, ma Krzyż Jego dźwigać, czyli w krolestwie krzyza, wzorem walecznego żołnierza woiować. Nie zapomni Chrystus Pan slug swoich, na niezbożnych oburzy się surowo i zapalczywie, tak, że ich ogarnie ciemność: *Impii in tenebris conticescent.* 1. Reg: C. 2. Zadufać zaś będą mogli sprawiedliwi, że ich śmierć dobra potka *Sperat justus in morte sua.* Proverb: 14.

Tą nadzieią pokrzepczonych wielu wesoło umierało, iako Swięty Aloyzy, owe powtarzaiący słowa: *lætantes ibimus;* iako Disciola Zakonnica, uraczona nawiedzinami Swiętych Bożych, o błogosławieństwo iednego z nich prosząca: *Benedic mihi Sancte Dei excelsi;* iako Arnulphus Mnich przy śmierci, iuż kosztuiący słodyczy niebieskich, odezwał się: *Vera sunt Domine JESU, vera, quæ dixisti.* Zapewne ci zaskarbiali sobie litość Sędziego.

Ucho-

Uchoway nas Boże takich przy śmierci widowisk, iakie przyspieszyły schyłku życia *wielkiemu Panu*, rownemuż i zbrodni w Austryi, gdy konaiący widział łoże swe otoczone zgraią olbrzymow piekielnych, albo rykow szatańskich na wzor Exekwii; nad Polskim Panem, ktory cudzołostwo popełniwszy, gdy spadłszy z brogu kark złamał, nócili chychocąc się: *Proficiscamur, proficiscamur meretricatum*.

Okropne te czartow widoki i głosy ich, iuż tym nie przyniosły żadney korzyści; my atoli do poprawy życia ieszcze od Boga oczekiwani, z nich pożytkować możem, mowi Swięty Grzegorz, inaczey surowszy nas Sąd ogarnie, ieżeli się nie polepszemy. Przebog! ocućmy się z letargu grzechowego, aby miłosierdzie sobie zaskarbić Sędziowskie! dawno, dawno Prorocy nie żartem ten Sąd nam przepowiadali. Apostołowie nie śmiechem nim grozili, Chrystus Pan nie po dziecinnemu

go nam przypominał, mowi Swięty Hieronim: *An putamus fratres, quod jocando prædicent Prophetæ, ridendo loquantur Apoſtoli, Chriſtus infantiliter comminetur?*

Dekręcie! dekrecie Sądu ſzczegulnego! ciebie ludzie w uwadze nie maią: *Nullus eſt, qui recogitet.* Bo czyliżby tak oślep lecieli na grzech, gdyby ſię myślą o tobie zatrudniali. Jakoż NN. opodal w myśli tylko ryſuiąc go ſobie niektorzy Swięci, nie tylko w iaſkiniach głębokich, laſach gęſtych kryli ſię, ale też w pośrzod kości zmarłych i trupow w grobach dla tym lepſzey na śmierć pamięci mieſzkali, ięcząc: *Zmiłuy ſię! zmiłuy ſię Panie!*

Skłonił też Naywyżſzy ku nich ſwe ſerce, i jako Pſalm 106. oznacza: *Wyprowadził ich z ciemności i cienia śmierci.* My zaś, ah! źle, źle bardzo z nami! bo *ſiedziem w ciemnościach i cieniu śmierci;* a przecie nie wznoſiemy do Boga głoſu: *Oświeć, oświec nas Panie!* Byśmy tylko nie ſkładali

li liczby owych, przeciw ktorym *iuż ſkończony Sąd Boſki;* iuż dekretem potępienia okryci, okowani kaydanami piekła. Sędzio naſz Boże! bądź dla nas miłoſiernym Sędzią! o miłoſierdzie każdy z nas ſłowy Dawida żebrze: *Nakłoń ku mnie ucha twego Boże!* Pſalm: 72. *Wedle litośći Twey pamiętay na mnie Panie!* Pſalm: 24. Amen.



KAZA-





KAZANIA
NA TRZECI ADWENT.
O KRZYZU.

KAZANIE
NA NIEDZIELĘ I. ADWENTU.

Mihi autem abſit gloriari niſi in Cruce Domini. S. Paul: ad Gal: 2.

Miłośnik gruntowny Chryſtuſa Pana i Krzyża Jego Paweł Swięty, całą ſwoię chełpliwość i przechwalanie ſię zakłada w Krzyżu; i iuż w niczym nie chce mieć pociechy, ukontentowania, iedno w ſamym Krzyżu: *abſit gloriari niſi in Cruce.*

O! co

O! co za ściśle iego przypoienie się do tego znaku zbawienia! Co za przyiaźń z tym znakiem Sędziowskim, maiącym pokazać się na Niebie, gdy swiat sądzić przyidzie Zbawiciel podług słow: *Hoc signum Crucis erit in cælo, cum Dominus ad iudicandum venerit.* Nie słusznaż NN. żebyśmy rozmiłowali się w Krzyżu? Ochoczo, bez tęskności nauk o nim słuchali w ciągu ninieyszego Adwentu? Kto zaś wyrazi iak pożytkować możem z tych o Drzewie Swiętym uwag? ktore, mowi Augustyn Swięty: *Smierć Chrystusowi przyniosło, ale nam rodzi zbawienie.* Swięty Bonawentura zas zowie Krzyż: *we wszystkich udręczeniach lekarstwem.* Swięty Bernard: *zbroią przeciw nieprzyiaciołom.* Swięty Francifzek Serafički *Księgą, na ktorey czytać każe bez ciekawości. O świeckie nauki &c.* Upewniam, żebyśmy ukochawszy Krzyż Chrystusow, ani nie sarkali na utrapienia, ani nie zatapiali serc w świecie, ani nie dręczyli po ty-

rańsku

rańſku wyżſi niżſzych, czyli przełożeni iakąkolwiek władzą maiący nad innemi podległych; krzyżowalibyśmy ſiebie z miłości Boga, alebyśmy nie wbiiali na Krzyż ze złości, zemſty, zawziętości, okrucieńſtwa innych; nie byłby dla nas Krzyż ochydą iako dla niewiernych, lecz łaſką, odkupieniem, powſtaniem z nałogow, ſłowa Swiętego Ambrożego: *Crux opprobrium perſido fideli gratia, fideli redemptio. fideli reſurrectio.* Za pomocą Naywyżſzego zechcę ia do tego przyłożyć ſię, w czterech Niedzielach o Krzyżu rozporządzić Kazania. Dziś biorę, że Krzyż Chryſtuſow, ieſt Skarbnica wſzelkiego dobra, byle ludzie z niey czerpać umieli.

W Krzyżu ſą ukryte wſzelkie ſkarby dobrodzieyſtw Boſkich dla ludzi. Część I.

W Krzyżu nie tylko rzeczonych ſkarbow ſzukać nie chcą ludzie, ale też nim gardzą, onże lekce ważą.

żą. Część II. *Benedictum eſt lignum, in quo fit juſtitia.* Sap: 14.

CZĘŚC I.

Zabawićby potrzeba nad wyliczaniem ſkarbow w Krzyżu Chryſtuſowym ukrytych, ale że wiek teraźnieyſzy iako czerkieſkie Mſze, tak i Kazania przykrotſze ledwo przyimuie, na przedłużone żali ſię i ſarka; przeto ściągnę ścieśniwſzy rzeczone ſkarby do dwoch przedziałow, *Pierwszy* pożytkowanie naſze z Krzyża co do doczeſności. *Drugi* pożytkowanie naſze, co do wieczności oznaczy.

1. Sciśle ziednoczeni z Bogiem bez rozdzielenia ſię tegoż Pana trzymaiący Swięci Pańſcy, o! iak obſzernie nam iegoż tłumaczą dzielność i ſkutki, to ieſt Krzyża względem doczeſności. Chryzoſtom ma go za *Wielkie Dobro, za zbawienną Zbroią, za Tarczą nieprzełamaną.* Leo Papież: *za Zrzodło wszelkich błogoſławieńſtw,*

wieństw, za przyczynę rozlicznych łask. Swięty Efrem daie radę: iż ieżeli chcesz bydź szczęśliwym człowiecze: więc nic nie wszczynay bez Krzyża, *ale czyli zasypiasz, czyli się ocucasz, czyli iesz, czyli piiesz, czyliś w podroży, zawsze nim się uzbraiay.* Krzyża figurą był ow znak *Thau* w starym prawie, bo na czołach go maiący, uniknęli śmierci, co z Ksiąg Ezech: z Rozd: 9. iawno: *Omnem autem super quem videris Thau, non interfice.*

Dawne przytaczasz wiadomości o skutkach Krzyża, mowicie? na wam nowsze z czci godnych Dzieiopisow: *Powietrze morowe* usmierzał, nosili iego znaki Poganie acz Persowie, świadczy *Baronius* pod rokiem 592. *Naczynia z trucizną* Krzyżem naznaczone pękały, iako na przeżegnanie Swiętego Benedykta. S Grzegorz. *Nawałności morskie* po wrzuceniu drzewianego krzyżyka, uspokaiały się, iako Roku 1630. w Neapolu. *Zycie S. Joz: Kala:* Li-
cz-ne

czne *Zgromadzenie Zakonnikow* w Kastylii głosem ogromnym Krucyfixa tak się odzywaiącego: *Fugite Fratres, tota hæc moles ruit*, pod czas ćwiczeń Duchownych zachowane przy życiu, bo gdy ostatni wyszedł z Kościoła, całe Kościelne sklepienie upadło. *Loppez:* Małeż to skutki Krzyża?

Podobno wielu po grzechu miał czart opętać, do piekła porwać, rożnemi nieszczęśliwościami napełnić. Ktoż ich zachował? znak Krzyża Chrystusowego; można temu i owemu następuiące przytoczyć słowa: *Perijsses nisi te signasses*; życie, zdrowie, powodzenie Krzyżowi Swiętemu winien.

2. Korzyści z Krzyża Chrystusowego co do wieczności tym są większe, im ta nad doczesność potrzebnieysza ludziom. *Krzyż zniszczeniem grzechu, powstania, zaszczepieniem życia wiecznego, drzewem:* mowi Swięty Jan Damascen. *Krzyża Chrystusa wzmianka, szatana zguba*

kuszą-

kuszącego: S. Bazyli. *Krzyż kluczem do Nieba:* S. Chryzoftom. Albowiem ktoż właſną ſiłą da odpor pokuſom, nam do Nieba tamuiącym drogę? dzielność Krzyża, odpowiada Augustyn Swięty: *In Cruce navigamus, etiam in fluctibus tuti sumus.*

Tać ieſt rozga, Krzyż Swięty, *powſtaiąca, Wodzow Moab i Synow Setha gromiąca:* Numer: 24. Przez Wodzow Moab rozumieią ſię Czarci, przez Synow Setha Narod ludzki. Pierwſzych poſkramia i aż na dno piekła pogrąża, aby zaſadzkami nie ſzkodzili ludziom; drugich od pychy, cieleſności, łakomſtwa &c. i innych zbrodni powściąga, w owocach Męki Chryſtuſowey ſmak im i ſłodycz pomnażaiąc: *Et fructus eius dulcis gutturi meo.* Cant: 2.

Morza świata tego burzliwego nikt nie przepłynie, tylko na Chryſtuſowym Krzyżu: *Nemo poteſt tranſire mare huius sæculi, niſi Cruce Chriſti portatus.* S. Aug. Ten bowiem ieſt znakiem Synow Bożych, drogą

do

do Nieba proſtą ich prowadzącym; kto ſię go puści, w inną zboczy ſtronę, prętko zbłądzić może; ſama droga krzyżowa ieſt proſtym do Nieba goscincem, inne błędne, oſzukuiące, gubiące. Szacować nie mamyż Krzyża?

Odzyſkanego od Perſow Chryſtuſowego Krzyża, nigdyby był nie wnioſł na gorę Kalwaryi Ceſarz Herakliuſz, gdyby był nie zrzucił świetney z złota utkaney, kleynotami lsnącey ſię ſzaty. Pokorna, uboga ſuknia tę mu ziednała łaſkę; ani my ſpodziewaymy ſię przeiſtocić nieiako w Chryſtuſa, bydź z nim iedno w tym życiu i w przyſzłym; ieżeli drogą iego śladami utorowaną, Krzyż dźwigaiąc nie poydziem; on to mowi: *Qui sequitur me, non ambulat in tenebris.*

CZĘSC II.

Z Krzyża nie tylko płynących obficie ſtrumieni łaſk Boſkich czerpać nie chcą ludzie, ale też lekce go

I wa-

ważąc, nim gardzą. Już nie masz owych zbrodniow, ktorzy Krzyż Chrystusow w ogień, w wodę, w śmieci miotali, gruzem zarzucali, na iego mieyscu bałwan Adonidesa wystawiali. Znak ten ma teraz swoy szacunek, na Koronach Monarchow iaśnieie, piersi z złota i innych szacownych kruszcow kamieńmi drogiemi świecący, znacznych ludzi zdobi, nawet roskoszne Niewiasty (ktorym nie podoba się męka Chrystusa Pana, *Displicet delicatis quod Deus cruciatus sit*) dyamentowe nie z nabożeństwa, ale z rozpusty, żeby się świetnemi, stroynemi udały, wieszaią na szyiach, na obnażonym cielsku krzyżyki, gdzie często ma większą obelgę, niż zakopany niegdyś pod statuą Adonida. *1mo.* Jako te roskoszne, tak innych wielu Katolikow metal, stroy, ozdobę szanuią, nie Chrystusa Pana, niechcąc go w niczym naśladować. *2do.* Cierpienia naymnieyszych przykrości unikaiąc, szydzą nieiako z tego Męża,

za Boleści, ktorego przykład, nam wszelkie utrapienia słodzi, i łaska nas umacnia. I toć iest gardzić Krzyżem?

1. *Weźmicie iarzmo moie na siebie*, (Matt. 11. mowi Zbawiciel) *a znaydziecie odpoczynek duszom waszym.* Ktoż słucha tey rady, osobliwie z wiernych świata miłośnikow? bardzo rzadki. Podoba im się krzyż, ale tylko ozdobny, wspaniały, ten całuią, temu się kłaniaią udziałanemu z złota nie żywemu, zaś żywy ich trapiący, niecnotliwi bluźnią. Poszli na Starozakonnych Faruzow i Izraelitow, co Prorokow Boskich żyiących trapili, dręczyli, zabiiali, umarłym pyszne wystawiali groby; albo na Rzymian co Cesarzow prawnie tron posiadaiacych, mordowali, z życia wyzuwali, po śmierci ich w poczet bogow wpisuiąc; tak Karakalla Cesarz Gete towarzysza tronu trupem położył, zaś między bogi policzył, odzywaiąc

iąc się z temi słowy: *Sit Divus modo non sit vivus.*

Pieszczony wiek teraźnieyszy, nie także się z krwawym Chrystusa Pana Krzyżem obchodzi? Uczynkami nic nasladowania Pana tego niemaiącemi w sobie acz nie słowy, czyliż nie powtarzaią zdania Pogańskiego? Niech będzie cały w złocie, ozdobach, świetności Krzyż Chrystusow, ale niech nas nie uciąża iego okropność. Ey bracia! nie będziecie mogli bydź uczestnikami *pociech Krzyża*, gdy tak uciekacie przed *udręczeniem iego.* Coż potym, że znak Krzyża dla samey powierzchowney nosicie ozdoby, nic Chrystusa Pana nie nasladuiąc, owszem wewnątrz niezmierne ukrywaiąc zbrodnie; nie ia to, ale Augustyn Swięty was strofuie: *Quid prodest, si signum Crucis in fronte, ore, (pectore collo) gestamus & intus in anima crimina & peccata recondimus.* Ktoż w złotym pierścieniu zgniły gnoy, i mierzwę w pieczęci ukrywa? *Si*

de

de annulo aureo ſigillum facias & putridas paleas intus recondas? Tenże S. Auguſtyn.

Nieba wſzyſcy ludzie w tym życiu na ziemi ſzukaią, ale Krzyżem ſię bzydząc, nigdy go nie doſtąpią, *bo sam Krzyż tylko ieſt do Nieba drogą.* Ziemia ta przez wygody, roſkoſzy, ukontentowania, parady, świetne ſtroie, przemienia ſię dla znacznieyſzych w Niebo, dla tego Krzyżem Chryſtuſa gardzą, i po śmierci Nieba mieć nie będą. Wſzakci Polſkę naſzę nazwał ieden mądry cudzoziemiec: *Cœlum Nobilium Polonia.* Podleyſi, iako to poſpolſtwo w miaſtach cierpi wiele od herbownych, ale że bez intencyi nie chętnie te utrapienia znoſzą, acz tu maią czyściec podług ſłow wzmiankowanego cudzoziemca: *Purgatorium plebejorum Polonia*, wielu ich chybia Nieba po śmierci. Wieśniacy, poddani, rolnicy czyli chłopſtwo iako w piekle zataraſowani: *Infernus ruſticorum Polonia*, przynaymniey dźwigaiąc

gaiąc krzyż w nieustanney niewoli, głodzie, iarzmie iak bydlęta, mogliby się zwać naśladowcami Ukrzyżowan go! Ah! cierpliwości im brakuie, klątwy, cielesności, piiaństwa, kradzieże ich gubią, potępiaią i z tego krzyża wielu prosto na piekielny ogień idzie. Spraw tych wszystkich owocem grzechy. *Fructus impii ad pe catum.* Prov: 142.

2. Nawet uchylaią się od cierpienia naymnieyszych przykrości. I więcże to nie iest z Chrystusą Pana, Męża boleści szyderstwo i naśmiewisko? Męczennicy Swięci! do iednego ci zaparliby się Chrystusa, Wiary, gdyby ich po części przynaymniev, iako was niegdyś katowano, dręczono! Słuchaycie niecierpliwi i znaczni i prości: Namiemienię, iako się wściekle Persowie nie zbyt dawno (pisze Gallonius) nad Katolikami pastwili. Okrutnicy ci dwie nie głębokie skrzynki, długie nakształt czołna lub łodki wymyślili, w nie Katolika w znak poło-

żone.

żonego, głowę, ręce i nogi zostawiwszy na wierzchu, zamykali iak w prasę; członki na wierzchu pozostałe, miodem i mlekiem polewali, ktore komory, muchy, osy paśwy w słodyczy szukaiąc, żarły, i do krwi raniły. Małaż to męka była? nie prawdziwież ci Krzyż Chrystusow ciężki dźwigali?

Miłe ciałka, delikatne członeczki! nuże nadstawcie daley ucha. Was iedna szpilka gdy kolnie, rzucacie się na Niebo i ziemię, gdy nie dosolą, przyswędzą, goryczą małą i niesmakiem zaprawią kucharze potrawę, ledwobyście ich na rożen do upieku z Wacławem Krolem Czeskim nie wtłoczyli, albo za iedno iabłko nie rozpruli służących wnętrzności, z pewnym Sołtanem Tureckim? Nadstawcie mowię ucha, iak karmili dla przedłużenia mąk Sług Boskich Persowie. Oto gwałtem miod z mlekiem lali im w usta, ktory pokarm wypływał drugą stroną, zostawał w skrzynce, z tego cuchną-

chnącego, rodziła się robakow zgraia, skorę, ciało na wierzchu tocząca, wewnątrz się wgryzaiąca. Zżymacie się na to, drętwieiecie? Jeszcze nie koniec.

Wam godzina w małych boleściach, wiekami się staie. Męczennicy po dwadzieścia i więcey dni bole namienione ochoczo znosili. Wam piorko w puchach przytwardsze sen odbiera, ci wiele czasu i po wierzchu i wewnątrz od robactwa rozdzierani bywali gorzey, niżby ich piela żelazna płatała na małe cząstki, á przecie nie sarkali, Wiary nie odstępowali. Was gdy palec zaboli, głod choć w drodze dopiecze, przypadek iaki zmartwi, interes się opacznie obroci, bluźnicie: *Ey znać nie masz Boga w Niebie, kiedy &c.* Słudzy Boscy ze wszystkiego odarci, gorzey iak bestye traktowani, nic nie dziedziczący procz uciążliwego Chrystusowego Krzyża! Wołali: *Jeden BOG Chrześciański, iedna Wiara, wasze bałwany diabły są.*

Nie

Nie oczywiſtaż? że obficie płynących ſtrumieni łaſk Boſkich z Krzyża czerpać nie chcemy? Coż nas w tey małey oń ſtaranności utrzymuie? Opieſzałość, niedbalſtwo w badaniu ſię o iego dzielności. Obſzerne tych wyłuſzczenie przez Tomaſza *à Kempis* uważmy. *O! zapewne Błogoſławiony Krzyżu! Tyś zbawienie wiernych*, chwała Apoſtołow, puklerz Męczennikow, uwielbienie Wyznawcow, Korona Panien, pociecha Wdow, umocnienie Starcow, nauka Młodzieży, zwierciadło Zakonow, ucieczka utrapionych. Kochaymyż Krzyż żyiąc, aby naſzą był ozdobą i nádgrodą w wieczności. A.



KAZA-



KAZANIE

NA NIEDZIELĘ II. ADWENTU.

Mihi autem absit gloriari nisi in Cruce Domini. S. Paul; ad Gal: 3.

Poki Swiatłość macie, chodźciesz w niey, abyście byli Synami Swiatłości. Joan: 12.

W wielkim niegdyś Pogańie iako na prawdziwey się nie znaiący Wierze zostawali podziwieniu, gdy im się o Prawowiernych słyszeć dało Katolikach, że tego Chrystusa czczą i Boskie mu oddawaią ukłony, ktory na sromotney Krzyża szubienicy swe zakończył życie. Rozumieli bowiem, że ten Nayświętszy Pan za iakowy występek krzyżowey pod-

legał

legał śmierci, i że nie z woli właſney, nie z miłości Narodu ludzkiego umarł, ale z wyroku czyli dekretu ſędziowſkiego, na ktory właſnemi zbrodniami zaſłużył. Ale o! iak ſię mylili! iak daleko od iſtotney zdrożali prawdy, znać dla tego że *nie byli synami światłości, i w niey nie umieli chodzić.* Takowym ſię pokazał Klodoweuſz ow Krol Francuſki, ktory do Swiętey Klotyldy Małżonki ſwoiey te wyrzekł pewnego czaſu słowa: (Klotylda zaś prawowierna, Klodoweuſz był w ten czas Poganin) Poiąć ſię nie mogę Klotyldo, dla czego wy Chrześcianie iako Boga czcicie tego Chryſtuſa, ktory ſromotnie na Krzyżu umarł, i ſiebie od śmierci katom obronić nie mogł? Na co Swięta Krolowa takową odpowiedź Klodoweuſzowi dała: Krolu uważ, że ſprawiedliwie w Chryſtuſa wierzemy, bo nieomylnie dzieło Boſkie w Krzyżu Jego upatruiemy. Czymże bowiem ten Pan świat cały ſobie podbił? wſzak

Krzy-

Krzyżem! á zaż to nie Boſkie dzieło? Gdyby licznym żołnierſtwem, bronią, ſpoſobami, iako Krolowie Ziemſcy, tego dokazał, takbym go iako ciebie Ziemſkiego ſzanowała Monarchę, lecz kiedy widzę, że właſnego życia utratą na Krzyżu świat zawoiował, iakże go Bogiem przyznać nie mam? kiedy widzę, że nie ludzkie, ale Boſkie tu pracowało dzieło, kiedy nie pragnienie panowania (bo nad wſzelkim dziedziczne miał panowanie ſtworzeniem) ale miłość ludzka na krzyżowym go zawieſiła drzewie. Poganie nie wiedzą, bo tey iego nie poznawaią miłosci, nam zaś zaświeciła pożądańſza wiadomości światłość, w ktorey chodziemy, ktorey ſynami ieſteśmy, dla tego tę nieomylną poznaiemy prawdę; ale też z Pawłem Swiętym przechwalamy ſię w Krzyżu: *Mihi autem abſit gloriari niſi in Cruce Domini noſtri JESU Chriſti.* Do Poganina to wſpomniona Klotylda mowiła, aleby ſię z temi ſłowy do Prawo-

wowiernych teraz trzeba odzywać Katolikow, ktorzy maiąc światłość, w niey nie chodzą. Ja dziś powiem o tym cokolwiek. Jako dla grzechow Przodkow naſzych, Bog dopuścił wziąść światło, to ieſt Krzyż Chryſtuſow Poganom, tak dla grzechow naſzych my łaſkę poświęcaiącą gubiemy. Część I. Ale iako pokutuiących Przodkow naſzych wyſłuchał i pozwolił im Krzyż S. odzyſkać, tak na pokutę naſzę wzgląd maiąc, dopuſzcza nam światło łaſki poświęcaiącey, lubo utracone odnowić na duſzach naſzych. Część II. *Ad M. DEI Gloriam.*

CZĘSC I.

Nikt nie wątpi, że nieſzczęśliwości wſzyſtkie, kiedykolwiek ſię trafiaiące na świecie, z brzydkiego kanału grzechowego wypływaią, i na całą ſię obficie rozlewaią ziemię. Te ia pominąwſzy, oſobliwſze tylko dzieła Boſkie przytaczam, gorącą one-

onegoż ku ludziom oświadczaiące miłość, tę coż wydarło, ieżeli nie grzech przeklęty? Szczycili się niegdyś Izraelitowie Skrzynią przymierza, ale gdy się ta w Filistyńskie dostała ręce, ó! iakże się smucili! iak często z płaczliwym powtarzali głosem: *Skrzynia Boża wzięta iest.* 1. Reg: 4. *Heli Summus Pontifex audito de raptu Arcæ nuncio, ex sedili decidit cervicem fregit.*

Tę coż im wydarło? wszak grzechy. Krzyż Swięty także, dla czegoż Bog dopuścił po złupieniu miasta Jeruzalem Kozdroaszowi Krolowi Perskiemu zabrać, ieżeli nie dla Chrześcian prawowiernych zbrodni, na ktore się iakoby prawdziwey wiary nieznaiący światła, w te czasy rozpasali byli.

Poznali oni dobrze przestępstwa swoie, z niewypowiedzianym żalem, i na to płakali niewymownie, widząc, że Krzyż Swięty wydarty Katolikom, Bałwochwalcom się dostał. O! strato niepowetowana! mowili, Krzyż Pań-
ski

ſki wzięty ieſt! Ah! do czegoż to Boga naſze przymuſiły przeſtępſtwa! Wziął niegdys Skrzynię Izraelitom Bog, bo nieczyſtych iey ſtrzegących nie mogł cierpieć Kapłanow, odebrał teraz nam ozdobę Koscioła Krzyż Swięty, bo naſzych nie chciał cierpieć bezeceńſtw.

Tam tę Skrzynię dał na pośmiewiſko Filiſtynom, tę Skrzynię mianowicie Krzyż Swięty Krwią Syna ſwego ſkropiony, pozwolił Bałwochwalcom Perſom ſromocić. O! co to za wſtyd, co za nieſzczęsliwość naſza! Jak ciężkie będzie naſze potępienie, kiedy ſobie na nie przez utratę tego znaku zbawienia zarobiliśmy. Wołali z Danielem Prorokiem: *Zgrzeszyliśmy, czyniliśmy nieprawość, odwrociliśmy ſię i odſtapiliśmy Przykazań i Sądow Twoich Panie!*

Tak tedy narzekali Przodkowie naſi, dla tego, że Drzewo Krzyża S. ſtracili; á my nie będziemyż płakać, ktorzyśmy łaſkę poświęcaiącą, ſukienkę niewinnosci na Chrzcie

Swię-

Swiętym wziętą utracili. Oto czart już nad nami panowanie rozſzerzył. Straciliśmy zadatek chwały wieczney, iuż po prawie do Nieba, iuż po Synoſtwie Boſkim. Ah! nieſzczęśliwości naſza! coż to grzech uczynił? *odarł nas*, iako mowi Job w R. 2. *z chwały naszey, i zdarł koronę z głowy naszey*, á uczony Téodoretus przydaie: *ktorey na nas męki ani żaden nieprzyiaciel, ani żaden Sędzia, ani okrutnik nie włożył, te nam zadaią grzechy*. Jako więc &c.

Tracąc łaſkę Boſką, ſtraciliśmy *dobro takie, ktore wszyſtkie dobra przyrodzone świata przewyższa*, bo tak trzyma Swięty Tomaſz Doktor Anielſki. Zgubiliśmy tę iaſność, ktorą nam darował Chryſtus ſobie dáną od Oyca; iako u Jana S. w Roz: 7. z tym ſię odzywa, mowiąc: *Jasności ktorąś mi dał Oycze, dla nich uſtąpiłem*. Ah! płaczmy nad tą utratą bardziey, niżeli Izraelitowie nad utratą Skrzyni Pańſkiey płakali. Załuymy z takim przynaymniey natężeniem zgubioney

bioney Pana Boga łaſki, z iakim odebranego Krzyża Swiętego naſi żałowali Przodkowie.

C Z Ę S C II.

Aza przecie zlituie ſię Pan miłosierdzia, Bog łaſkawy nad żalem naſzym; i iako wzruſzył ſię Izraelitow łzami, wzruſzył ſię Przodkow naſzych pokutą, tak ſię i na naſze pokorne da nakłonić proźby. Niżeli bowiem ſtraconą Izraelitowie odebrali Skrzynię, wprzod za Prorocką Samuela radą, cudze Bogi z pośrzodka ſiebie wyforować muſieli. Ktory tak do nich mowił: *Jeżeli ſię ze wszyſtkiego serca nawracacie do Pana, wyrzućcież cudze Bogi z pośrzodka was, a przygotuycie serca wasze Panu, i ſłużcie iemu samemu, a wyrwie was z ręku Filiſtynow.*

Poſłuchali rady Proroka Izraelitowie, i doſtąpili czego żądali. Podobnież ſobie i Przodkowie naſi

Chrześcianie postąpili, chcący Krzyż Pańſki z rąk Kozdroaſza odzyſkać. Widząc bowiem Herakliuſz Ceſarz, że ſiłą woienną przekonać Kozdroaſza nie zdoła, udał ſię do goracey z wſzyſtkim ludem modlitwy, i pokutuiąc, wołał: Nie day Panie beſtyom czyli po beſtyalſku żyiącym Poganóm tak ſię z nas prawowiernych urągać, żeby zaś nie mowili: *Bogi nasze przeciwko Chrześciańſkiemu przemogły.* Odpuść grzechy naſze Panie, á przywroć Swięte Krzyża Twego Drzewo.

Coż za ſkutek Herakliuſzowa odebrała prożba? O! iak pomyślny! Wyſłuchał bowiem Bog Ceſarza i z niewyſławioną ludu prawowiernego pociechą, po znieſieniu na głowę i wypędzeniu Kozdroaſza, Drzewo Krzyża Swiętego przywrocił, Kozdroaſz z ſynem młodſzym od ſyna zabity.

Przywroci i nam łaſkę ſwoię, także dziedzictwo chwały, byleśmy tylko do ſzczerey zabrali ſię pokuty.

Qui

Qui pectus sive tundit & non corrigit, peccata solidat non tollit. S. August. Mowmy iuż: o! Panie Nayświętszy wyznaiemy nieprawości nasze, wiemy, żeśmy miecz gniewu twoiego zaostrzyli, ale daiemy się winnemi, owemi Izaiasza słowy w Rozd: 31. wyrażonemi: *Mowiłem, wyznam przeciwko mnie niesprawiedliwość moię Panu, a Tyś odpuścił niezbożność grzechu mego.* Wiemy bowiem Nayświętszy Panie, czego nas Salomon uczy: Prov: 28. że *Kto ukrywa zbrodnie swoie, kierowanym nie będzie; kto zaś te wyzna i opuści ie, miłosierdzia dostąpi.*

W ktorym to miłosierdziu położywszy ufność, iuż się spodziewać możemy, że nas ten Pan do siebie pociągnie, że przy światłości Krzyża nas stoiących, grzechow ominie ciemność. *Chodźmyż więc w światłości poki ią mamy, abyśmy się oneyże pokazali Synami. Mundus clamat deficiam, caro clamat inficiam, dæmon clamat decipiam, Christus clamat* Reficiam,


& tamen ea eſt mentis noſtræ cæcitas & amentia, ut Chriſto relicto deficientem mundum, carnem &c. dæmonem &c. sequamur. S. Bernard. Chryſtus Pan wſzakże to ieſt prawdziwy ow Izaak, ktory dla człowieka każdego zbawienia na Krzyżu ofiarowany. Ten ieſt Paſterz twoy NN. ktory ciebie Krwią i Ciałem ſwoim Nayświętſzym karmi, i nauką Chrześciańſką zaſila. Ten Krol twoy, ktory ciebie rządzi we wſzyſtkim, i od zprzyſiężonego ludzkiego narodu nieprzyiaciela broni. Ten Oyciec twoy, ktory ciebie daleko ſzczęśliwiey odrodził na Krzyżu, niżeli cię właśni na świat wydali rodzicy. Rozgniewałeś go przez grzechy, błagay go przez łzy pokutne, á przebłagawſzy go, oſtrzegam cię, abyś go iuż nie gniewał na nowe, ale tu nieſkończenie wychwalał, tam wielbił w Niebie na wieki. Amen.



KAZA-

KAZANIE

NA NIEDZIELĘ III. ADWENTU.

Mihi autem absit gloriari, nisi in Cruce Domini. S. Paulus ad Gal: 2.

Wszechmocny w dziełach swoich, stworzonym niedościgły rozumem Pan i BOG nasz, o iak wiele uczynił i czyni rzeczy z niepodobnych podobnemi! Ktorym to Jego sprawom świat wydziwić się nie może, tak dalece, że bieg ich głębiey uważaiąc Paweł Swięty, zawołał: *O! wysokości bogactw mądrości i wiadomości Boskiey, iak niedościgłe są Sądy Jego, i nieposzlakowane drogi Jego!* Co iawnie widzieć się daie w Krzyżu Chrystusa Pana, gdy podobne do długiego wytrwania,

bo

bo kwitnące i zielone Drzewo Rayskie, ktore pierwszych Rodzicow naszych z stanu niewinności odarło; z korzeniem wyrwane i nieiako ususzone; a wzgardzone i suche Krzyżowe Drzewo uwielbione, wywyższone i rozkwitłe nam Pismo Swięte pokazuie. Pokazuie, mowię, kiedy u Ezechiela Proroka w Rozdziale 17. BOG mowi: *Wiedzieć będą wszystkie drzewa Kraiow, że ia Pan upokorzyłem Drzewo wyniosłe, a podwyższyłem Drzewo wzgardzone, i ususzyłem Drzewo zielone, a rozkwitłym uczyniłem Drzewo uschłe.* Otoż sprawiedliwość i miłosierdzie Nayważszego Sędziego. Sprawiedliwość: kiedy Drzewo wiadomości złego i dobrego wieczną karze niepłodnością, i wcale ie z ziemi z korzeniem wyrywa, dla tego, że nas w opłakaną wprowadziło niewolą. Miłosierdzie: kiedy Drzewo Krzyżowe, na ktorym Jednorodzony Syn Jego dla naszego zbawienia wisiał, wywyższa, i do płaszenia czartowskich

naia-

naiazdow, do uzbraiania ludzi użycza mu mocy. Dla czego, mowi Chryzolog: *Na purpurach ieſt Krzyż, na Koronach Krzyż, na woiennych rynſztunkach Krzyż, na całym świecie Krzyż, i na Słońcu iaśnieie Krzyż.* O! Zbroio Swięta, ktora tak niedoſtępnemi nas Chrześcian czyniſz, że przy tobie czartowſkie, lubo natarczywe mocy, nic nam ſzkodzić nie mogą. Kiedy więc uznaiemy wſzyſcy, że iako tam to Drzewo ſprawiedliwie w nic obrocone dla Adamowego przeſtępſtwa, tak to znowu ſprawiedliwie wynieſione nad wſzyſtkie Drzewa, i calemu światu do czczenia wyſtawione, ktore Krew Zbawiciela Pana ſkropiła, i Ciało iego na nim zawieſzone uſzlachciło; ktore tenże Zbawiciel Pan, iako Narzędzie ludzkiego zbawienia na świecie zoſtawił, i z ktorym ſię na oſtatnim Sądzie ſwoim, iako naypierwſzym znakiem ſwoim pokaże. Powtarzaymyż ſobie z Pawłem Swiętym: *Mihi autem abſit gloriari niſi*

in Cruce Domini. Chwałę tedy Krzyża Chrystusowego ia do mowienia dzisiay za materyą biorę, á naszę także chańbę, ieżeli tey chwały Krzyża nie pomnażamy, przełożę.

Chwała Krzyża Swiętego wielka iest, ktorą go BOG udarował. Część I.

Chwała nasza mała iest, owszem wstyd i hańba, ieżeli prożno tym znakiem się chlubiemy, á przez złe życie Krzyża się zapieramy. Część II. *Ad M. D. Gloriam.*

CZĘSC I.

Ze niewysławiona iest Krzyża Chrystusowego chwała, dosyć mi na dowodzie od Pawła Swiętego przywiedzionym, ktory w niczym się chlubić nie chce, iedno w tym zbawiennym znaku, á i do Koryncżykow pisząc, mowi: *Żydzi się domagaią znakow, Grecy mądrości szukaią, my zaś przepowiadamy JEZUSA Chrystusa Ukrzyżowanego.* Jakoż i BOG

Wszech-

Wſzechmogący trzema ſpoſobami tego Swiętego Drzewa chciał rozſzerzyć chwałę. *1mo.* Chciał, aby go ludzie na ſwych czołach i na ciele wyrażali. *2do.* Aby go iak naycześciey używali w potrzebach. *3tio.* Aby cudow przezeń doznawali.

1. Chciał Bog, aby Chrześcianie na czole znak Krzyża Swiętego wyrażali, na czole mowię, iako na części ciała wſzyſtkim widomey. A to dla tego, żeby krzywdy przy Męce Zbawicielowi wyrządzane nadgradzali, i tego rozmnażali chwałę, na ktorym przedtym naygorſi byli wieſzani złoczyńcy. I tu mowi Auguſtyn Swięty: *Od mieysc katowni Krzyż ieſt przenieſiony na czoła Cesarzow.* I zaraz tego daie przyczynę, piſząc na Pſalm 30. *Nie bez przyczyny znak swoy chciał nam na czole wyrazić, to ieſt, aby ſię za Chryſtusa obelgi Chrześcianin nie wſtydził.* I tu ſię ieſzcze chwała Chryſtuſa rozſzerza, kiedy ten znak zwycięſtwa

ſtwa Chryſtuſowego, ktore nad czartem odnioſł, od czoła czynić zaczynamy. Albowiem ten to ieſt pożądany i iuż otrzymany *Kamień*, ktorym *Dawid*, to ieſt Chryſtus, *czoło Goliata*. to ieſt czarta *rozranił*, według Swiętego Cypryana, i Auguſtyn Swięty mowi: *tenże Krzyż, iak znak tryumfalny z czarta pokonanego na czołach wiernych miał położyć.* A to dla naſzego dobra i pożytku, iako ieſt iawno z ſłow Cyrylla Swiętego: *Cczywiście ſię naznacz Krzyżem na czole, aby czarci znak Krola widząc, daleko uciekli.* Pokory także nas częſto w pychę podnieſionych Krzyż Zbawicielow naucza. Bo gdy czoło przeciw temu wyſtępkowi uzbraiamy, wſpominamy ſobie, iako Chryſtus wzgardzenie i nayniżſze upokorzenie na tym Krzyżu ponoſił. Więc Chryſtuſową pokorę na czołach naſzych, pierſiach i ramionach niezmazanym zapiſuiemy charakterem. Do tey pokory nas pobudza Auguſtyn Swięty: *Jeżeli noſisz na czole znak*

poko-

pokory Chryſtusa, noś w sercu naśladowanie pokory Chryſtusa. Ponieważ nam grzeſznym należała ſię smierć krzyżowa za grzechy, nie Chryſtuſowi, nam ſię też należy wzgarda i pohańbienie, nie Chryſtuſowi. O! iakożeśmy mowić powinni z pokutuiącym łotrem! My ſprawiedliwie, bo zaſłużoną zbrodniami odbieramy karę, ten zaś nic złego nie uczynił.

2. Tryumfu i chwały Krzyżowi Chryſtuſowemu przymnaża części tego Swiętego Znaku używanie od Chrześcian. Czyli bowiem przytrudnieyſzą iakową zaczynamy pracę, iako to Woynę, Kazanie, utarczkę z Heretykami około Wiary, kiedy wchodziemy albo wychodziemy z Kościoła, wſzakże ſię święconą pokropiwſzy wodą, żegnamy? Czyliż, gdy grzmoty, błyſkawice, nawałności nas uſtraſzaią i trwożą, tego zbawiennego znaku na obronę nie używamy? Straſzydła także nocne, czymże, ieżeli nie krzyżową odpędza-

dzamy bronią? iako uczynił S. Antoni Pustelnik, gdy czarta przeklętego w postaci byka strafzliwego zobaczył.

Ktorą to Krzyża Chrystusowego chwałę bardziey pewnie pierwiastkowego Kościoła Katolicy rozszerzali niżeli teraźnieysi. Co uczony Tertulian przekłada, gdy mowi: *Przy każdym wyiściu, postąpieniu, przy powrocie, przy zewłoczeniu sukien i obłoczeniu, przy umywaniu się i przy stole, przy rozświeceniu światła i na łożu, i ktorąkolwiek zatrudniamy się pracą, czoło Krzyża znakiem zmacniamy.* Jakoż do tego powołuie wszystkich S. Cyryllus Jerozolimitański, mowiąc: *Na wszystkim Krzyż niech będzie, na chlebie do iedzenia, na naczyniach do picia, przy wyściu i powrocie, przed snem i przy wstawaniu ze snu, w drodze i spoczynku, gdyż straż takowa iest wielka.* Tak my czyńmy, aby z nas była Krzyża chwała.

Myśli szkodliwe zbawieniu, gdy nas nagabaią, i tu chwały Krzyża Swiętego przymnożyć nam trzeba,

nazna-

naznaczaiąc ſerce od Boga odwrócone Krzyżem, to radził Swięty Benedykt pewnemu ſwego Zakonu Bratu, (ktory ſłużąc mu do ſtołu, źle myślał, a w pychę ſię wbiiał) mowiąc: *Naznacz Krzyżem serce twoie Bracie, coż iest, co myślisz?* Tak mow do ſiebie Katoliku, gdy cię do zemſty, nieczyſtości, łakomſtwa, pychy czart ciągnie, naznacz ſerce twoie Krzyżem, a tak chwały Krzyża przymnożyſz.

3. Cuda od tylu doznane, do rozſzerzenia chwały Krzyża wiele pomagaią; toć bowiem było Oyca Przedwiecznego żądanie, aby Syn iego pohańbiony na Krzyżu, teraz od ludzi doznaiących cudow odnoſił chwałę; o! iak tych wiele! widzieć tam było, iako powodzi i morza wylewania, od Swiętego Hilaryona Krzyżem poſkromione były w Epidauryi. Widzieć było Sewetyna Swiętego rzekę Danubiuſz Krzyżem utrzymuiącego, aby ſwym rozlaniem nie ſzkodziła rolom Akwitań-

tańskim. O! iakby się radował z Krzyża chwały, ktoby się był przypatrzył Chryzostomowi Swiętemu, iako Krzyżem zaiuszone utrzymywał bestye, i lwa na drogach zabiiaiącego zamordował! Obrazy Krzyża Swiętego niektore rozmawiały z ludźmi, iako ow Krakowski z Krolową Jadwigą. Azaż to nie cud? Niektore z siebie wonny wypuszczały oleiek, i potem się oblewały; inne ludziom niegodnym poświęcone rzeczy wyrywały z ręku, iako ow w Ratysbonie, ktory powątpiwaiącemu Kapłanowi, czyliby prawdziwe było Ciało i Krew w Sakramencie Ołtarza, Kielich z ręku wyszarpnął. Azaż to nie rzecz cudowna? A owo pokazanie się na obłokach Krzyża, ktory Konstantynowi Wielkiemu Cesarzowi, w napisie: *Pod tym Znakiem zwyciężysz*, z Maxencyusza przyobiecał wygraną: czyliż nie cud osobliwszy i okazanie chwały Krzyża oznacza? Drugi także pod Jerozolimą od gory Oliwney,

aż

aż do gory Kalwaryiskiey się rozciągaiący, za Konstancyusza Cesarza, ktory Katolikom z Aryanow obiecał zwycięstwo, czyliż nie był cudem? tenże przed Dniem Sądnym na obłokach widziany będzie, i przyiście Sędziego Chrystusa oznaymi światu. Otoż chwała, ktorą BOG Krzyż Swięty udarował. A chwała nasza, czyliż też wielka iest z przymnażania tey chwały Krzyża Swiętego? czyliż też o nię staramy się, á nie raczey zapieramy się Krzyża?

CZĘSC II.

Woła na nas Salomon w Przysłowiech swoich, w Rozdziale 4. *Synowie słuchaycie nauki Oyca.* A ktoraż iest nauka Oyca naszego Chrystusa? oto Krzyż i Męka Jego. O! gdybyśmy tę zamiłowali naukę! ale bynaymniey sobie w niey nie chcemy podobać. Owszem nazwaćby nas potrzeba wierutnemi Krzyża Chrystusowego nieprzyiaciołmi. Chańba

więc

więc naſza i wſtyd będzie, gdy tak błądziemy. bo błądzących ſamochcąc w drodze zbawienia, nienawidzi Chryſtus.

Chańba naſza będzie, kiedy ten Krzyż, ktoregośmy ſię w życiu przez grzechy zapierali, wſzyſtkie Planety i Swiatła ſwoią zaciemiaiący iaſnością zobaczemy, a to będzie przed powſzechnym świata całego Sądem. Zaciemiaiący mowię, Krzyż zobaczemy, albowiem tak o nim mowi Auguſtyn Swięty: *Uważyłżeś, iaki przymiot iest znaku Krzyża Swiętego? Słońce zaćmione będzie, Księżyc nie ukaże światła swoiego, Krzyż zaś roziaśnieie, zaćmi Swiatła Niebieſkie.* W ten czas, mowi Piſmo Swięte: *płakać będą wszystkie Pokolenia ziemi.* A czemu? temu, że im blaſk wzgardzonego Chryſtuſowego Krzyża z oczu, lubo nierychłe łzy wyciſkać będzie. Mowić będą do ſiebie wzaiem: Mogła nas zbawić Chryſtuſowa Męka, aże nie zbawiła, z nas ſamych okazya. Pokładaliśmy nadzieię

dzieię w mamonie bardziey, niżeli w zasługach Chrystusowych, á teraz nam nic nie pomoże, ani pieniędzy wielość, ani przyiacioł obfitość. Co samo pewny Dzieiopis wykłada: ***Słusznie** w ten czas płakać będą, bo tam ani pieniądze nie pomagaią bogatym do iałmużny, ani rodzice sprawiedliwi za synow się wstawią; ani sami Aniołowie za ludzi, iako zwykli byli.*

A kiedy znak Krzyża Swiętego tak strafzliwy, coż pokaże sama Sędziego Osoba rozgniewana na nieprzyiacioł Krzyża swoiego? Swięty był Jan Ewangelista, á przecie kiedy Chrystusa w obiawieniach swoich zobaczył niewymowną ogarnionego światłością, upadł iako nie żywy na ziemię. Co w Rozdziale pierwszym oznacza, gdy mowi: *A gdym go zobaczył, upadłem przy Nogach Jego iak umarły.* Kochankiem Jezusowym będąc, á tak się obawia, á ci co rzeką? gdzie się obrocą? ktorzy zprzysiężonemi iego nieprzyiacioł-

ciołmi byli: gdzie i ſprawiedliwi ogromnością iego przerażeni zoſtaną? Ale przecie w ſtateczności ſtać będą, gdy ich ucieſzy Zbawiciel, mowiąc: Nie boycie ſię, ia ieſtem. I Mędrzec o Sprawiedliwych mowi: Stać będą Sprawiedliwi w ſtateczności wielkiey przeciw tym, ktorzy ich udręczali.

Ale głuſzeiemy na żądania Chryſtuſa Pana mowiącego: *Kto chce poyść za mną, niech się zaprze siebie samego, niech weźmie Krzyż swoy i naśladuie mnie.* Proſtaczku! Poddany! Krzyż twoy ieſt Pańſzczyzna, praca około roli, dobytku, poſługa Panu, na ktorego robiſz, iakże go dźwigaſz? za Chryſtuſemli, czy ſzatanem idzieſz? Uważ, popraw błędu, poprzeſtań złorzeczenia, klątew. Inaczey, zapieraſz ſię Chryſtuſa.

Małżonku krzyż twoy ieſt zła żona. Ah! bardziey ſię dręczyſz, gdy wykraczaiącą po tyrańſku karzeſz. Nie możeſzże ſerca uformować w dobroci? cierpliwością

uzbro-

uzbroiony, upominać łagodnie? inaczey piekielne iuż rozpoczynacie męki; ochydzacie ſiebie w życiu i na wieczną zarabiacie konfuzyą, iako lwy ſrożąc ſię wzaiemnie na ſiebie: *Noli eſſe ut leo in Domo tua evertens domesticos.*

Wſzyſcy udręczeni mieycie na Chryſtuſa Pana i na ſiebie baczność, abyście krzyżową Pana tego idąc drogą, wywyżſzenie do Nieba wypracowali ſobie, á ochydy wieczney nieprzyiaciołom Krzyża zgotowaney uſzli. Amen.



KAZANIE

NA NIEDZIELĘ IV. ADWENTU.

Mihi autem abſit gloriari niſi in Cruce Domini. S. Paul: ad Gal: 2.

Aperuit Deus Thesaurum suum, protulit vasa iræ suæ. Jer: 50.

Niedościgłe poięciem ludzkim ſą wyroki Naywyżſzego BOGA, przepaściſte i wſzelki ſtworzony rozum przechodzące Sądy Jego, ktoremi z niepodobnych podobne, z nikczemnych znamienite, z wzgardzonych czci godne i ſławne czyni rzeczy; iakom iuż o tym w przeſzłą Niedzielę namienił. Oto on ſromotne niegdyś Drzewo Krzyża, ktore było u Pogan widokiem ſzyderſtwa, wzgar-

wzgardy i ostatniey zniewagi, do takiey chwały i szacunku wyniosł, iż w obliczu całego świata stało się Wielkim i Możnym ozdobą, Wiernym obroną, Swiętym pociechą i chlubą. Przetoć z ukontentowaniem serca odzywa się Paweł Swięty, i mowi: *Mihi autem absit gloriari nisi in Cruce Domini.* Ale cożkolwiek w tey mierze nieskończenie mądrym rozrządzeniem swoim BOG uczynił, przestańmy roztrząsać. Jest on Panem życia i śmierci, wywyższenia i upokorzenia, sławy i wzgardy. Szanować więc Jego wyroki, nie szperać w nich do nas należy. Nad tym raczey pilną zastanowmy się uwagą, co za dobroć BOGA w odkupieniu narodu ludzkiego, iż dla tego podłe Drzewo Krzyża wywyższa i wsławia, aby pożytek przez zniesienie grzechow odebrał, iako mowi Izaiasz Prorok: *C. 27. Iste est omnis fructus, ut auferatur peccatum.* Albowiem, iako Drzewo Rayskie cały narod ludzki przez grzech pierworodny

zgu-

zgubiło, tak Drzewo Krzyża BOG wywyżſzył, aby było Narzędziem Odkupienia i zbawienia ludzi. Pierwſze nam w Adama przeſtępſtwie ſtało ſię potępienia przyczyną; drugie wſzelkiey ſzczęśliwości początkiem, a to przez Chryſtuſową gorzką dla nas podiętą Mękę. Pierwſze cierpką ową nędzny narod ludzki zaraziło iagodą, iako mowi ieden z Oycow Swiętych: że zęby naſze drętwieią. *Parentes comederunt uvam acerbam, & dentes filiorum obdurescunt.* Drugie naydroższey Krwi Chryſtuſa balſamem ſkropione, Ciałem Jego Nayświętſzym, ktore dźwigało, uwielbione, kluczem otwieraiącym Niebo, mocną tamą zawieraiącą Piekło, młotem chaniebnie dręczącym Czartoſtwo ſtało ſię. A więc NN. rozmiłuymy ſię w tym Swiętym Drzewie, przylgniymy do niego ſercem wſzyſcy, aby w nas gruntowne i ſtałe założyło mieſzkanie tu za życia, a na oſtatnim Sądzie Boſkim było nam znakiem łaſki i mi-
łoſier-

łosierdzia Naywyższego Sędziego. Sciągniymyż ręce do tego Drzewa Swiętego, cokolwiek zechcemy uczynić możemy z niego, albo skarb zbawienia, albo narzędzie gniewu Boskiego, iako te opiewaią słowa: *Aperuit Dominus Thesaurum suum, protulit vasa iræ suæ.* Mamy w Krzyżu lub zbawienie, lub potępienie. Co się w dalszym Kazaniu pokaże.

Nie ograniczona Dobroć Boska skarby Krzyża S. hoynie szafuiąc, chce wszystkich zbawić. Część I.

Niepochamowana złość ludzka skarbow Krzyża Swiętego niegodziwie zażywaiąc, przymusza nieiako Boga, że wielu na potępienie spycha. Część II. *Ad M. D. Gloriam.*

CZĘSC I.

Cały bieg przedziwnego życia Zbawiciela świata JEZUSA Chrystusa, że był udręczeniem i Krzyżem, nikt o tym wątpić nie powinien. Wszakże to prawda nie omylna:

na: Rodzi się albowiem ten Pan naypotężnieyſzy w ſtayni między bydlęty, zimno, głod, i inne tyſiączne ponosi troſki; od Heroda na zabicie ſzukany, do Egiptu się ſchrania; przyſzedłſzy do lat dalſzych, od złośliwego żydoſtwa rozmaite cierpi przykrości, aż naoſtatek po niezliczonych wytrzymanych katowniach, na chaniebną Krzyża ſzubienicę ſzkaradnie wywyżſzać się pozwala, a to wſzyſtko dla dobra ludzkiego narodu czyni. Po zmartwychwſtaniu chwalebnym do Nieba wſtępuie, ale nam Drzewo Krzyża Swiętego zoſtawia na oczywiſte oznaczenie całemu światu, że przez ſzaſowanie tego Krzyża Swiętego ſkarbow wſzyſtkich zbawienia pragnie, a to nie iakimkolwiek pragnieniem, ale *1mo.* Pragnieniem ſzczerym. *2do.* Pragnieniem miłościwym. *3tio.* Pragnieniem ſkutecznym.

1. Nie tak było w używaniu Miłoſierdzie iak Sprawiedliwość i

zem-

zemsta przed spełnioną Krzyżową śmiercią od Chrystusa. Przedtym bowiem nazywał się BOG zemsty Panem. *Deus ultionum Dominus.* Aż w nowym Prawie, kiedy już Dzieła Odkupienia świat odebrał skutek, Paweł Swięty nazywa go miłosierdzia i litości Oycem: *Deus Pater misericordiarum*, aby dowiodł: że przez Krzyż w miłosierdziu chciał zbawienia wszystkich, á to pragnieniem szczerym. Przedtym, osobliwie do wybranych Izraelitow BOG się przychylał z łaskami, teraz do wszystkich. Nie chce on potępienia Bałwochwalcow, ktorzy bogom drzewianym i kamiennym kadzidła palą. Nie chce zguby żydow, ktorzy Syna Jego w pośrzod dwoch łotrow ukrzyżowali. Nie chce zatracenia heretykow, ktorzy Kościoły wywracali, Ołtarze obalali, Sakramenta Swięte deptali, profanowali. Nie chce śmierci bezbożnych, ktorzy Boga i Swiętych bluźnili. Słowem: żadnych, ktorzy Prawa Jego gwałcili. Czegoż tedy

tedy pragnie? oto, aby pokutowali wszyscy i zbawienie szukali, wspomina to Piotr Swięty: *Nolens aliquos perire, sed omnes ad pœnitentiam reverti;* á to przez moc Krzyża. Podźcie do mnie, mowi, wszyscy pracuiący, obciążeni, ochłodzę was. *Venite ad me omnes, qui laboratis i onerati estis, & ego reficiam vos.* Nie mowi: Podźcie przyiaciele moi, podźcie, iaką wysokością urzędu, szlacheſtwem, nauką, bogactwy, świątobliwością wsławieni, ale podźcie wszyscy; żadnego nie wyłącza, iako Swięty Chryzostom przydaie: *Non dixit hunc vel illum, sed omnes.* Zyię ia, mowi w Piśmie Pan Zastępow, że nie chcę śmierci grzesznego, ale żeby się nawrocił i odebrał życie. Tu nie tylko obietnica ale i przysięga Boska, co potwierdza wspomniony Chryzostom Swięty: *Juravit Dominus, ut si non credamus, promittenti Deo credamus saltem pro nostra salute juranti.* O! niewidziana nigdy w rzeczach stworzonych szcze-

rości Boga, w pragnieniu ſzczerym zbawienia ludzkiego wydaiąca ſię.

Co i Paweł Swięty do Tymoteuſza piſząc, oznacza: *Obsecro omnium fieri poſtulationes...* Czemu? bo to przyiemno Zbawicielowi, abyśmy ſię modlili za wſzyſtkich. Jakoby mowił: Tymoteuſzu! nie dla tych tylko Niebo BOG ſtworzył, ktorzy Apoſtołow, Męczennikow, Wyznawcow... naśladuią, ktorzy ſię do klauzur na oſtrość życia udali, ktorzy wſzelkich uciech zakazali ſobie, ale dla wſzyſtkich ogółem; za wſzyſtkich umarł na Krzyżu dopełniaiąc odkupienia: *Dedit Redemptionem semetipsum pro omnibus.* O! pragnienie ſzczere! czyliż mamy ſzczerſzego wyciągać? Ktoż ſię tu nie zadziwi, zważaiąc Boga tak ſzczerze ludzkiego pragnącego zbawienia, że wſzyſtkich do ſiebie woła, wſzyſtkim ſkarbow Krzyża Swiętego udziela, wſzyſtkim przez Krzyż przyſięga. Jeſt ſię tu czemu dziwować, ale ieſt i na co krwawemi

pła-

płakać łzami, bo bardzo mało ludzi, ktorzyby fzczerze zbawienia fwego pragnęli. Mowią ufty. chcemy drogą światłości poftępować, a iednak drogą ciemności hurmem fię walą na potępienie; á zatym pełnią fię o nich Pifma Swiętego flowa: *Vult piger & non vult.* BOG ich chce zbawić fzczerze, zaś oni pragną zbawienia zmyślnie, fałfzywie. Jednak tu nie uftaią fkarby Chryftufowego Krzyża, nie tylko chce zbawienia ludzkiego pragnieniem fzczerym, ale też miłościwym.

2. Nie dziw, że Panowie świata tego miłościwie fzukaią i pragną fwobod poddanych flug fwoich, albowiem nie obeydą fię bez nich, gdyż za nic Krol, ieżeli woyfka, za nic Pan, ieżeli poddanych, fłużących nie ma; iakże fię bowiem bez tych iego potęga i panowanie wyda? Ale to wielkiego rzecz podziwienia godna, że BOG miłościwym pragnieniem zbawienia wfzyftkich pragnie, lubo nic tego nie potrzebuie, iako mowi

Abu-

Abulensis: *Etiamsi omnes Angeli & homines pereant, nullo afficietur damno, cum de bonis ejus nihil desit, ipse enim est sibi totum bonum.* Dla tego też w Kśięgach Joba owe daią się czytać słowa: *Na coż się przyda Bogu, żeś ty sprawiedliwy, albo że życie twoie niepokalane?* Czemu? bo się bez ludzi ten Pan obeydzie; z ich sprawiedliwości, świątobliwości żadnego nie zyskuie pożytku. Lubo iednak dosyć mu na samym sobie, przecież taką ku ludziom pała miłością, że dla tey miłościwie ich pragnie zbawienia, iako to obiaśnia Chryzostom Swięty: *In Deo est voluntas, vehemens cum desiderio, qua mirum in modum cupit & desiderat nostram salutem.*

To miłościwe pragnienie ludzkiego zbáwienia, wymaga na Bogu, że Kaznodziei wołaiącego po ulicach, bierze na siebie postać, według słow owych: *Sapientia foris clamitat in plateis dat vocem suam.* Tak oczywiście wołał Chrystus Przedwieczna Prawda pielgrzymuiąc tu z nami na

świe-

świecie. Tenże Chrystus był Pasterzem dobrym błędney szukaiącym owieczki, i z iey się nalezienia cieszącym. Ten miłościwym stał się Lekarzem, bo naturę ludzką Adamowym osłabioną przestępstwem, zleczył i uzdrowił. Ten był i iest Naywyższym Kapłanem, bo pierwszy Ciała swego i Krwi swoiey ofiarę na Krzyżowym Ołtarzu poświęcił, i Wszechmocnemu Oycu ofiarował. O! Miłości BOGA naszego!

A kiedy przez Krzyż zbawienia ludzkiego szukał, szemrali na niego Faryzeusze, że obcował z grzesznemi; z ktorych naśmiewa się Chryzolog Swięty, mowiąc: *I czegoż się dziwuiecie niebaczni i szaleni, że obcuie, obiaduie z grzesznikami Chrystus? alboż nie wiecie, że nie sprawiedliwych, ale grzesznikow szukać przyszedł?* Nie w potrawach sobie smakował, ale w nawroceniu takowych: *Epulabatur non cibis, sed reditu peccatorum.* S. Chryzolog. Mowili mu Uczniowie: *Rabbi! manduca.* Ale odpo-

odpowiadał: *Ego cibum habeo manducare, quem vos nescitis;* i Chrztem mam bydź chrzconym, ktorego niżeli dopędzę, teraz ściśniony iestem: *Baptismo habeo baptizari, & nunc coarctor, quomodo perficiam illud.* O! Pragnienie miłościwe!

Ale ah! miłościwie Chrystus zbawienia pragnie ludzkiego, ludzie zaś o iak niebaczni w tey mierze! iak niedbaią o siebie samych! wołaią na nich: Usiłuycie wniść do Nieba. *Contendite intrare.* Lecz głuchemi się na te słowa staią, i przykowani do świata, własney szukaią zguby, po czasieby sobie tego życzyli, ale też powiada Chrystus: *Multi, dico vobis, quærent intrare & non poterunt.* Nie ustaie tu iednak pragnienie iego szczere i miłościwe, bo chce zbawić wszystkich pragnieniem skutecznym.

3. W piekielney ukowane kuźni iest niektorych heretykow zdanie, ktorzy dowodzą, iakoby Bog niektorych tylko ludzi chciał zbawić, i na ten

ko-

koniec innym dawał łaſki, innym ich wcale umykał. A pominąwſzy dłuższe tego błędu rozwodzenie, dosyć powiedzieć, że tych wſzyſtkich Kościoł Swięty na rożnych Zborach czyli Koncyliach potępił i przeklętemi uczynił. O tych mowi Swięty Proſper: *Qui loquitur Deum certum ſolum numerum Electorum ſalvare voluiſſe, durius loquitur, quam loquendum eſt de altitudine inſcrutabilis gratiæ Dei, quæ omnes homines vult ſalvos fieri.*

Nie tak o tym Naylitościwſzym Panu twierdzą Swięci Oycowie, iako to: Damaſcen, Chryzoſtom, ktorzy dowodzą: że pragnieniem czyli wolą poprzedzaiącą pierwſzą pragnie zbawić wſzyſtkich. Tak właśnie, iako ſprawiedliwy na świecie Sędzia poprzedzaiącą i pierwſzą wolą kocha wſzyſtkich ludzi ile bliźnich, żadnego pod miecz lub na ſzubienicę zkazać nie myśli, że zaś iako i Bog, żadnemu nie odeymuie wolney woli, czyli mocy do złego lub

lub dobrego działania, tych, ktorzy zasługuią, złe broią, wolą powtorną na śmierć skazuie. Otoż tak czyni i Niebieski Sędzia, i ile z niego iest, nie chce potępiać ludzi, chyba że sobie sami do tego posłużą. A zatym przyznać należy, iż ta wola Boska nie iest tylko czcze i powierzchowne chcenie, prożne i omylne pragnienie, ale skuteczne z strony Boga, ktory mocą tey woli daie wszystkim łaski więcey niż wystarczaiące do zbawienia, iako naucza Tomasz Swięty, że ich nie zażywa wielu na dobre, odpowiedzą za to na Sądzie iego, i po nieskończone wieki w piekle odpowiadać będą musieli. A luboby o tey nieomylney prawdzie i miłościwym skutecznym pragnieniu zbawienia naszego nie nauczali Oycowie Swięci, ktożby z tey miary nie poznawał, żeś Panie Zastępow posłał Prorokow twoich, żeby ludzi zbawienney nauczali drogi? żeś dopuścił, aby ciż Prorocy od niezbożnych

M tyra-

tyranow dręczeni byli, i to wszystko dla pokazania, że skuteczną wolą pragniesz zbawić wszystkich.

Nie tu ieszcze koniec wzięło skuteczne pragnienie twoie dobra ludzkiego, nie dosyć maiąc na Prorokach, zesłałeś rownego Tobie w Bostwie Jedynaka Twego Chrystusa, ktory wziąwszy wzgardzoną naturę ludzką, złączywszy się z nią przez hipostazyą, narodzony w stayni, przez całe życie na zbawienie nasze pracował. *Circuibat Castella & Civitates prædicans Evangelium.* Obchodził czart, szukaiąc kogoby pożarł; obchodził Chrystus, szukaiąc aby wszystkich zbawił. O! pragnienie, czyliżeś z strony Boga nie skuteczne? ale coż my czyniemy!... O! skarby Krzyża Chrystusowego, iak mało w nas skutkuiecie!

C Z Ę S C II.

Przeklęta złość ludzka niegodziwie zażywaiąc skarbow Krzyża Swiętego, przymusza nieiako Boga, że wielu na potępienie spycha.

W tak

W tak wielkiey przed Męką Chryſtuſową był Krzyż ochydzie, że za nieporownaną ſobie nawet ludzie mieli zniewagę ſamo iego wſpomnienie, iako mowi Cycero: *Nomen Crucis abſit non modo à corpore Civium Romanorum, ſed etiam ab oculis, auribus & cogitatione.* Samą go niewolnikow karą, iako Seneka i Tacytus, męką człowieka wolnego niegodną, iako Laktancyuſz dowodzi, nazywali. Ależ przecie Chryſtus JEZUS Zbawiciel świata, tak Krzyż ten ſwoią uſzlachcił i wynioſł przytomnością, że go wſzędzie pełno, i daie ſię widzieć *w Kościołach, w domach, w koronach Monarchow, na purpurach, na broni woyſkowey, na ſtołach, na całym świecie, i aż do świetnych Słońca zasięga promieni* Swięty Chryzoſtom. Katolicy iednak złośliwi nie poznaią doſtoyności iego, bo *1mo.* Jedni złym życiem ſwoim gluzuią na ſobie wypiętnowany Krzyż Chryſtuſow. *2do.* Drudzy buduią

Krzyż

Krzyż piekielny, i na nim szatanowi siebie obwiesić pozwalaią.

1. Nastawa na złośliwych Katolikow Swięty Grzegorz Nazyanzeński, ktorzy swawolnym Krzyż Chrystusow na sobie gluzuią życiem, gdy mowi: *O! quam nostrum pauci, qui magis aeternum quod cruciat, quam momentaneum, quod delectat, ament! licet nobis omnibus rebus Deus nonnisi & Crux est amanda.* O! moy Boże! wyznaymy prawdę, N. N. Wszakże do wygody ciała, do dobrego mienia, do swobodnego i roskosznego życia, iako Jeleń do wody, albo motyl do świecy, uganiaiący się co żywo wszyscy; zaś od Krzyża, od utrapienia, iako od trucizny i od oczywistego straszydła uciekamy. A czyliż to nie iest obalać Krzyż Chrystusow? Zepsuty świat teraźnieyszy nienawidzący Krzyż Chrystusow, lubo mowić może: że Piekła nie masz, że Dusza ludzka śmiertelna taka, iak w bydlętach, przecież tego bełkotać nie może, żeby śmierci nie

było,

było, żeby ludzie umieraiąc, wszystkiego odstępować nie musieli, bo to codzienne wbiia nam w pamięć doświadczenie. A czemuż tenże świat tak się sprzysięga na Krzyż Chrystusow, że go z swych fundamentow rusza i obala? Przecież niezbożni tego drogiego Krzyża nieprzyiaciele nie zdołaią mu zaszkodzić, bo Sędziowską przeciwko nim ten Krzyż stanie się stolicą, aby z niey potępienia wyrok był obwieszczony. Coż albowiem za znak przy powszechnym ogromney trąby odgłosie, ludzkie uszy okropnie przerażaiącym pokaże się na Niebie? ieżeli nie znak Syna Człowieczego, to iest Krzyż? *Tunc apparebit signum Filii Hominis in Cœlo.* O! widoku dla wielu bardzo smutną przynieść maiący nowinę! iakże wszystkich w człowieku poruszasz żyłek! iakże wiele tysięcy zatrwożysz Katolikow!

Alboż mała trwoga, kiedy Złotousty Doktor Chryzostom Swięty,

kto-

ktoremu wiarę dać potrzeba, twierdzi: że kto się brzydzi Chrystusowym Krzyżem, od Krzyża tegoż zawstydzonym zostanie i zatraconym. *Qui Crucem Christi abominatur, Cruce Christi confundetur & peribit.* Coż pomyslisz w ten czas ty i ow Krzyża Chrystusowego wzgardzicielu, obalaiący go złośliwie przez wszelkiego rodzaiu grzechy i występki, ktore ciebie iuż podbiły w niewolą, żeć się iuż z nałogu w samo odmieniły przyrodzenie? Uyżrzy, iako w naczyniu kryształowym w ten czas świat cały owe matactwa, wartogłowstwa, świętokradztwa, nieczystości, pychę, nieszczerość, i na tym się nie skończy, ale za obalenie Chrystusowego Krzyża, nosić musi przez całą wieczność Krzyż mąk piekielnych. *Qui Crucem abominatur, Cruce confundetur & peribit.* Ale 2do. drudzy wystawiaią Krzyż piekielny dla siebie, i na nim się szatanowi obwiesić pozwalaią.

2. Krzyż

2. Krzyż Chryſtuſa Pana na ſobie wypiętnowany, ktorzy gluzują, piekielna ich czeka ſzubienica. Coż za korzyść była dla złego łotra? oto z Krzyża obok Chryſtuſa poſtawionego, po bluźnierſtwach i innych zbrodniach, przenieſiony na piekielny, i przez całą wieczność z niego nie zſtąpi. Jeden z czterdzieſtu Męczennikow zimna w zamrożonym jeziorze ponoſić nie chcąc, krotko w ciepłey łaźni ogrzany życie kończy, i w ſiarczyſte płomieniſte piekła rzeki wrzucony, krzyż po nieſkończone czaſy dźwigać muſi. Nie chciał on na krotki czas zmieſzkać z lodowatemi wodami, á iakże będzie mogł zmieſzkać z upałami wiekuiſtemi? *Quis habitabit ex vobis cum ardoribus sempiternis?* ta dla niego łaźnia, ta kąpiel opłakana, w ktorey chcąc niechcąc kąpać ſię, pływać, nurzać muſi.

Ey Katolicy! zmiłuycie ſię nad ſobą, nie zażywaycie źle ſkarbow Krzyża Chryſtuſowego, nie potępiay-

cie

cie ſami ſiebie. Więceyże u was nikczemna roſkoſz mieyſca będzie miała, niżeli roſkoſzy wieczne? rychłoż iarzma pokuty chwyciemy ſię iuż we drzwiach śmierci poſtawieni? Nie dopuſzczaymy tego, aby nam upływał czas miłoſierdzia Boſkiego. Naſtąpi wkrotce czas Sądu, w ktory uſiłowalibyśmy pokutować, ale bezpożytecznie.

Upadamy przed Tobą Panie JEZU Chryſte. Tyś przez Krzyż świat odkupił, niechże okup Krwi Twoiey w nas daremny nie będzie. Niech nas nie przeraża ſtrach w działaniu by też przyoſtrzeyſzych uczynkow w drodze zbawienia. Amen.



KAZA-





KAZANIE

O GODNOSCI KAPŁANSKIEY,

Dla tego wszystkie inne światowe przewyższaiącey, że moc maią Mszy odprawiania.

Cum dilexisset suos --- In finem dilexit eos. Joan: 6.

Ukochawszy swoich --- do końca umiłował ie.

Godności Kapłańska, Urzędzie przedostoyny! gdzież słow dobiorę, na dostateczne ciebie wychwalenie. Nad uwagą wysokości twoiey, zadziwiony, zadumiony i prawie odeszły od siebie, niewiem zkąd rzecz moię począć, ná czym zakończyć? wcale mowię nie wiem,

Anio-

Aniołowie tey dostoyności nie uczestnicy, wyżey ią cenić, bardziey szanować umieią, niżeli my ludzie na oneyże się nieznaiący, u ktorych że powszechna, prawie się stała pospolitą i spowszedniałą. Kapłani! ah Kápłani Chrystusowi, ukochani od Chrystusa Pana! á ukochani do końca *in finem dilexit eos.* Coż, albo nie ukochanie? w ktorych ręku Syna Boskiego wcielenia taiemnica codziennie się ponawia: Na ktorych głos posłuszny Pan ten stawa na Ołtarzu przy każdey Mszy ofierze po całym świecie, nic się nie ociągaiac, byle poiętna i zdatna była do konsekracyi materya? Do końca ukochał was, bo aczbyście ku końcowi czyli mecie ostatniey zbrodni zabrneli, kocha was ieszcze, nie skwápliwy do zemsty, da się użyć na zawołanie wasze, czeká nawet końcá życia waszego, áby pokutuiących przyiął, zatrzymuiąc długo pioruny sprawiedliwości swoiey. Nie ináczey NN. iak Apostołow u-

ko-

kochał, tak nas nie przeſtáie kochać, rownie Piotrowi, Andrzeiowi, iako zdraycy Judaſzowi ſzczodrze udziela ſię ku pokarmowi: O miłości! Tyś ſię wydáwała przy umywaniu nog Apoſtolſkich? przy całowaniu onychże? przy Baranku Wielkonocnym? przy poſtanowieniu Nayś: Sakramentu? przy Kommunii i poświęceniu na Kapłańſtwo Apoſtołow? Ty ſama i teraz nas niegodnych záſzczycaiąca, zapálićbyś powinna do naygorętſzey i prawie w płomienie wybuchaiącey Pana tego, zá iego miłość, miłości, bo 1. ugodnił nas wielce. 2. ubogácił nas ſzczodrze.

Kapłani winniście pałać miłością goretſzą nad innych ludzi ku BOGU; bo wás nad innych wſzyſtkich wynioſł. Część I.

Kapłani winniście, &c. ku BOGU, bo takie ſkarby i bogactwa w ręku waſzych złożył, że i wás i innych doſtatecznie uſzczęśliwić mogą. Część II.

Go-

Godność Kapłanow nad wszystkich; ubogacenie Kapłanow, i dla nich i dla wszystkich wystarczaiące; Rzecz cała.

CZĘSC I.

Nie znałby wcale Pana swego z tak widocznym wysileniem kocháiącego siebie ten Kapłan, ktoryby śmiał się z owemi niezbożnikami. *Malach*: *1. v. 2.* odzywać. *W czymeś nas umiłował?* owszem iużby się z Człowieczeństwa nie tylko Kapłaństwa wyzuwał. Ah! niedopuszczay Panie, ábyśmy z liczby takowych niewdzięcznikow byli! Poiąć ia się nie mogę NN. gdy się záſtanawiam. 1mo. że i godność Kapłanow nieporownana. 2do. i władza nie ograniczona. Ieszczeżby śmieli bydź niewdzięcznikami względem BOGA, tak siebie wynoszącego?

I. *Godności Kapłańskiey ustępuie Anielska, pierszeństwa;* mowi B. Alanus.

nus. *Nad tę, nic świat nie znayduie znakomitszego*: przydaie S. Ambroży. Pismo S. w Księgach Ekklez: w R. 6. Czcić BOGA rozkazuie z całey duszy, oraz Kapłanow szanować. *Sacerdotes honorifica.* I w Księgach Krolewskich 1. Reg: 2. 26. Winowaycą ten mianowany, ktoryby podniosł rękę na pomazańca Pańskiego. Przez Pomazańcow ktoż się ma rozumieć, ieżeli nie Kapłani, ktorych godność nieporownana?

Słońce i Księżyc, dwa to światła wielkie; Ælreddus uczony i inni, przez Słońce rozumieią urząd *Duchowny* Kápłański, aby przyświecał dniowi, prowadząc ludzi tam, gdzie iest dzień wieczny, to iest do Nieba. Urząd *Swiecki*, nawet Krolewski, Książęcy, áby w nocy rządził, to iest w zamieszaniu ciemnym świáta tego, miał pierwszeństwo Księżyca, wypełniaiąc obowiązek. Niestety! Słońce teraz ledwie w ciasnych i náyciemnieyszych lochach,

chach,

chach, ſwe rozpościera promyki; Kſiężyc wſzędzie i zawſze panuie, z nieporownaną Náywyżſzego krzywdą. duſz Krwią Chryſtuſa odkupionych, nieopłákaną wiekami zgubą, piekła pociechą i obłowem

Okrzykniony Oziaſz z Paral: 26. 18. *Non eſt tui Officii Ozia adolere incensum &c.* nie oznaczaſz doſtoynieyſzego nad inne świeckie Kapłańſkiego urzędu? Sáme kamienie z pośrod rzeki Jordanu na ktorych ſtáli Kapłani, iákoby ich śladámi poświęcone BÓG zbierać każe i w obozie układać. Joſue 4. 3. Wſzák dla upewnienia ludu o godności Kápłańſkiey ſtarego práwa: Coż dopiero rozumieć o Kapłanach nowego prawa? A kiedy ze wſzech miar Starozákonne przewyżſza práwo Chryſtuſowe, także rozumieć należy o Kápłánach Chryſtuſowych.

II. Ile że przy doſtoieńſtwie władza Kapłanow nieograniczona; Pominę álbo indziey odłożę, dalſze tey władzy rodzaie. Doſyć tu nie

co zabawić nad mocą, ktorą im dał nad sobą Chrystus Pan. Władzo Kapłanow bez okryślenia! Ci chleb i wino w Przenayszlachetnieysze Baranka Bożego Ciało i Krew przeistaczaią: iakoby nie iacy Bogowie Stworcy; nowe Mu w Sakramencie nadawaią iestestwo; toż Ciało bielusieńką, lub purpurową przyodziewaią szatą, tym Ciałem siebie i innych karmią, zupełne Nim rozrządzenie w ich ręku i upodobaniu, bynaymniey im się tak potężny Pan nie opiera.

Słońcu, Księżycowi w biegu stać, i nie ruszać zmieysca rozkazywali iedni, inni *Jordanowi* zabraniali płynąć, owi morze *Czerwone* rozdzielali, iakoby ściany poczyniwszy z niego; *Mannę* z Nieba, słodką iako *miod wodę* wyprowadzali z opoczystego kamienia, tam ci *umarłych* wskrzeszali. Ograniczona tych wszystkich władza, gdyż tylko do rzeczy stworzonych rozciągniona; zaś Kapłani samym Stworcą wszy-

stkie-

ſtkiego rozrządzaią, nim iako zechcą kieruią. Słuchaymy w tey mierze iuż wzmiankowanego B. Alana: *Transſubſtantiare Deum, mortalibus dare, Deum orbi per Deum reconciliare, Regno Cœlorum, Regiq;ue Divorum ac Regum vim facere Sacerdotum eſt non Angelorum.*

O BOZE niedoſtępnego Maieſtatu Pánie! Ty po wymowionych od Kapłana ſłowách. *To ieſt Ciało moie*, mieściſz ſię tam, gdzie małe przypadki chleba zoſtawały, do woli Kapłana tam trwaſz, przepiſow iegoż oczekuiąc, aż poydzieſz iemu lub innym, á częſto wielce niegodnym na pokarm: O cuda dobroci! wſzyſtkie dawne cuda przewyżſzaiące. Zaiſte Kapłan, tylekroć to działa, co BOG w Troycy Iedyny przy ſtworzeniu pierwſzego człowieka uczynił, ilekroć ſtraſzliwą Mſzy S. ofiarę ſprawuie. I owſzem więcey krom podobieńſtwa nawet; Albowiem tam bryła ziemi, gliny, tchnieniem Naywyżſzego oży-

żywiona, duszą żyiącą udarowana, *factum in animam viventem;* tak, że żyć począł człowiek Adam; tu słowy człowieka małe przypadki chleba i wina ożywione dokazuią, że żyć poczyna BOG i Człowiek.

Tu iuż się nie rozszerzam, wołam tylko słowy Ambrożego S. na wás Kapłani nawet na Oyczysty ięzyk tych słow nie tłumacząc: *Digne noscamus quid simus -.- Ne sit nomen inane & crimen immane, Ne sit honor sublimis & vita deformis, ne sit Deifica Professio & diabolica actio.* Bernarda: *Heu! heu! Domine Deus quia ipsi sunt in persecutione Tua primi, qui videntur in Ecclesia Tua primatum diligere, gerere principatum.*

C Z Ę S C II.

Kapłani winniście pałać miłością goręt szą ku BOGU nad innych ludzi, bo takie skarby i bogáctwa w ręku wászych złożył, że

N nie-

niemi i ſiebie i innych doſtátecznie uſzczęśliwić możecie.

Skarby wſzyſtkie do dokładnego ludzi uſzczęśliwienia wyſtarczaiace ſą zawarte w chlebie *a ten chleb Ciało Chryſtusowe* iako mowi Pan wzmiankowany. Joan: 6. *Panis quem ego dabo caro mea eſt pro mundi vita: To czyńcie na moię pamiątkę:* indziey przydaie. Upewniaiąc nas, że życie prawdziwe, i doſkonałe błogoſławieńſtwo w Ciele Tego Náyſzlachetnieyſzym. Bogactwa, ah bogactwa! w tey Ofierze. 1mo. Ta BOGA, by naybardziey zagniewanego błaga. 2do. Ta wſzelkiego dobra, ktore tylko bydź i pomyślić ſię może, ludzi domieſzcza. Rozważmy &c.

I. Oburzaią BOGA naybardziey grzechy, ktorych na świecie pełno, i pewnie byłby ſię świat dawno przepadł, dla mnoſtwa ſproſności ſwoich, gdyby go ta Naydoſtoynieyſza nie utrzywywała Ofiara. O prawdzi-

wdziwie niepoięta Ofiara! z ktorą wporownanie wzięte całego świata dobra, ſkarby, kleynoty naynikczemnieyſzym pokażą ſię proſzkiem. Ofiara więcey ieſt niżeli wſzyſcy Krolowie, Monarchy, Xiążęta, Aniołowie, Archaniołowie, więcey niżeli wſzyſcy Swięci, wybrani, i cokolwiek od BOGA mnieyſzego: Nie znáydzie nikt tak ſzkaradney zbrodni, za ktorąby ſię tą Ofiarą dosyć ſtać nie mogło BOGU.

Nawet wſzyſtkie ſproſności od Aniołow i ludzi popełnione, iuż, i na całą wieczność, ktorych ſię ieſzcze dopuſzczą, będą iako kropla wody do Oceanu, iako iedna naymnieyſza gwiazda do całego firmamentu z tą Ofiarą porownane: mianowicie: że ta zdoła za wſzyſtkie nadgrodzić BOGU czyli większą z tey Ofiary BOG odnosi chwałę; niżeli Mu wſzyſtkie grzechy wyrządziły obelgi i wyrządzą, uczyniły krzywdy i uczynią.

Na

Coż

Coż bowiem Pana tego Naypotężnieyſzego bardziey uwielbić może, iako Ofiara prawego BOGA i Człowieka? na Ołtarzu zabitego, Krwią oblánego, co do przypadkow złamanego, napokarm obroconego? A a a Panie! nie umiem tu mowić, uſta mi krzepną, język drętwieie! Co tu za ſkarby i bogactwa! te ſame ktore na gorze Kálwaryiſkiey przy śmierci Chryſtuſowey; kładę zdanie S. Tomaſza Doktora Anielſkiego: *In qualibet Miſſa invenitur omnis fructus & utilitas, quàm Chriſtus in die Paraſceves operatus eſt in cruce cum morte ſua.* A czyliż nie nayzdatnieyſza do ubłagania zagniewanego BOGA?

II. Szczęśliwi po tyſiąc kroć Kápłani godnie ofiaruiący! Ależ kto tu z Kápłanow godny? ſłowa Tomaſza á Kempis, wſkroś mię przerażàią: *Si haberes Angelicam puritatem S. Joannis Baptiſtæ Sanctitatem adhuc non eſſes dignus hoc Sacramentum tractare.* Jakoż ugodnienia

ſwe-

swego troskliwie szukać winni, áby gdy ofiaruią, sumnienie ich nie strofowało, owszem owę pociechę Boską z rzeczoney Ofiáry wypływáiącą czuli: *Servus meus es tu Jsrael, quia in te gloriabor.* Naydobrotliwszy Panie! Ty sam nas uczyń godnemi, bo nasza niedołężność nic nie potrafi bez Ciebie.

Zyskuią z tey Ofiary *Swięci w Niebie* przypadkową chwáłę, osobliwie ci, w ktorych uroczystości sprawowana bywa, iakże bowiem nie ma onychże nową chwałą uwieńczać Náywyższy, gdy z ich okazyi, przybywa Mu uwielbienia? *Ziemianom* nam skołatanym tego życia nędzami, czyliż millionowych Msza S. nie przynosi pożytkow? wy zacięci i *zatwardziali* w nałogach, zmiękczenie opoczystego serca odbieracie, oczy wasze przed tym pełne cudzołostwa i nieustannych niecnot, przy tey Ofierze obfite łez wylewaią źrodło. Wy *pokutuiący* o ktorym przedtym wspomi-

minać sobie nie dopuszczaliście, mocą tey Ofiary ostre dosyć uczynienie za grzechy iuzeście zamiłowali i w nim się ćwiczyć nieprzestaiecie. Wy *utrapieniom* wystawieni na cel, álbo z nich wybrnienie, álbo cierpliwe onychże znoszenie, za korzyść odnosicie, gdy nabożnie tey przytomni Ofierze rozpamiętywácie, iako wiele Chrystus Pan ponosił w ciągu męki; ktorey pamiątką Msza Swięta. Zgoła z tego morza gorzkiey męki Zbáwiciela, wszyscy skarby obsite, tak doczesności iako wieczności tyczące się czerpaią, bo im się wylewa Zbawiciel, iakoby odzywaiąc się owego z Pogan Monarchy dobrego dla poddanych słowy. *Haurite ex me tanquam ex nilo.*

Czyscowi więźniowie w pożarach ulgę, albo prętsze wybawienie dzielnością tey Ofiary korzystaią, bo Krew naydroższa Pana na wzor rosy, gasi czyśca ognie nad Babilońskiego pieca płomienie przeni-

nikliwſze, Chleb żywota wygłodzonych zaſila ieńcow, zgoła z taraſu wyprowadza do Oyczyzny.

Kapłani na koniec: o ſzczęśliwi Kapłani! ile ich nieudolność zdoła godnie tę Przeświętą ſprawuiący Ofiarę, kto wypowie? iako ſię oiey ſkarbami bogacą? wielekroć oni wiarę gruntowną ku BOGU oświadczaią, wierząc, że ten chleb dopiero był chlebem, aż po wymowieniu ſłow. *Hoc eſt enim Corpus meum. Hic eſt calix, &c.* iuż nie chleb, nie wino, ále Ciało i Krew Pańſka, w każdey cząſtce podpadłey pod zmyſły, i Głowa, i ręce, i wnętrzności, i nogi, cały, żywy, Pan Zbáwiciel.

Nadzieia ich poſiła, że im zapewne Pan ten daruie żywot wieczny w Kroleſtwie ſwoim, ktoremu oni tylekroć nową dawali w Sakramencie bytność i życie. *Miłości! miłości!* Naygoręt(za, gdzież ieſteś, pal ſerca naſze na Ofiarę Panu temu, ktorego Wſzechmocnemu ofiaru-

ruiemy Oycu. Ah ieżeli Ciebie w nas nie masz, coż po wszystkim! byśmy cały świat pozyskali BOGU do miłości Iego pociągnęli, ieżeli serca nasze zlodowaciałe, coż po tym Baczmy się NN. by prawdy o nas Grzegorz S. niepowiedział: *Ingrediuntur electi & Sacerdotum manibus expiati Cælestem Patriam, & Sacerdotes per vitam reprobam ad inferni supplica festinant*, Amen.



KA-





KAZANIE

O GODNOSCI SĘDZIOWSKIEY KAPŁANOW,

CZYLI WŁADZY KLUCZY.

Quodcunque ſolveris ſuper terram erit ſolutum & in Cælis: *Math: 16.*

Cokolwiek rozwiążeſz na ziemi, będzie rozwiązano i w Niebie.

Sędziowſkiey władzy, ktorą zaſzczyceni iaśnieią Spowiednicy zacność, błaſkiem pewnie nie ziemſkim ludzki rozum i oczy przeraża. I ſłuſznie gdyż nie z ziemi od ludzi, ale z Nieba od BOGA ſwoy zabiera początek. Zaiſtę ſzeroko rozciągaiąca ſię władza, bo ziemię z Niebem godzi, człowieka po-

poroźnionego z Bogiem do iedności przyprowadza, znosi przeklęctwo z winowaycow, nadaie im przywileie błogosławieństwa, odkuwa ich z kaydan piekielnych, wyprowadza na wolność, zdziera z nich maszkę straszydeł piekielnych, przyodziewa w urodziwą postać Synow Boskich; tak dalece: że wątpliwość nieiaka zachodzi, czyliby ten człowiek powracał od Sędziego, ktory się do Niego udał, iako mowi ieden Swięty. *Jpse est & ipse non est.* O godności Sędziowska Spowiednikow, iakożeś dostoyna! Bo gdy oni rozwiążą winowaycę, iuż rozwiązany i w Niebie: *Erit solutum & in Cælis*, gdy oni oskarżaiących siebie, wyrokiem uwolnią od grzechow, iuż Chrystus Pan Sądzić ich nie będzie, ale względem nich weźmie postać obrońcy; naucza Cassiodorus: *Jllis non Judex sed advocatus est Christus qui se propria confessione damnarunt.* Nie dziwićże się tu tak przepaścistey BOGA dobroci? ktory

ry krzywdy Maiestatowi swemu wyrządzone, pozwala ludziom roztrząsać, i od nich rozwięzywać, uwalniać? nie tylko dziwić, ale do naywytężeńszey za to ku Panu Nieba, osobliwie Kapłani wzbudzać się powinniście wdzięczności; ktory tak zbytecznie 1mo. dla was, 2do. dla tych co do waszego przychodzą sądu, dobry.

Kapłani winniście bydź wdzięcznemi BOGU za siebie, ze wam tak wysokiey władzy Sędziowskiey udzielił, ktora was nad Niebian przenosi. Część I.

Kapłani winniście &c. i grzesznikow do waszego sądu przychodzących pouczać, że sama tylko iest ta władza kluczy, przez ktorą stać się mogą, z piekielnych, obywatelami Niebieskiemi. Część II.

C Z Ę S C I.

Nie pospolita była Moyżesza, Wodza ludu Bożego w Starym prawie godność, kiedy z Ust Naywyż-

sze-

ſzego uſłyſzał, że go Faraona Bogiem uſtanowił. *Ego conſtitui te Deum Faraonis*, raz atoli i nad iednym tey był domieſzczony władzy Krolem, zaś Kápłani nowego Zakonu, nad wſzyſtkiemi by naypotężnieyſzemi świata Monarchami właśnie z Ramienia Boſkiego ſpływaiącey Sędziowſkiey mocy używaią. Coż tu winni BOGU za wdzięczność? trudno, trudno przyznam ſię wypowiedzieć. 1mo. władzy tey nie maią Obywatele Niebieſcy. 2do. Ma oneż BOG, ále ſię z niey wyzuwa, zlewaiąc ią na Kapłanow.

I. Daymy to żeby człowiek świertelny cudem przenieſiony do Nieba, przypatrzył ſię tam rożnym tak Aniołow iako i Swiętych *Hierarchium* czyli orſzakom: Daymy to żeby dokładne (do ktorego iuż nic przydać nie potrzeba) widząc obywatelow tamecznych uſzczęśliwienie i błogoſławieńſtwo, poſzukiwał między niemi tak przemożnego, ktoryby go mogł poiednać z Bo-

z Bogiem, rozwiązać z łańcuchow grzechowych, słowem, godnym Nieba uczynić, przez zmazanie z niego piętna piekielnego, ktorym go grzech oszpecił: Daremny, daremny iego byłby zawod, bo wszyscy Niebianie iednostaynymby mu odpowiedzieli głosem. *Idź, idź pokaż się Kapłanom* na ziemi, ci sami ciebie rozgrzeszyć, z Bogiem poiednać, iako pośrzednicy między Bogiem i wami grzesznikami mogą. O wielka władzo Sędziowska! ktorą Kapłani zaszczyceni iaśnieią!

A nie tylko pokaż się, ale *Spowieday się Kapłanowi* mowiliby: bo rana ukryta uleczona nie będzie: taka nauka Anzelma Swiętego. *Non potest ei adhiberi remedium cujus vulnus occultum.* Ambrożego: *Si vis justitiam fatere delictum*, w grzechow wyznaniu chwała Boska: Augustyna. *In confessione. sui accusatio Dei laudatio est.* ta zemstę [to iest Spowiedź) Boska znosi i uchyla; *Cessat vindicta Divina si confessio præ-*

cur-

currat humana, przydaie S. Bonawentura, iuż to na Sądzie potępiono nie będzie, co oczyſzczono Spowiedzią. Kończy S. Leo. *Non remanet judicio condemnandum, quod fuerit in confeſſione purgatum.*

Całe więc Niebo takby ſłyſzeć ſię dało mowiące; bo ſię doſkonale zna na Sędziowſkiey dostoyności Kapłanow; Iakoż przyczynić ſię za grzeſznikami do Naywyżſzego Sędziego mogą, uproſić im żal ſerdeczny pokuty zamiłowanie zdołaią, ale dla rozgrzeſzenia na ziemię do Kapłanow odeślą. Na iakież więc wdzięczności wyſilenia zdobywáć ſię macie Kapłani, tak uczczeni, tak ugodnieni od BOGA? kiedy to może ieden z wás, czego razem wzięci wſzyſcy Niebianie nie mogą, wiedzą bowiem że nie do nich ale do was rzeczono: *Quodcunque ſolveris super terram &c.*

II. Moc tę dziedziczy Naywyżſzy Sędzia, ále względem ludzi

dzi

dzi w drodze tego życia będących, do czasu z oneyże się wyzuwa. Nikogo na łono miłosierdzia nieprzyimie, aż wprzod od was odkowany będzie z kaydan piekielnych owym wyrokiem. *Ego te absolvo &c.* luboć czyniąc Spowiedź i wyznanie zbrodni, iakobyś przed Bogiem oneż wyznawał, nie przed człowiekiem, mowi S. Antoni Padewski: *Confiteor homini non tanquam homini sed tanquam Deo.*. W mgnieniu bowiem oka, twoia pokuta przed Tronem Naywyższego stawa, i gdyś uwolniony od Kapłana, zaraz uwolniony od BOGA.

Winszuie wam Niebo, Kapłani, że taką mocą udarowani od BOGA, lemuż pożytkuiecie, pomnażáiąc Krolestwo w mieszkańcow: áczci miałby swą Pan ten chwálę, bez tey duszy potępioney, wszelako iednak iako náyukochánszy wszystkich ludzi stworzeń swoich Oyciec, nie masz czuć pociechy z ich náwrocenia i poiednania z so-

z ſobą? ktorą w owych oznacza wyrazach: *Congratulamini mihi quia inveni ovem perditam.*

Wścieka ſię zażarte od zazdrości piekło, opłakuiąc wydárte ſobie przez wáſzą ſtaránność łupy; zgrzyta na was zębami, uważaiąc iakoście trzema ſłowami iuż iuż wpaſzczęce iego na wieki zátonąć maiących grzeſznikow, wywindowáli z toni potępienia. Báczcie ſię baczcie! proſzę was na r.ny Zbawiciela, na wyſoką waſzę władzą ſędziowſką, ábyście ſami innych zbawiaiąc, nie wpádli w niewolą? tak mowił S. Bernard, do Eugeniuſza Papieża: *Si universos lucreris, te ipsum perdens!*

C Z Ę S C II.

Kapłani winniście, &c. i grzeſznikow do wáſzego ſądu przychodzących pouczáć, że ſama tylko ieſt ta władza kluczy, przez ktorą ſtáć ſię mogą z ieńcow piekła, obywátelami Niebieſkiemi. Moc

Moc ta dzielna przeiſtaczania z piekielnikow, na Niebianow, áby łatwiey przypoiła ſię do pámięci, zepſutych wieku tego Katolikow, niech na uwagę wezmą. 1mo. zły ſtan grzeſznika, ktory ſię ſpowiedzią polepſza. 2do niedoſtatek takowey mocy w innych wſzyſtkich ſektach. 3tio. obfitość oneyże w Katoliſtwie.

I. Albo zdrowy, álbo chorobą złożony, niech będzie grzeſzny człowiek, álbo dáleki od oſtatniego kreſu czyli śmierci, álbo bliſko onegoż, bardzo zły ſtan iego, puki śmiertelney grzechu trucizny nie wyrzuci przez ſpowiedź u nog Kápłana, niech on ſto razy pielgrzymuie do Rzymu, niech przeżegnanie Papieſkie tyleż razy zyſkuie, ieżeli grzechow nie wyzna, nic to nie pomoże: bo iako od obowiązku Chrztu nikt i Papież uchylić nie może niewiernego, tak od obowiązku ſpowiedzi po Chrzcie O upa-

upádłego w grzechy, kładę S. Tomasza Anielskiego Nauczyciela zdanie: *Sicut Papa dispen are non potest ut aliquis sine baptismo salvetur, ita nec quod salvetur sine confessione.*

Dopiero po wyznaniu grzechow z innemi należytościami kształtną postáć, godną weyrzenia Boskiego odbiera grzesznik. Oh! przed spowiedzią nań Sędzia *Chrystus Pan* iuż był gotow piorun sprawiedliwey zemsty rzucić, nieodwołanym iegoż dekretem potępienia okryć, sam *winowayca* ściskany zgryzotami sumnienia iuż zdawał się ciosow piekielnych doświadczać, *czarci* czuwali na niego pewną ciesząc się nadzieią zdobyczy. *Aniołowie* smucili się z iego zguby nieutulenie; znikąd nędznikowi nie zabłyskiwał promyk wyswobodzenia się z niedoli: aż Kapłan O przeświętna władzo sędziowska! w tę weyrzawszy sprawę, rozpaczaiącego do wyznania żalu serdecznego, dosyć uczynienia za nieprawości

wzru-

wzrusza, trzema słowy winduie z piekła.

Jużci BOG nań milė pogląda, weselą się Aniołowie, wyią, ryczą, niby wściekli z żalu straty czarci, On miłością BOGA pała. Niebo mu otworem stoi, piekło zawarte. Otoż zły stan grzesznika, spowiedzią polepszony. *Peccatum si detegis DEUS tegit. S. Ant. Pad.*

II. Władza zapewne władza wielka, wszystkie inne sekty nie maią podobney. Coś na wzor miały, chcieliby wyrażać tę władzą Przeświętną, ale ani Kapłanow, ani mocy do tego u nich nie znaydziesz. Krolowie Jndyiscy spowiedaią się słońcu, w rzece grzechy topią. *Smieszna* pokuto! Jndyanie inni Japońscy, nad przepaścią na drzewie windowani bywaią, szalą ważeni, i ieżeli ktory grzech zataią, upada drzewo z wagą ich, pogrąża w przepaść *diabelska* pokuto! Luter, Kalwin do ucha spowiedź ganią, znoszą wszystkim razem, tylko litanią

grzechow przebiegłſzy, nie ktore rozgrzeſzenie bez rozgrzeſzenia daią; *Gubiąca* pokuto! pomiiam innych dla wielości.

O BOZE iakożeś dla nas wiernych Katolikow dobry! że w podobnych niezoſtaiem ciemnościach! *Si non nobis Dominus dediſſet ſemen, quaſi ſodoma fuiſſemus.* Twoia to dobroć przez Jedynaka Twego ſprawiła, żeśmy wyłączeni z liczby zatracenia ſynow. O miły Panie! gdyby nie ta władża, od wſchodu do zachodu, ludziby pożerała roſpacz, álbowiem bez nadziei poiednania ſię z Tobą żyiąc, nie takby żyli, iako, rozboiow, łupieſtw, krwi rozlania, codziennie więcey przymnażali, lubieżności, cudzołoſtwa, Sodomſtwa, beſtyalſtwa, wdziedzictwie Rodzicyby dzieciom zoſtáwiali, w iawnych ſię diabłow przemieniali z zgrai wſzyſtkiego ſteku niecnot, okropną ſobie do piekła wyſtawiaiąc drabinę i po niey churmem zſtępuiąc.

Do-

Dola tak opłakana była Pogan przed przyiściem Chrystusowym: my od tey uchyleni, bardzo dla nas z wielką korzyścią. Wyznawaymyż więc Panu, że litościwy dla nas aż zbytkiem. *Confitemini Domino, quoniam bonus.*

III. Kropli tego dobra gdy nie maią inni, álbo mogąc upornie o nie nie zabiegaią, my mamy i obficie mamy. Na ziemi Sędzia ustanowiony siedzi, Pan Niebios tę czynność ktorą sługa zdziała, przyimuie i pochwala. Dwa Chrzty dla nas przepisał, kto po pierwszym łatwym upadł, drugi go pracowity czeka, Przeto iuż powtore zimną wodą nię obmywaią Kapłani grzesznikow, ále przygorętszey (znośney iednak) używaią łaźni, áby nieiaka cięzkość powściągnęła ich od powrotu do nałogow i od piekła wybawiła; pozna to grzesznik na innym świecie i zawoła z dziękczynieniem Dawida słowy.

Ni-

Nisi enim Dominus adjuvit me: Paulo minus habitasset in inferno anima mea.

Dałby BOG (czego życzyć i o to Naywyższego iedynie prosić potrzeba) áby wam ta władza obficie udzielona NN w tego wieku pokutnikach szczęśliwym losem z ich pożytkiem i waszą pociechą służyła. Lecz biada nam Spowiednikom! biada i pokutnikom! więcey podobno spowiedzi na potępienie niż na zbawienie wychodzi ludziom! Nie maiąż Kapłani wołać biada? kiedy wszystkie ich prace, mozoły, trudy, za nic? puka się prawie serce owszem gwałtownie rozdziera, gdy doświadczamy że przystępuią do spowiednic ludzie z samego zwyczaiu, bez roztrząśnienia sumnienia, bez uwagi, z śmiechem, chychotaniem się, ustroieni iak na bal i ochotę, nieczuli iak drewno, twardsi nad kamienie i skały, nic nie poprawieni po przeszłych spowie-

dziach,

dziach, gniią w dawnych sprosnościach, i gdy im na czas uchylisz rozgrzeszenia, więcey nie przyidą do ciebie, szukaią swoim pobłażaiącego zbrodniom Spowiednika, i znayduią na większe potępienie i swoie i Spowiednikow.

Nie chcę tu wspominać: na co ubolewa W. Bellarmin Kardynał: że za iego wieku znaydowali się Kapłani: *w opowiadaniu słowa Bożego, i pociąganiu do pokuty ludzi, n echcący naśladować Chrystusa Pana i Apostołow; a zatopieni do zbytku, w zbieraniu pieniędzy iako Iudasz:* tuż w iego kroki wstępuiący. Teraz dosyć Kapłani w swych obowiązkach pilni, coż po tym? kiedy lud do szczętu zepsowany?

O Naymilszy JEZU Panie Zbawco nasz, Tyś *Klucz zNięba przyniosł* (mowi S. Bonav:) *i przyiacielowi Twemu Kapłanowi zostawił.* Ale ah! diabeł przestrzega, aby nim

Nie-

Nieba nie otwierać, *diabolus cavet ne aperiatur?* Więcże więcey czartowſka dokaże troſkliwość, niżeli Klucz Twoy! Ah Panie Panie! zmiłui ſię, ſpoyrzyi na czeladkę Twoię! aby nie gineła. Amen.



KAZANIE

O POPRAWIE BLIZNIEGO.

Kto ſtrofuie człowieka, większą potym łaſkę znaydzie u niego, niżeli ten, ktory łagodnym ięzykiem zwodzi.

Qui corripit hominem, gratiam poſtea inveniet apud eum magis, quam ille qui per lingvæ blandimenta decipit. Prov: 28. 23.

Obowiązek ſtrofowania bliźnich grzeſzących, czyli poprawiania braterſkiego, iak rzadko między ludźmi ſzczerze wykonywany bywa, tak ieſt niewypowiedzianie potrzebny. Prawdać, że rozhukani i w zbrodniach ſwą zakładaiący

grze-

grzesznicy roskosz wolnieyszą ochłostani mową mścić się, zaiątrzać, i szkodzić napominaczom zwykli: stoli potym gdy błędy swe poznaią bardziey się w nich rozmiłuią, niżeli w zwodzicielach, ktorzy ich słowy powabnemi zwodzili, *gratiam postea inveniet apud eum magis quam ille qui per linguæ blandimenta decipit.* Luboby też żadney u grzesznika iegoż poprawiaiący nie znalazł łaski, czyliż ma tey Swiętey przestawać powinności? bardziey wzgląd ludzki, niż Boską obrazę uważać? bardziey się obawiać świata ktorego zapalczywość do czasu tylko, niżeli BOGA, ktorego gniew Wszechmocny? Ah opuscić tego nie można, trzeba koniecznie ten wielkiey wagi utrzymować interes. I iakże? toż Monarchowie i Pany świata, maią na to wysádzonych Urzędnikow, ktorzy ich dostoyności, honoru, praw bronią, za nich się zastawiaiąc, natrętnych nieprzyiacioł poskramiaią zuchwałość, zaś

Pan

Pan Naypotężnieyſzy BOG Naſz względem ktorego naycelnieyſzę świata Maieſtaty ſą proſzkiem i niczym ſług nie znaydzie ktorzyby miłością gorącą ku niemu pałali, gorliwie na grzeſznikow nacierali, ſurowie prawa Jego depcących, gwałcących, ſtrofowali? Ey Bracia naymilſi, Kaznodzieie, Magiſtraty, Urzędy, Rodzice, Przełożeni. Zgoła wſzyſcy wierni ile wam ſię godzi, ile możecie, poprawiaycie bliźnich, pracuicie około wykorzenienia grzechow rozłanych teraz iako obfite wody po świecie: bo tego nie zbita potrzeba; bo ubolewać należy nad niedbalſtwem tego nie czyniących i obrazy BOGA dopuſzczaiących.

Poprawiaymy grzeſzących bliźnich naſzych, áby ſię nawrocili do BOGA. I tegoć to koniecznie potrzeba. Część I.

Ubolewaymy nad ſromotnym niedbalſtwem niepoprawiaiących grzeſzących bliźnich, aby pilnieyſze-

ſzemi byli. I toć to ieſt, co oni rzadko, albo źle czynią. Część II.

Nie zbita potrzeba poprawy grzeſznikow; opieſzałość przez ſzpary na zbrodnie patrzących, to rzecz cała.

C Z Ę S C I.

NA zapalenie Katolikow do poprawiania braterſkiego, tych ktorzy wykraczaią przeciw prawom BOGA: nie należałoby innych ſzukać dowodow, oprocz naſtępuiących, że zaniedbuiący ſtrofować zbrodniow, ſą przyczyną obrazy, zaſmucenia wielkiego Maieſtatu Pana, Niebios BOGA: ktory nieſkończoney od wſzyſtkich ludzi godzien miłości i poſzanowania: á iákże go kochaſz Katoliku, mowi S. Auguſtyn, gdy nie poprawiaſz bliźnich. *Si amas Chriſtum, corrige.* Znowu według Ambrożego S. kto nie ſtrofuie grzeſzącego, daie mu do grzeſzenia pochop: *Quis quis peccantem fratrem non arguit quodammodo hortatur ut peccet:* Atoli dwa przed ſię

bio-

biorę tylko, pominąwſzy inne, nadgrodę i karę, zawieraiące w ſobie, aby pierwſzy zachęcił, przeſtraſzył drugi, i przymuſił do tego zbawiennego dzieła ludzi Zycie zbawienia dla pilnuiących tey pracy, zaś błąd ciężki i kara dla zaniedbuiących. *Via vitæ cuſtodienti disciplinam qui autem increpationes relinquit errat. Prov:* 10. Nayprzod: Potrzeba poprawiać grzeſzących, bo to BOG nadgradźá. Potym: Potrzeba poprawiać grzeſzących, bo zaniedbuiących tey pracy, karze mściwie.

I. Kochaiącemu BOGA, uſiłuiącemu poprawić bliźnich grzeſzących, pragnącemu nadgrody za te prace od BOGA: cale (wierzcie mi) potrzeba zaſłonić ſobie oczy na te wſpaniałości, świetności, dobra, honory ziemſkie; potrzeba wyrzec ſię reſpektu, a wſamego przyoblec ſię Chryſtuſa: nawet ſzczęście ſwoie iakieżkolwiek ieſt, na ażard (że tak powiem) puścić,

Ję-

Jeżeli bowiem Kaznodzieie, Urzędy, Magiftraty, i iakieżkolwiek zwierzchności maiący, pragną aby im za poprawianie zbrodni ludzkich docześnie nadgradzano, nigdy oni dobrze fwych nie wypełnią powinności; zámiaft bowiem Naywyżfzego Pana wynofić, pomnażać chwałę Jego, grzechow umnieyfzać; *Bałwana* to ieft Panka ziemfkiego od ktorego fię nadgrody fpodziewaią, chwalić, flawić będą, według flow Pifma: *Chwalą wszyscy grzesznika* a tak umnieyfzą chwały BOGA, pomnożą grzechy.

Coż za doftoyności, honory, tytuły, reputacye, zyfkali Apoftołowie, Męczennicy. Oto więziezia, bicze, pośmiewifka, śmierci. *Doznali pośmiewifk i bicia, więzienia i ciemnic, byli kamienowani, przecinani--- błąkali fię w owczych, koźlich fkorach, uciśnieni, utrapieni, ktorych nie był godzien świat*, mowi S. Paweł: przecież to nie waryat żaden, nie głupiec, nie melancholik,

ale

ale wielki Swięty, iako z Mądrości świątowey (ktorą głupstwem przed Bogiem Libertyni i Nowomodni z heretyczali Filozofowie) oszalawszy śmieią bluźnić.

Podobnież i w tym wieku, ktory się ledwo nie rowna czasom Nerona, Decyusza, Dyoklecyana, Pogańskich Cesarzow, pewnie nadgrody nie odbierze, ale sarkania, narzekania klątwy, pośmiewiska, szydzenia, strofuią y o grzechy bliźnich, od BOGA tylko zapłaty spodziewać się potrzeba; ta zaś tak prawdziwa iako BOG sam, obiecuie ią Pan ten Naydobrotliwszy. *Qui erudiunt ad justitiam multos fulgebunt sicut stellæ in perpetuas æternitates.* I znowu Piotr S. cełzy poprawiaiących bliźnich Nauczycielow, *Et cum apparuerit Princeps Pastorum percipietis immarcescibilem gloriæ coronam.* Nie inaczey w teyże materyi trzyma Paweł S. *Hoc enim faciens & te ipsum salvum facies & eos qui te audiunt.*

O pra-

O Praco nad wszystkie prace pod słońcem nayszacownieysza iakaż cię czeka nadgrodá! Wszakci to sam Chrystus Pan między ludźmi obcuiąc tobą się bawił i cokolwiek tak z przyrodzonych iako nadprzyrodzonych dzieł uczynił, wszystkie się do wykorzeniania grzechow ludzkich ściągały. Szczęśliwy po tysiąckroć szczęśliwy kto w tak wielkiego Pana wstępuie ślady iako czynili Chryzostom, Bazyli, Ambroży, Augustyn, ácz Biskupiemi zaszczyceni dostoieństwy na samych Kapłanow tey nie zwalali pracy. Nauki ich ludzkie przerażaiące serca, i Niebieskie na nich zlewały błogosławieństwa, według słow Prov: 24. *Qui arguunt laudabuntur & super illos veniet benedictio.* I inny lud choć nie występny chamował się na dálszy czas od grzechow, aby podobnych na siebie nie ściągnął strofowania. *Peccantem coram omnibus argue ut & cæteri timorem habeant.* 1. *Timoth:* 5.

Swiec-

Swieckie także urzędy, o iak pewney Nieba maią ſię ſpodziewać nadgrody, gdy karzą wyſtępnych, obrażaiących BOGA. Tą gorliwością pałał S. Ludwik Krol Fráncuſki, kiedy bluźniącemu BOGA człowiekowi wargi ogniſtym kazał przedziurawić żelazem, mowiąc: aczby był mnie naybardziey złorzeczył, darowałbym, kiedy zaś bluźnił BOGA, na żadne wſtawiania ſię darować mu nie mogę. Jakoż wyrzecz ſię każdy lepiey urzędu władzy, kiedy nie maſz dzielności do karánia grzechow. *Noli velle fieri judex niſi valens virtute irrumpere iniquitates.* Ah przyiaciele, kompaniſtowie, faworyci, poprawiaycie wyſtępnych przyiacioł, kompanow, poduſalcow wáſzych, ſowita za to od BOGA nadgroda: *Et ſi lædi se putat amicus tu tamen corripe. S. Ambros:*

Wáleczne napomnienia twoie NN. gdy ſkutek ſwoy odbiorą i

P grze-

grzesznika z złey drogi na dobrą zwrocą: o iakże to dla ciebie wielki pożytek? i iuż kosztowana po części nadgroda, ktora cię za tę uczynność czeka w Niebie? *Lucratus eris fratrem tuum. Math: 18.* mowi Chrystus. I tać to pobudka z ust sámey Przedwieczney prawdy Chrystusa Pana wyszła, żeby nią gdyby można wszystkich do po zmiankowánego strofowania bráterskiego zachęcił dzieła. Iakoż głodnego, kálekę, podupadłego z rady w krytycznym czasie pozbawionego gdy widzisz człowieka, czyliż na sobie przewiedziesz, żebyś go nieporatowáł: tu zaś gdy dusza umiera, w czartowską leci paszczę, BOGA traci, iakże iey nie ratować? o ciebie po tysiąc kroć szczęśliwego, gdy się tym słodkim obciążasz iarzmem, nadgrodzi ci sam Zbawiciel ktory nic nie żąda bardziey, iako dusz ludzkich zbawienia, bo dla nich wziął Ciało, Krew wylał, życie położył. O gdyby pracownicy około

ná•

naprawy niezbożnych braci, mowić mogli z Pawłem S. *Omnia ſuſtineo propter electos ut & ipſi salutem consequantur in Chriſto JESU.*

II. Kiedy ſię Boſka ſzerzy obraza, ci zaś do ktorych niezdrożności poprawiać należy milczą; nic gorſzego czynić nie mogą. Zle czyni wprawdzie i za to ſamo by żadnego nie miał grzechu innego, potępiony będzie *Ekonom* ktory Pana ſwego w páńſzczyznie krzywdzi, iako to w ſprzęcie, zaſiewku, śpichrzu, &c. ale naygorzey widzący grzeſzącego, iegoż nie poprawiaiący, bo tu o honor Boſki idzie, tam tylko o zyſk Pańſki doczeſny. Zle czyni *Kupczyk*, Szynkarz, ktory ceny towarow nie dopilnuie, lub oneż na ſwą obraca ſtronę, ſkarb Pańſki krzywdząc; ale daleko gorzey, owſzem naygorzey widzący grzeſzącego bliźniego, iegoż nie poprawiaiący: bo daremną w grzeſzącym Krew Zbawiciela czyni, i wſzyſtkie tego Pana prace.

P2 I nie

I nie maſz ſię BOG mścić nad niedbalcami w ſprawie ſtrofowania bliźnich? będzie i będzie ſurowie. Biada ſobie nocił Izaiaſz Prorok, że nieco milczał pod czas ſzerzącey ſię obrazy Boga: *Væ mihi quia tacui.* Is: 6. Toż ſamo Paweł Swięty powtarzał, lubo nieuſtaiący do ſamego zgonu życia w pracach: *Væ mihi, ſi non evangelizavero!* O was naynieſzczęśliwſzych Paſterze, gdy przez ſzpary na narowy złych owieczek patrzycie, o ich poprawie zaniedbuiecie! Was Panowie, gdy ſamą kontentuiecie ſię pańſzczyzną, á czy waſi poddani ſłużą Bogu, nie wiecie, i do tego ich nię wzbudzacie. Ah! ah!

Alboż? rzeczecie, my powinniśmy wſzyſtkie czyścić ludzie zeſzpecone grzechami? Podobnaż to każdego ſtrofować, gdy co zdrożnego czyni? Ah! iak to ciężko narazić ſię temu, ktory moy przyiaciel, łaſkawca; może ſtraci do mnie ſerce, poufałość, daleko potym odemnie

ſtro-

ſtronić będzie. Niebaczny! toć godnieyſzych od ſiebie ſtrofować nie maſz, ale tylko niżſzych czaſem i rownych? Radbym ia tu ſtawił takowego człowieka, ktory świadom rozwiozłych kompanii, pytałbym go, iakie tam zgromadzonych przyiacioł rozmowy? Teraz, teraz oſobliwie, gdzie Politycy, to ieſt Katolicy Heretyckim, Libertyńſkim, Wolterowym duchem tchnący, nic dobrego nie zwykli mowić.

Zmierzaią tam oni ſwemi rozmowami, aby Artykuły *Wiary Swiętey ſkołatali*. O Bogu, o piekle, o czyſcu, o zaſłudze Nieba, o wolności ludzkiey, czartowſkie wſzczynaią propozycye. O Papieżu, o Kościelnych Przykazaniach, o umartwieniu, o uſzanowaniu Duchowieńſtwa, zdania cale przeciwne Katolickiemu Kościołowi ſzalenie plotą, chytrze popieraią; á wy coście nad nich wyżſi, im rowni na to milczycie? o! iak was Bog mściwy ſurowie wraz z niemi ukarze! *Biało-*

głowy w kompaniach rozmowy nieczyste, allegoryczne dyskursa, na skinieniach czyli gestach bezecnych, źle znaczących zasadzone, á ty, ktory możesz i powinieneś poprawić tak grzeszących, milczysz? lub im dopomagasz? Bog cię ukarze, boby oni mogli uchylić tych rozmow, á tak ie dla twego niedbalstwa umocnili. *Firmaverunt sermonem nequam.*

A gdyby tylko na fortunie, zdrowiu, życiu, Bog cię ukarał, mnieyszaby, lecz cię na duszy ukarze, nauczysz się i ty podobnych sprosności, w nich zgniiesz, zginiesz, bo punktem honoru w podobne iak sami kompani, przyiaciele wciągną cię zbrodni przepasci, w ktorych się podobnie iak ci bezwstydnicy, przechwalać będziesz, mowi Swięty Augustyn: *Tanto gloriantes magis quanto magis turpes essent;* bo poprzyiaźniwszy się, będziesz miał za wstyd pokazać się wstydliwym. Nauczycie się od Wolnisiow, Politykow, źle o Bogu trzymać, toż samo zawsze zdanie mieć

będzie-

będziecie. Przywykniecie w pośrzod zgrai Niewiaſt źle mowić, nieczyście, pewnie i przyrzeczecie do oſtatniego zgonu do trumny bydź nieczyſtemi! Gdzież ci trafili po zbłądzeniu? do piekła. Tak i wy ięczeć, narzekać będziecie. Choćby was poprawić chciano, nie daiecie ſię. O! ſtraſzliwa karo! niechcących bliźnich poprawiać. Otoż, iak BOG karze tych, ktorzy bliźnich ſwych poprawiać nie chcą.

C Z Ę S C II.

Ubolewaymy nad ſromotnym niedbalſtwem niepoprawiaiących grzeſzących bliźnich, aby pilnieyſzemi byli.

Ubolewał ſerdecznie kochaiący Boga Dawid nad obrazą iego, aż do wylania łez rzęſiſtych: *Exitus aquarum deduxerunt oculi mei quia non cuſtod erunt legem tuam.* Ps: 118. To czyniło wielu Prorokow, i ſług Boſkich,

ſkich, ſam Zbawiciel Chryſtus Pan płakał nad ginącą za zbrodnie Jerozolimą, że *nie poznała czaſu nawiedzenia ſwego.* Ah! iakby i teraz narzekać z boleścią ſerca należało, bo naprzod, dla tego nie poprawiaią braterſko bliźnich; iż zbytnim ſię przeciw ludziom uwodzą względem, potym, dla tego milczą; iż żadnego prawie nie maią na Boga względu.

1. Nieſzczęſny wzgląd na ludzi, nie pozwala nawet tym, ktorzy oczywiſte maią po ſobie prawo bliźnich grzeſzących poprawiać. Za coż oni nie mowią z Paulinem Świętym: Ey byśmy ſię i nie podobali tym, ktorym ſię nie podoba Chryſtus, przecie ich ſtrofuymy; wiedźmy do dobrego. *Displiceamus his, quibus displicet Chriſtus.* To ſię boią naśmiewiſk, wzgardy, á nie boią ſię nienawiści Boſkiey nędznicy, iako to Swięty Chryzoſtom uważa: *Timeo ne deridear, ne contemnar, miſer homo! non vis à conservo derideri, sed odio haberi à Domino Tuo.*

Wście-

Wściekłości zaiadłych ſerc żydowſkich nie mogłże poprawić Piłat? kiedy na Pana JEZUSA ſkarżyli, domagaiąc ſię, aby go na śmierć krzyżową ſkazał; znał dobrze ten Sędzia niewinność Chryſtuſa, znał i złość żydow. Nieco ſię zaſtanowił i oparł żydom, bo go ściſkało ſumnienie, atoli o! nieſtety, przeklęty względzie! ſkoro mu, że miał łaſkę Ceſarſką utracić, pogrożono, oſłabiała iego ſtateczność, iakoby piorunem naſtępuiącemi przerażona ſłowy: *Si hunc dimittis, non es amicus Cæsaris.*

Jak wielu przez ſzpary na publiczne patrzących zgorſzenia, tenże *respekt* czyli wzgląd na ludzi, w ſwoię podbił niewolą, tak dalece, że niewolnicze zdaią ſię na ſobie noſić pęta. *Uſta* ich zamknięte, bo nic nie mowią przeciw zbrodniom widomie przeciw Bogu, Wierze powſtaiącym. *Oczy* zaſłoną umyślną pokryte, bo acz widzą u braci ſwoiey obrazę Boga, widzieć ſię nie zdawaią.

ią. *Uszy* zatłumione, bo acz ich dochodzą o przestępstwie Praw Nay-wyższego pogłoski, ieszcze się przeciw donosicielom i oskarżaiącym obruszaią. *Ręce*, gdy karać potrzeba, i dobyć miecza, chłosty, skrępowane; zaś na wyciskanie krwi z ubogich, na prześladowanie, martwienie, uymuiących się o honor Boski, rozwiązane i rozpasane.

Także się boiemy stawać przy Bogu dla respektu ludzkiego! Lękamy się ludzi, nie lękamy się piekła! czyliż to iest rozum tak się bardzo oglądać na rownie nikczemnych, iako my, á nieoglądać się na Boga, ktorego gniew Wszechmocny! Ah! iak w ten czas żałować będziem, gdy tenże gniew Boski na nas iako płomień wybuchnie opieszałości naszey, iak się wstydzić będziem teraźnieyszego respektu! iakobyśmy w ten czas drogo błąd nasz okupić usiłowali! Czemuż teraz gdy w naszey iest mocy, nie czyniemy tego? biada nam. Zbyteczny wzgląd na lu-

ludzi pokazuie iawnie, że nie mamy żadnego względu na Boga.

2. Oſtro na bezwſtydnych cieleśnikow nacieraiący Phinees, gdzież ſię teraz da widzieć? Moyżeſza, ktoryby ſurowo świętokradzcow chłoſtał, gdzie ſzukać? Ktoryż Samuel to ieſt znacznieyſzy z Kapłanow na Saula to ieſt Panka Ziemſkiego powſtanie, i zawoła śmiało: *Stulte egiſti quia non cuſtodiviſti mandatum Domini.* Czemu? bo żadnego prawie ludzie względu na Boga nie maią. Patrzaią owſzem na publiczne niewſtydy, przeſzywaią ich uſzy bluźnierſtwa, natrząſania ſię z taiemnic, a oni milczą. Drapieżni wilcy śmiało wpadaią w pośrzod garſztki owieczek ieſzcze nie ze wſzyſtkim zarażonych, nie podnoſzą przecie głoſu ſwego na wartach zoſtawieni ſtrażnicy. Mury prawey Wiary, acz nie obalone, ale podkopane od mnogości iey nieprzyiacioł, á ktoż im idzie na odſiecz? Zaraźliwe choroby ſzerzą ſię codzień, nikt o śrzodkach i

lekar-

lekarstwach na ich uprzątnienie nie myśli. *Omnes quæ sua sunt quærunt, non quæ JESU Christi.* S. Paulus. O! Boże! nie masz względu nic na Ciebie!

Niechżeby no wiedzieliśmy o kim, że iest winnym obrażonego Maiestatu, każdyby się ubiegał, aby go doniosł Zwierzchności. Krzywdzicielow Naywyższego z Krolow Maiestatu, bo Boskiego, milionami naliczyć można, á przecie broni nikt przeciwko nim nie podnosi, á tu każdy broniącym honoru Boskiego, bydź winien żołnierzem, mowi Tertulian: *Contra læsæ Majestatis reos, omnis homo miles.* Krolaś może nigdy drugi nie widział, á broniłbyś go w potrzebie; w Boga wierzysz, wiesz, że iest twym Stworcą, Odkupicielem, będzie Sędzią, á nic dla niego nie czynisz?

Poszliśmy na Pogan od wzmiankowanego Tertuliana strofowanych i zawstydzonych owemi słowy: *Majori formidine Cæsarem observatis,*

quam

quam ipsum de Calo Jovem. Katolicy! nie dzieież się to u nas? Na co tu mam mowić o Krolach, o Xiążętach, my dla iednych pomnieyszych Sędziow, dla Urzędnikow, dla Łaskawcow naszych, dla rownych odstępuiemy cnoty, sprawiedliwości, korzyści, wyniesienia, zalecenia od nich się spodziewaiąc, á na to nie zważaiąc, że i ich, i nas Bog mściwie ukarać może, i ukarze zapewne. *Majori formidine judices observatis quam ipsum de Cælo Deum.* Myśmy ich poprawiać winni, á przecie ukrzepczamy, podsycamy niezbożność onychże, to czynić, nie iestże iedno, co do wszelkiey czci i chwały Boga wielką zakładać tamę? zaś do rozpusty, obrazy Boga, zepsowania religii nayszersze otwierać wrota, pustoszyć aż do gruntu Kościoł Chrystusow.

Nie dziw, że Poganie mieli trudność wierzyć w tego Boga, ktory na Krzyżu umarł, ale to dziw nad

dzi-

dziwy, że Katolik wierzący w tegoż Boga, znaiący go, przecie się wstydzi o Jego uiąć honor. Ah! takowa niezbożność żadney nie godna wymowki. Nie będziesz się wstydził w dzień Sądu ostatecznego na prawey stronie przy Chrystusie stanąć, owszem tego sobie nad wszystkie życzysz szczęścia, á teraz wstydzisz się strofować, poprawiać złych dla miłosci Jego? Nie masz, nie masz nic względu na Boga, á gdy tego nie masz, iuż iesteś wierutnym ludzi zaboycą, mowi Augustyn Swięty: *Tot occidimus, quod ad mortem scientes ire sinimus.* Z Kaimem czeka cię cząstka krnąbrnie odpowiadaiącym Bogu: *Nunquid custos fratris mei sum ego.* Nie iestem strożem brata mego.

Widzicie iuż konieczną potrzebę poprawiania bliźnich waszych grzeszących, widzicie, że ubolewać potrzeba nad sromotnym niedbalstwem tych, ktorzy na grzeszących patrzą przez szpary, a boią się gromić

mić niezbożnych. I więcże dopuścicie, aby bliźni waſi ſamochcąc lecieli do piekła? aby inſzych gorſzych i za ſobą w tęż ſamę przepaść pociągali? Obaczcie ſię, á ſurowo naſtępuycie na niezbożnych, karzcie, ſtrofuycie, donoście do Zwierzchności grzeſzących, á tym ſpoſobem nie będziecie za gnuśność waſzę na Sądzie Boſkim odpowiadać. Amen.







KAZANIE

O UTRAPIENIU.

Nonne DEO subiecta erit anima mea ab ipso enim patientia mea. Psalm: 61.

W Ktorym żyiemy, ruszamy się, od ktorego iestestwo i wszystkie doczesne odbieramy potrzeby: temu dusze nasze w niewolnictwo wieczne poddawać winniśmy Panu i BOGU naszemu NN. Tak dalece, że niegodnym życia, niegodnym wszelkiey dobroczynności Nieba, tegoby człowioka, ktoryby się ociągał i zbraniał poędać Naywyższemu, i heroiczney Dawida naśladując odwagi, do własney nie odzywał się czasu każdego duszy, mowiąc

wiąc. *Nonne DEO ſubiecta erit anima mea.* Co oſobliwie w teraźnieyſzych náſzey Oyczyzny czynić mamy nieſzczęśliwościach, ábyśmy uznali że ſprawiedliwie BOG nas karze; i oraz litościwie kárząc nas czyni, aby do poprávy zátwardziałych i zákamiałych pociągnął. Polegáymyż więc zupełnie na woli Iego, áby troſki od niego na nas przepuſzczone, zaſługą dla nas bydź mogły: a doda nam cierpliwości, *ab ipso enim patientia mea.* Broń BOZE, żebyśmy mieli narzekać, przeklinać ſię: álbowiem dolegliwości naſze byłyby ofiarą dla piekła: BOG by ie zaś odrzucił i niemi wzgardził, iáko nie chętnie znoſzonemi. Dwoiaką ofiarę Piſmo S. w Kſię: Krolewſkich wſpomina, pierwſzą Eliaſza prawego BOGA Proroka. Drugą Fałſzywych Prorokow, Baala bałwana, iedna była Boſka, druga czártowſka: czártowſka Prorokow Baala, ktorzy zá-

biwſzy wołu i rozebrawſzy, na ſtos włożyli, dzień cały wołali na bałwána áby ich wyſłuchał, włoczniámi, nożami ſię porànili, tak dálece że Eliaſz do nich z nátrząſaniem ſię mowił, podnoście głoſy bardziey. áby Bog waſz ktory pewnie ſpi. albo ſię czym zatrudnia, uſłyſzał, lecz dáremnie, gdyż nic nie wſkorali. Proźba Eliaſza, ktory rozebrawſzy wołu na cześć prawego BOGA, gdy go na ſtos włożywſzy modlitwę ſkończył, ogień z Nieba z ſtępuie, miłą páli ofiarę. Dziś ia oboią tę Ofiarę wyłuſzczę, ſłuchaycie podziału.

Ofiarę piekłu ten czyni, kto z przeklinaniem niechętnie, złą intencyą, troſki i nieſzczęśliwości przepuſzczone znoſi, álbowiem nie ſłucha owych ſłow Piſma S. *Nonne DEO subiecta erit.* Część I.

Ofiarę Niebu ten czyni, ktory polegaiąc na woli Naywyżſzego, cierpliwie troſki znoſi, álbowiem od BOGA zaciąga cierpliwości. *Ab ipso patientia.* Część II. We-

Weſprzyi nikczemne ſiły naſze, Duchu Przenayświętſzy, i oświeć rozumy od dobrego zdrarzaiące, ábyśmy nie byli podobni owym, ktorzy Krolom Narodow poddani, Co ich od nich znamy bydź odłączonych podług ſłow: *Reges gentium dominantur eorum vos autem non ſic.* Uproś łaſkę N. M. Panno. Ad M. D. G.

C Z Ę S C I.

Nie tylko Poganie, ale i Heretycy, na oſtatek co nayopłakańſza, złą intencyą maiący, niecierpliwi, przeklinaiący ſię w troſkach Katolicy, wiele cierpieli i cierpią, piekłu ofiarę i przyſługę czyniąc, BOGU ſię nie poddaiąc i wielowładney Jego potędze. Roztrząśniymy krotko troiaki ten ludzi gatunek.

I. Ta ofiara piekłu była z owych weſtalſkich Panien, ktore śluby obowięzywały, ażeby nieuſtannie ogień w bałwochwalni Weſty

bogini pilnowały, iegoż zagaśić niedopuszczały, czystość nienaruszoną zachowywały, á ieżeliby ktora utraciła Panieństwo, żywo ią zakopywano w ziemię. Filozofowie Pogańscy, iako Dyogenes, wszystkiemi roskoszami i bogastwy gardzili, inni w morzu topili skarby, iako Krates, inni wstrzymywali się od smacznych potraw mięsa, chlebem tylko i oleiem żyli, iako Mędrcowie Egipscy. Młodzieńcy Lacedemońscy na ofiarę bałwanom przy Ołtarzach rozgami sieczeni bywali dotąd aż wyzioneli duszę, inni iako czytam o Armuzanach, nożami, brzytwami kraiali się aż do śmierci, co ieszcze trwa do tych czas w Turczech, gdzie Pustelnicy Tureccy kraią ciała swoie, żelazem szarpią, na cześć Machometa: procz tego między Pogaństwem dawnym, żony z ciałami mężow zmarłych palono, &c.

NN. o tych i innych, prawdzą się słowa Jeremiasza mowiącego. c. 56. *Servietis diis alienis die ac nocte*

qui

qui vobis non dabunt requiem. Jakoż teraz im za te ofiary, za te męczarnie, ktore sobie sami zadawali, wieczną płacą w piekle katuszą, áleć i Heretycy wiele cierpieli i cierpią.

II. Rozwiozłosci życia, ponęta, i pragnienie roskoszy, delicyi, wielu od Koscioła S. odstrzygneło, i odszczepiło, ktorych zowiemy heretykami: ale przecie i ci maią swoie umartwienia, ucisski, trudy, przez ktore czynią piekłu ofiarę. Alboż to nie umartwienie wstrzymywać się od pokarmow mieśnych w Wielkanocne Swięta, i w inne Niedziele? a przecię się na to odważaią z nienawiści ku Katolikom. Alboż to nie męczarnia dla głupiey wiary, odważnie życie położyć, iako czynili Donatystowie, á przecie tego nie unikali, álboż to nie przykro wielkie nakłady pieniężne czynić, na utrzymanie iadowitey sekty błędow, a przecię takich wielu.

Tak ow Jan Hus i Hieronim de Praga, żwawie na stosy poszli,

na

na ktore ich Koncylium Konftancyeńſkie, dla zaciętości w Herezyi potępiło, i tam Pſalmy nocili bo im tego ſerca dodał ten, ktoremu na całopalną poſzli oſiarę, xiąże ciemności. Cierpieli oni i innych wiele, ale ta męka iako mowi S. Cypryan, nie była laurem zwycięſkim Korony Męczennikow, iedynie tylko chłoſtą, zaciętości ſłowa ięgo. *Ardeant licet flammis obiecti beſtiis animas suas ponant non erit illa corona fidei, sed pœna perfidiæ, non virtutis religiosæ exitus ſed desperationis interitus.* i Swięty Augſt: do Donata w liście. *Foris ab Eccleſia Conſtitutus & separatus a compage unionis Chriſtianæ Catholicæ æterno supplicio puniretis etiam pro Chriſti nomine vivus incendereris.*

O iakże to wdzięczna dla piekła ofiara z tych zbrodniow, ktorzy nie czekaiąc aż czartom ſię w pazury po śmierci doſtaną, ieſzcze za życia oſiarę, przez wylanie krwi i nakład życia pomnażaią, áby ſobie

bie ná tym cięższe záſłużyli męki. A czyliż to nie męczeńſtwo diabelſkie? czyliż to nie ofiara piekłu? Otoż &c. ale ieſzcze cierpią i źli Katolicy.

III. Opłakana naſza Chrześcianie niedola, że lubo Chryſtuſową zaſzczycamy ſię wiárą: przecie piekłu w życiu naſzym czyniemy ofiary: ucisków od BOGA ſprawiedliwie na nas zeſłanych cierpieć nie chcąc, przeklinamy ſię, złorzeczemy BOGU, śmierci ſobie życzemy: i te wſzyſtkie troſki dla złey intencyi, dla przeklęctw, na wieczne nas ciągną potępienie. Czyliż mało między Katolikami łakomcow, ktorzy na troſki narzekaiąc od BOGA zeſłane, inne dla ſiębie duſzy nie pożyteczne wynayduią trudy, ci uſtawicznie ſą o zbieranie ſkarbow troſkliwi, nie doiedzą, nie dośpią, iuż na morſkie nawałności, iuż na drog niebeſpieczeńſtwa, na upały, śniegi, ſłoty odważaią ſię, dla tego tylko, żeby lub

go-

godziwie, lub niegodziwie zbogacili ſię, po śmierci prętko do piekła z ſtępuią, hultaiow zoſtawuią ſynow po śmierci, ktorzy to wſzyſtko rozproſzą. A czyliż to nie ofiara piekłu? wſzakże tak a nie inaczey, bo ci według Pſalmiſty. nie wiedzą komu ſkarby zbieraią. *Thezaurizat & nescit cui congregabit ea.* Pſal; 83.

Wyſtawmy ſobie pyſznego i doſtoynośći chciwego, czegoż ten nie czyni aby honoru doſięgnął; nadſkakuie, podchlebia Panom, ſame ich wyſtępki heroicznemi zowie cnotami, gwałt czyni naturze właſney do czaſu, z ſmutnemi ſmuci ſię, z weſołemi ſię weſeli, z hulaiącemi hula, z lubieżnikami lubieżności pilnuie, &c. i gdzie mu ſię iaki honoru okazuie promyczek, tam wſzyſtkie ſwoie obraca ſtarania, a częſto oſzukiwany bywa, a czyliż, &c.

Patrzmy na pilnych owych, aż nad to w uſługach Pańſkich, a o BOGU wcale zapominaiących ſłużących,

cych, ci żeby względy sobie u Panow ziednać, na wszystkie się ich poświęcaią skinienia: by też wiary dla Pana odstąpić, poczciwość stracić, sprawiedliwość zgwałcić, zdrowie, życia postradać, podobni do owych świec, ktore siebie niszczą, palą, innym świecąc, tak i oni, innym doczesne czyniąc pożytki, na wieczne dusze swoie zatrącaią czasy: w życiu zaś podobni są wcale Komedyantom, Kuglarzom, ktorzy cały dzień po linach skaczą na głowach, ręku, stawaią, &c. w nocy kilka groszy zarobiwszy, odpoczywaią nędznie, tak i sludzy, puki dzień młodości służy, targaią siły swoie u Panow, iakże starość, zgrzybiałość, nastąpi, na żebrany chleb do szpitala idą, z owym sługą Karola Cesarza swe opłakuiąc zbrodnie. *Vae mihi quia mortali Domino servivi immortalem dereliqui.*

My NN. osądźmy się, czyli do tych tak się na ofiarę piekłu ażarduiących nie należemy? oni dla

gro-

groiza, dla względow, dla honorow, &c. tyle prac ochoczo podeymowali, my dla Nieba, dla towarzystwa z Aniołami i Swiętemi Pańskiemi osiągnienia, nic cierpieć, nic pracować nie chcemy. Służą tu Izaiasza słowa, ktory się nam wstydzić każe, mowiąc c. 23. *Erubesce, Sidon ait mare*, iakoby mowił, wstydź się prawą oświecony wiarą człowiecze, ktory na niewzruszoney Kościoła osadzony i ugruntowany Opoce, á przecię nie BOGU, ále piekłu całopalną z siebie zapalasz ofiarę: Poganie zaś Heretycy, źli ludzie, nic gruntownego nie maiący, aż do udręczenia siebie, aż do samey śmierci, własnych bronią zabobonow i błędow, &c. Otoż ofiara piekłu pociechę czyniąca, nad ktorą ia się dłużey nie rozszerzaiąc, idę do ofiary miłey BOGU i Niebu.

CZĘSC

CZĘSC II.

Ofiarę Niebu ten czyni, ktory polegaiąc na woli, &c.

Przy rozpoczęciu tey cząſtki do ciebie, gdy o ofierze ztroſkow, dolegliwości wynikaiącey mam nieco powiedzieć, moię obracam mowę, Mężu boleści, tak w Piśmie nazwany, Odkupicielu świata Chryſte JEZU, ty ſwoiey ofiary day dowod ſłuchaczowi, *pierwszy*, *drugi*, daycie Obywatele Niebieſcy a pilni Pana tego naśladowcy.

I. Narzekaiący na troſki w tych czaſach NN. obroćcieſz oczy na wynalezcę wiary, kończącego okup narodu ludzkiego. *Aspicientes in auctorem fidei & consummatorem JESUM*, ſłowa ſą Pawła S. Odrzućcie światowego Ducha, ktory bardziey Alexandrow, Cezarow, Pompeiuſzow, &c. Aryſtoteleſow, &c. naśladować każe, przyobleczcie ſię w Du-

w Ducha Bofkiego, i patrzcie. *Aspicientes, &c.* ten dokładny dla całego świata, maluie obraz cierpliwości, na właſney oſobie ſwoiey: My ludzie cieleśni, gdyby nam pozwolono raczey weſołość, roſkoſzy obierać, niżeli troſki; wolelibyśmy pierwſze. Ten przy zupełnym zoſtawiony obieraniu, mniey na ochydę zważaiąc, Krzyżową smierć poniosł, iako mowi Paweł S. Heb: 2. *Propoſito' ſibi gaudio suſtinuit Crucem confuſione contempta.*

Coż na to rzeczemy? oto Chryſtus ten to prawy Salomon, ten ſzczery Emmanuel, ktory umie złe odrzucać, obierać dobre: ten tedy mogł na Oyczyſtey ſiedzieć prawicy, na ziemię nie zſtępować, naſzey nędzy nie koſztować, nagości, głodowi, pragnieniu, biczom, &c. nie podlegać: a przecię bez przymuſu z właſney woli Krzyż obrał. *Suſtinuit Crucem confuſione contempta.* Weźcież ſobie na uwagę tego, ktoregoż to pytacie? Chryſtuſa, ktory ieſt.

ieſt Krolem Nieba, Panem Zaſtępow, za Nauczyciela całemu dany światu, ktory iednym ſkinieniem umarłe wſkrzeſzał, burze morſkie uśmierzał, chore uzdrawiał, &c. *enumerentur ſpecies Chriſti miraculorum.*

A coż to w nim uważać mamy rzeczecie, oto cierpliwości wybor, a raczey zbytek, ktory, gdy mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy mu dokuczano, nie odgrażał nikomu: *Cum malediceretur non maledicebat, cum pateretur non comminabatur.* A za coż mu złorzeczono? za co go dręczono? za to, że ſię przechadzał dobrze czyniąc, i lecząc opętanych od czarta. *Tranſibat benefaciendo & ſanando omnes oppreſſos a diabolo. Act: 10.* I iakże mu dokuczono? oto tak że od ſtopy nogi, aż do głowy wierzchołku, nie dało ſię w nim ocalenie widzieć, *a planta pedis uſque ad verticem capitis non eſt in eo sanitas. Isaiæ 1.*

Gdzież to cierpi? w Jerozolimie nayſławnieyſzym na ten czas

mieście, gdzie się cały świat zbiegał: kiedy cierpi? w nayuroczystsze czasy, bo przed Wielkonocnemi Swiętami: iak długo cierpi? prawie od lat dziecinnych, aż do śmierci. co cierpi? niezliczone męki. A iakże my przynaymniey promyczek troskow podobnych pokażemy? Otoż, &c. w krotkiey osnowie mamy NN. pokázaną w Osobie Chrystusa, Ofiarę czystą, Swiętą, BOGU się podobaiącą. *Oblationem mundam Sanctam Deo acceptam & placentem*, tey ile siły nasze i nieudolność pozwoli, naśladować winniśmy, bo tak Pan ten przez usta Piotra S. mowi. *Christus passus est pro nobis, vobis relinquens exemplum ut sequamini vestigia eius*. Otoż, &c. ale ieszcze dowod ofiary z SS. Pańskich.

II. Tu pewnie kto się odezwie: Nie dziw że Chrystus Pan tyle wycierpiał, albowiem był Bogiem: Coż BOGU bydź może nie podobnego? My zaś ludzie słabi, ułomni, czyliż to potrafiemy? Ah Katoliku, to pe-

wnie rozumieſz że Obywatele Niebieſcy weſzli do Nieba drogą roſkoſzy, drogą pociech i pomyślności. O iak ſię myliſz! ktożkolwiek ieſteś, pokaż mi aby iednego z Woyſka SS. Pańſkich, roſkoſzy nieprzerwanych zażywaiącego. Wſzakże ieſzcze w ſtarym prawie żył Jzaiaſz, a przecię go tylu prześladowaniach piełą w poły przerznięto. Jeremiaſza ukamienowano: zamordowano Ezechiela &c. Janowi głowę ucięto.

Patrz na Apoſtołow, Piotr, Andrzey, Filip, &c. na Krzyż wbici, Paweł, Jakob, mieczem ścięci, Bartłomi odarty ze ſkory, &c. inni tyſiącznemi z świata znieſieni śmierci rodzaiami, iako za wſzyſtkich odpowiada Paweł S. *Usque in hanc horam & esurimus & ſitimus & nudi sumus operantes manibus noſtris &c. & colaphis cædimur &c. maledicimur & benedicimus, blasphemamur & obſecramus persecutionem patimur & ſuſti-*

nemus, tanquam purgamenta hujus mundi facti ſumus. A iakże więc &c.

Dla tego myli ſię i oſzukuie, ktokolwiek inną chce wniść do Nieba drogą, nie drogą troſkow: życzę ia każdemu, aby gdy go do roſkoſzy i zbytkow świat pociąga, zrzucił mu ſię mężnego Uryaſza ſłowy. *Dominus meus --- & omnes ſervi Domini mei ſuper faciem terræ manent, & ego ingrediar in domum meam ut edam &c non faciam rem hanc.* Otoż &c. dowody, *quod figuris tropis &c. exornetur.* Spuść ſię Duchu Boży, &c. oświeć nas, ukaż drogi błądzącym, abyśmy &c, Amen.



KAZA-



KAZANIE II.

O UTRAPIENIU.

Spiritum Sanctum Tuum ne auferas à me. Pſal: 50.

Jeżeli kiedy, toć w tych krytycznych, pełnych wſzelkiey nieſzczęśliwości czaſach, Naywyżſzego Pana Zaſtępow żebrać miłoſierdzia winniśmy, ażeby Ducha ſwego Boſkiego od nas nie oddalał N. N. *Spiritum Sanctum tuum &c.* a to dla tego, żeby nas tylą mściwemi ſwemi dotknionych karami, a wcale cierpliwości ducha i poprawy przedſięwzięcia nie maiących, nie wytępił do ſzczętu, i w oſtatni dzień gniewu i zapalczywości ſwoiey nie za-

tracił, iako mowi Izaiasz: *& in tempore vindictæ disperdet te.* Owszem żebyśmy w tych powszechnych Oyczyzny naszey troskach znudzeni, zmartwieni, skołatani, przez posilenie Ducha Jego Boskiego ochłodzeni, niece odetchnęli. Inaczey bowiem, gdyby nas Jego Duch Boski odstąpił, rozpaczaćby nam potrzeba przykładem złośliwey Joba żony, ktora robactwem, ropą, i wszelkim otoczonego niedołęztwem widząc Męża, aby się przeklinał i złorzeczył Panu, pobudzała go, mowiąc: *Benedic Domino & morere.* Przeciwnie zaś my NN. w pośrzod doległiwości wieku tego postawieni, i na cel wszelkiemu niby palcem ukazani nieszczęściu, mowmy z Psalmistą: Dobrze, żeś nas upokorzył Panie, abyśmy się nauczyli sprawiedliwości, od ktorey iako błędne owce dalecy iesteśmy. *Bonum est, quia humiliasti me Domine, ut discam justificationes tuas;* i potym w innym mieyscu: *Erravimus à via veritatis.* Tak więc podnośmy

my ferca nafze do niego, albowiem ten Pan Nayświętfzy torem roftropnego lekarza idąc, nie dla czego innego nas rani, tylko żeby uleczył, nie dla czego innego nas zatraca, tylko żeby zachował; kaleczy ciało, aby zbawił dufzę; zabiia ciało, aby do Nieba dufzę wprowadził. W czym i fprawiedliwym fię względem nas i miłościwym wielce pokazuie. Zkąd dwie Części mowy rozporządzam.

Sprawiedliwie Bog nas trofkami w tym wieku karze, á więc fię upokarzaymy pod dotykaiącą nas Wfzechmocną Jego Ręką. Część I.

Miłościwie Bog czyni, gdy nas trofkami w tym wieku karze, á więc znaymy Dobroć Jego. Część II.

Sprawiedliwyś ieft Panie, i prawy Sąd twoy. *Juftus es Domine, & rectum Judicium tuum.* Ale oraz, żeś miłofierny i litościwy, wyznaiemy wfzyfcy; tak nas fprawiedliwości twoiey dotykay wyrokami, żebyśmy twego Bofkiego nie zapominali Ducha, ten nas niech nauczy, ten nam

niech przypomni wszyftko. *Ipse docebit vos, & suggeret vobis omnia.* Wítaw się Oblubienico Ducha Nayświętsza MARYA Panno. *Ad M. Dei Gloriam.*

CZĘŚCI I.

Nie płonnie Sprawiedliwość Boska trwa na wieczne czasy, według słow: *Justitia ejus manet in sæculum sæculi;* albowiem ten sam BOG, Pan Zastępow wspomnioney sprawiedliwości swoiey narzędzia zażywa na okazanie wielowładnego Panowania swoiego nad światem. I czyli to co złego, czyli co dobrego na świecie dzieie się, z niedościgłych iego sprawiedliwości wyrokow pochodzi, iako mowi Eklezyastyk: *Bona & mala, vita & mors, paupertas & honestas à Deo sunt;* i Izaiasz: *Ego Dominus & non est alter, formans lucem & creans tenebras, faciens pacem & creans malum.* Jakoż NN. w tych nieszczęśliwych czasach dwoiakim sposobem

spra-

ſprawiedliwie nas Bog karze: *1mo.* ile Pan Potężny, ktoremu rownego nie maſz z upodobania ſwego. *2do.* Ile Pan od nas ciężko obrażony, i naſzemi obruſzony grzechami.

1. W ktorego Wſzechmocnych Ręku loſy i wſzyſtkie naſze powodzenia złożone, podług owych ſłow: *In manu tua Domine ſortes meæ.* Temu Panu wolno iako zechce z dziełami rąk ſwoich poſtępować, i luboby bez żadney winy człowieka karał, przecie że ſprawiedliwie czyni, przyznaćby koniecznie i z obowiązku powinien. Inaczey, ciężkoby ſię zawodził, ſzkaradnąby ſię mazał zbrodnią, opłakańſzeby na ſiebie nieſzczęśliwości ściągał. Bo coż, proſzę ludzki narod cały zatraciło? ieżeli nie dworne owo chytrego węża pytanie, ktore namawiaiąc Ewę do zakoſztowania iabłka Rayſkiego, poddał mowiąc: czemuż wam to Pan przykazał tego owocu nie koſztować? Co za przyczyna? co tu złego? czyliż wam to ma ſzkodzić? *Cur præcepit Do-*

minus

minus non manducare de ligno scientiæ boni & mali?

Trudno wyrazić iakby szczęśliwą z narodem ludzkim całym Ewa była, gdyby ią było stało na heroiczną owę odpowiedź: *Præcepit Dominus, quia Dominus est.* Przykazał Pan, bo Pan iest, Pan Wszechmocny nieogarnionego Maiestatu. A coż do mnie należy, w skrytość Sądow Jego wchodzić? Pan moy iest, ia się wyznaię niewolnicą Jego, á czyliż przystoi, żeby niewolnica, służebnica ostatnia dwornym tym pytaniem badała się o przyczynę rozkazow Pańskich? *Cur præcepit Dominus?*

Nie należy i do nas w powszechnych tych Polski naszey klęskach żyiących, wchodzić w Sądy Boskie, i mowić: czemuż nas tak Pan Bog dotyka? czemu w szczegulności, na mnie ogień, na tego powodź, na innego rabunek, zboycow, złodzieiow, chorobę &c. przepuszcza? Czyliśmy gorsi nad innych? *Cur permisit Dominus?*

nus? mowmy raczey: *Permisit Dominus, quia Dominus est.*

Tak czynił ow sprawiedliwy Job, ktory wszelkim bez winy swoiey otoczony nieszczęściem: *enumerentur ex Sacra script: eius infortunia,* owemi tylko odzywał się słowy do Pana: *Dominus dedit, Dominus abstulit, sit Nomen &c.* nie mowił: Pan dał, czarci odebrali, iako my częstokroć z ciężką Boga obrazą mawiamy &c. Czemu zaś tego nie potrzeba czynić, bo te nieszczęścia są od Boga ile Potężnego Pana &c. ale ieszcze są od Pana ciężko od nas obrażonego &c.

3. Jako śmierć grzech na świat ściągnął, tak i nieszczęśliwości wszelkie tenże oprawca sprowadzał, sprowadza, i do końca świata sprowadzać będzie, tak mowi Pismo: *Per peccatum introivit mors:* słowa S. Paw: także nieszczęśliwemi grzech ludzi czyni, według Mędrca *C. 14. Miseros facit populos peccatum.* Ani mniemać potrzeba, że dla pierworodnego

tylko

tylko grzechu Bog nas karze i chłoſzcze, ale pomſta Jego dla codziennych, ktoremi ſię mażemy bez przeſtanku z wzgardą Maieſtatu Jego, na nas ſprawiedliwe ukarania i bicze ściąga.

Podźcie NN. do Dzieiow Kościelnych, podźcie do Piſma Swiętego, á tam wyczytacie, że żadne nieſzczęśliwosci na ludzi nie były od Naywyżſzego przepuſzczone, ktorymby ludzkie grzechy nie otworzyły drogi. Karał niegdyś BOG Izraelitow iuż przez Filiſtynow, iuż przez Madyanitow, iuż przez Aſſyryiczykow &c. a dla czegoż to? oto dla tego, że oni przez złośliwe buntownicze Jego Praw i Przykazań przeſtępſtwa miecze tych nieprzyiacioł zaoſtrzali na ſiebie, Tak i my &c. iako Kſięgi Judyty, Krolewſkie, Tobiaſza i Prorockie świadczą.

Karał iuż w Nowym Prawie Kościoł ſwoy przez Neronow, Domicyanow, Decyuſzow, Dyoklocyanow

now &c. ktorzy Wiernych prześladuiąc, wytępiali; tego wszystkiego przyczyną były Chrześciańskie grzechy, iako Swięty Cypryan pisze: Mścił się teyże krzywdy sobie przez zbrodnie ludzkie wyrządzoney niegdy nad Włochami, Hiszpanią, Francyą, i całą Afryką, iuż przez zesłanie z wyrokow swoich na te Krolestwa Hunnow, iuż Wandalczykow, iuż Gotow, iako Swięty Augustyn i Wiktor Africanus tego w swych dowodzą pismach &c. tak i nad Grekami przez Turkow &c.

Nas NN. że chłoszcze, czyliż nie sprawiedliwie! kiedy się przyznać musiemy bez ochrony, żeśmy Jego podeptali Prawa, Staropolską utracili pobożność, zgoła na wszystko się złe rozpasali. Ktoż tego początkiem, my sami NN. Pan Zastępow też obchodzi się z nami według owych słow Ducha Przenayświętszego przez Dawida ogłoszonych: *Si dereliquerint filii tui Legem meam, & in judiciis meis non ambulaverint,*

si

si justitias meas profanaverint & mandata non custodierint, visitabo in virga iniquitates eorum, & in verberibus peccata eorum. Ktoreż Prawo, żebyśmy go nie przestąpili? ktore Przykazanie, żebyśmy go nie zgwałcili? a więc sprawiedliwie Panie chłoszczesz nas, słusznie rozgą docinasz rozwiozłym, słusznie miecza sprawiedliwości dobywasz na tak wierutnych Twego Prawa Przestępcow.

Oburza się na nas świat cały, poruszaią się przeciw nam Pograniczne Krolestwa; i coż to znaczy? oto według Pisma, przeciw nam rozum tracącym zbrodniom, świat krzywdy się mszczący Boskiey, woiuie: *Pro eo pugnabat orbis terrarum contra insensatos.* I słusznie, bo więcey o doczesności niżeli o Bogu myślemy. Zgorzeie komu pomieszkanie, budynki, myśli o innych; dobytek mu odszedł, myśli o innym; pieniądze ukradziono, zbiera inne; Kościoł zaś, Dom Boży by się obalił,

lił, nie wesprą go; dusza by spłonęła, zgniła w ciele dla sprosności grzechow, nie zasilą iey pokutą. Dziatki, poddani, czeladka by nayгorzey żyli, naywięksiemi zgorszeniami psowani byli, nie myślą o cnotliwych dozorcach &c. słowem, każdy o świecie, nikt o Bogu nie myśli: mowi też Bog do nas: *Dicit Dominus, exercituum quia festinastis unusquisque in domum vestram, & Domus mea deserta, ideo visitabo in virga &c.* Otoż sprawiedliwie &c. ale i miłościwie czyni &c.

CZĘSC II.

Miłościwie Bog czyni, gdy nas karze &c. á więc znaymy Dobroć Jego.

Pewna iest, iako owe opiewaią słowa Grzegorza Swiętego: *Mala quæ nos hic premunt, ad Deum ire compellunt;* że troski, kary Boskie uczą nas, i nieiako przymuszaią, żebyśmy

byśmy się do Boga kwapili, grzechow się wyprzysięgali. O! iak więc wielce w tym postępuie sobie z Ludźmi Bog miłościwy! przez co Bog pragnie: *1mo.* żebyśmy łask Jego i swobod na potępienie nie zażyli; *2do.* żebyśmy Jegoż samego i Nieba nie utracili.

1. Pospolicie gdy komu pomyślności nierozerwanie sprzyiaią, gdy swobodne prowadzi życie, gdy od nieszczęśliwości przynaymniey cięższych wyięty zostaie: to wszystko albo fortunie, albo skrzętnym swoim przypisuie zabiegom. Coż na to Pan Zastępow Bog? Ja, prawi, takem cię uszczęśliwił, iam cię tak hoynie memi ubogacił łaskami, ty zaś mnie onychże nie przypisuiesz? Doznasz więc sprawiedliwey nad sobą kary, abyś się nauczył, że odemnie masz wszystko, i iakom cię ubogacił tak cię zubożę, iakom cię wywyższył tak cię poniżę.

Przyznaymy NN. wſzak to prawda, my ludzie, pokiśmy w wziętości, w uſzanowaniu u innych, pokiśmy bogaci, nie dbamy o Boga, o bliźniego, o właſne duſze. Coż na to Bog? Ja, prawi, dałem tobie, ty i ow, honor, wziętość, bogactwa, abyś ſobie przez nie nieiako ſchody do Nieba budował; abyś ſobie z mamony nieprawości przyiacioł czynił; abyś ſobie ſzatę chwały w moim Kroleſtwie okupił; ty zaś iako głupi kupiec, nic ſobie nie nabywaſz, tylko powroz niecnot i zbrodni do zawieſzenia ciebie na piekielney ſzubienicy zdatny; nic nie oporządzaſz, tylko kaydany niewolnicze, abyś niemi przez nieſkończone wieki w piekle brząkał. Zaczym odbiorę ci wſzyſtko, abyś przynaymniey karami obłożony, w oſtatniey żyiący nędzy, trafił do Nieba, gdyś nie chciał do niego dążyć w pomyślnościach. Potrzebne więc troſki i nieſzczęśliwości.

Ah!

Ah! Chrześcianie! ktoż wyrozumialſzym, kto litościwſzym nad tego Pana znaleść ſię może? albož mu nie wolno było tego i owego w iegoż nałogach, w iego zbrodniach przy pomyślności zoſtawić, niżeli tak ſie nad nim litować? O! dobroci, o! miłoſierdzie! zaiſte: *Non eſt alia ratio tam grandis &c.* Otoż &c.

Mogłby nas ten Pan wcale zniſzczyć, á to ieſzcze naynikczemnieyſzego na nas narzędzia zażywſzy. Wſzak teyże ieſt Potęgi, ktorey był w ten czas, kiedy Egiptſką Krainę obſituiącą we wſzyſtko, nie lwy na nię rozpuściwſzy, nie tygryſy &c. ale tylko muchy, żabki i ſzarańczą: wſzyſtkie iey zboża i pożywienia w niwecz obrocił, iako Kſięgi *Exodi.* Azotow Kroleſtwo wielu namnożeniem myſzami z ziemią zrownał, iako Kſięgi *Krolewſkie.* Mury Jerychońſkie, Kapłańſkich trąb i waltorni odgłoſem obalił, iako także o tym Piſmo Swięte obſzerniey świadczy.

Z na-

Z nami tego nie czyni tak ſurowie, ale powoli dotyka, iuż odchodzeniem bydła, iuż chorobami &c. nas dotykaiąc, a to dla tego, żebyśmy Dobroci Jego na złe i na potępienie nie zażywali. O! litości, o! miłoſierdzie! ale ieſzcze dla tego, abyśmy Boga nie utracili.

2. Nayopłakańſzy ſtan tego człowieka, ktory Boga i łaſkę Jego przez grzech utracił. Albowiem, im ſzacownieyſze ieſt dobro, ktore ſię utraca, tym więcey człowieka iego utrata dręczyć i trapić powinna. Bo daymy to, że ten i ow człowiek utracił pieniądze, niech ſobie to wybiie z głowy, gdyż to trochę ziemi metalowey utracił, i tey nabyć łatwo może. Utracił drugi honor, wziętość, nic to ieſt, tylko trochę dymu. Utracił ow ſyna albo corkę nayukochańſzą, nic to ieſt, tylko owe robaczki ſyn albo corka, ktore ſię dla tego narodziły, żeby kiedyżkolwiek z świata śmiercią znieſione były.

A cze-

A czemuż tak rozpaczasz, kiedy te i owe ukontentowania Bog ci odbiera? kiedy zaś Boga, łaskę Jego gubisz, ktoż cię upewnił, że ią znowu odbierzesz? Może ci czasu wystarczy do odzyskania dobr, pociech światowych, ale ah! kto cię upewnił, że utraconą łaskę Boga odzyskasz?

Nie troszczemy się wcale o to, bo nie znamy, co nam pożyteczno, po bydlęcemu sądząc, iako mowi Paweł Swięty: *Animalis homo non percipit ea, quæ sunt Spiritus*; ale litościwy Bog o nasze troskliwy zbawienie, torem rostropnego idąc lekarza, daie nam gorzkie, przykre lekarstwa utrapień, dolegliwości, troskow, odbieraiąc &c. przepuszczaiąc &c. abyśmy poznali, iak to ciężka, okropna, iego straciwszy w życiu, wpaść w ręce mściwe na wieki karzącego piekłem, abyśmy z nałogow powstali, á po skończoney doczesney karze, nie trafili na wieczną, ktorą opi-

opiſuie Eklezyaſtyk mowiąc: *Via peccantium complanata lapidibus & in fine eorum inferi & tenebræ & pœnæ &c.* Otoż.

Znamy doſkonale i ſprawiedliwość i miłoſierdzie twoie Panie, nie oddalayże Ducha Twego od nas. *Spiritum Sanctum Tuum ne auferas.* Ale iego Boſką nauką kieruy, rozporządzay życie naſze, abyśmy &c.







KAZANIE

NA SWIĘTYCH WYZNAWCOW POWSZECHNE.

Si separaveris prætiosum a vili, quaſi os meum eris. Jerem: 15.

Znać ſię na dokładnym rzeczy drogich od podłych oddzielaniu, nie doſyć ieſt, ale w ſkutku też od ſiebie rozłączać oboiey przyzwoite naznaczaiąc mieyſce, iuż doſyć; i tak czyniący uiſzczenia nad ſobą obietnicy Boſkiey ſpodziewać ſię może. Nieſtety! w opłakanym naſzym wieku, nie tylko rzadko kto drogie od podłych rozłącza rzeczy, ale na właſną zgubę, ledwie nie wſzyſcy z nierozerwanym przywią-

za-

żaniem, ślepo uganiaią się za podłościami dobr światowych, mimo puściwszy, owszem pod nogi rzuciwszy w śnieci, w błoto, zakopawszy nawet pamięć, szacunku nie maiących skarbów Niebieskich. I coż nas przebog! w tę głębią ślepoty i głupstwa wparowało! *toż bożyszcze świata* (*ktore oślepiło Pogan*, według zdania Apostoła) i nas wiernych w tych czasach, gdy wszystkie zakąty świata iuż Ewangelii promienie oświecaią, ale szeroko rozgorzałe płomienie wiary, Nauk przykładow SS. zapalaią, pozbawiło z wzroku, złupiło z rozumu? Ey zobaczmy się, poznaymy błąd gruby, poprawmy onegoż, rozmiłuymy się w szukaniu BOGA, pomiataymy światem, ktory może w krotce pocie nami. Nie wydzieraymy się z Rąk Boskich, gdyż Jemu należemy cale, nie lepiż nam będzie trzymać się Pana tego ściśle, iako ukochane dzieci, niżeli zasługować iako złoczyńce na niewolnictwo kaydany,

wiecznych: albo dobroci, albo ſprawiedliwości Iego ſtanąć muſiem na celu. Szczęśliwy kto z dziś Uroczyſtuiącym N. za nic świat ważąc, wyſoko ceni BOGA, bo ten ſam złoto od błota, wonne roże od chwaſtow podłych, ſkarby od czaczkow rozdziela. O iak mu to pożądano, pożyteczno będzie, ſtać ſię uſty Boſkiemi. *Quaſi os meum eris.* Skutkowały te rady Boſkie w Swiętym N. nie ſkutkuią w nas.

Wmawiał w ſiebie i wmowił ſkutecznie, Swięty N. wzgardę świata, a ſzukanie BOGA, wielce też z tąd pożytkuie. Część I.

Wmawia w nas, ale wmowić nie może wzgardy świata, i ſzukania BOGA S. N: iuż kroluiący w Niebie, za to nam pokaże pożytek, chańbę i karę. Część II.

Powolność radom Boſkim w Swiętym; odpor ſprzeciwianie ſię w nas złych ludziach. Rzecz cała.

Co nam potym że wierzem po Katolicku, gdy żyiem po Pogańſku uto-

utopieni w świecie. *Quid prodeſt ſi quis Catholice credat, & gentiliter vivat. S. Petr: Dam:* Ad M. D. G.

CZĘŚĆ I.

Stoſować ſię weale do świata nie chciał, gardząc nim Swięty N. bo gruntownie wyryłował w rozumie ſercem, chęcią, przylgnął do ſłow Apoſtoła. *Nolite conformari huic ſæculo. Rom: 2.* Trzema to w ſiebie wmowił pobudkami, wyſtawuiąc w myśli. 1. Swiat zwodziciela, łupieſtwem wielu, iednego ledwie i to na moment fałzywie uſzczęśliwiaiącego. 2. Chryſtuſa Pana wyniſzczeniem ſwym cały świat zbawić pragnącego. 3. Siebie iuż na zaſadzki świata wyſtawionego, iuż z Nieba aby nie dał ſię uwieść liczne poſiłki odbieraiącego. Z ſtrony *świata*, wzruſzył ſię wielce, aby go ſobie zbrzydzić dla fałſzow, matactw, zdrad iemu zwyczaynych. Z ſtrony *Chryſtusa Pana* zapalił ſerce więcey,

aby

aby się w nim nierozerwanie rozmiłować, dla wynalezioney od Niego dla wszystkich ku zbawieniu łatwości, z strony *własney* ukrzepczył się naywięcey szydząc z świata, łamiąc iego szturmy i zasadzki, uzbroiony posiłkiem z Nieba. 1wsza pobudka mocna, mocnieysza 2ga. naymocnieysza 3cia. Uważmy to.

I. Ostro w wielu mieyscach Pismo S. naciera na świat zdradzaiący, owszem gubiący nas nędznych ludzi, a ślepo i prawie szalenie onże kochaiących: namienię tu niektore: *Ustąpcie, ustąpcie, zmazanego się nie dotykaycie, wychodźcie zpośrodku iego. Js: 52.* znowu u tegoż *Terra sicut vestimentum afferetur, & habitatores ejus sicut hæc interibunt. Js: 56. In mundo pressuram habebiti. Joan: 15. Mundus in maligno positus. Joan: 2. Babylonem* go nazywa, że upadł, przydaie w widzeniach swych, tenże Jan S. Czytaycie Machabeyskie Księgi, tam doydziecie, iako Ptolomeusz Egiptu

Krol

Krol, dwie Korony na głowę włożywszy, Egiptu i Azyi: *& mortuus est die tertia*, długoż mu świat sprzyiał? Czytaycie Księgi Judythy, tam potężny Krol Arfaxad, w krotce z obszernych Państw, od Nabuchodonozora wyzuty. *Obtinuit eum in Campo magno.* Weźcie na uwagę owe opłakane szczęścia, światowego widowiska Amana, Eutropiusza, Plautiana, Seiana, Bellizaryusza, Rufina, i tysiącznych, &c.

Łupieżca ten wielu wniwecz obraca, aby iednego lub kilku świetnemi uczynił na moment; Salvianus to opisał: *Ut pauci illustrentur orbis evertitur, unius honor orbis excidium est.* Jakoż bałwan nie był ulany w ogniu od Aarona, aż się Jzraelskie niewiasty z Kleynotow, Domy ich z złota wyproźniły. Exod: 32. Za rozwiązanie gadki nie ma czym zapłacić, iako obiecał Samson. Judic: 14. Mężom owym, aż 30 Filistynow w pień wycina i ich szaty miedzy nich dzieli, tak świat wie-

wielu łupi, zabiia, aby zbogacił kilku.

Abimelech wſtępuie na tron, ale po głowach 70. braci, niby ſtopień ſobie z nich okrutnie zamordowanych wyſtawiwſzy. O krwawa Purpuro, tylu krwią zafarbowana! nie mogli ci żyć, aby żył i Panował ieden: takci świat zdrayca niſzczy, łupi, zabiia tyſiące ludzi, aby iednego na mgnienie oka, na moment znacznym doſtoynym uczynił. Na mgnienie oka mowię, bo wielu tak uczonych od świata, ledwie nocleg ieden w ſpokoyney przepędzili pomyślności, aż oto godności, dochody, wnet im rzucać i na inny świat przenoſić ſię kazano. Znać to z nadgrobku Alberta Elektora Moguntyńſkiego. *Pernoctavi hic in mundo omnes sequimini.*

Swiatownika po tych krotkich momentach, gdy śmierć w ſwę pocznie okuwać kaydany, iuże on od bożka ſwego świata, niech ſię nie ſpodziewa ratunku: okrzyknie

knie go, owſzem przeraźliwie. *Wychodź z tego ciała, dosyć ci ſprzyiałem, ſzukay sobie innych ſiedliſk. Kto ci winien żeś mi ażardownie hołdował zapominaiąc o BOGU.* Innym ſię ſtawię łaſkawym, wam ſurowym, znać ſię było na moich płonnościach. *Exi hospes.* Iſzczą ſię tu Hugona Kardynała ſłowa: *Sicut Iudas osculo Chriſtum tradidit, ſic mundus quos osculatur tradet.* I S. Ant: z Padwy. *Carcer hic eſt mundus & fornax Babylonis.*

II. Zdrady te świata, uważaiąc S. N. z Bernardem zawołał: *Albo ſię Chryſtus myli, albo świat błądzi;* nie może zaś mylić ſię żadną miarą Chryſtus, więc świat bardzo grubo błądzi: Poydę ia poydę uſilnie i ochoczo za Chryſtuſem. Rzekł, poſzedł. Jle że Chryſtus Pan wyniſzczeniem ſwoim cały świat zbawić pragnął. Przyſzedł na świat Pan Ten ubogo, podło wpoſtaci rzemieślniczego Syna, będąc Stworcą wſzech rzeczy; piſać ſię nie zabra-

braniał w reieſtr poddanych Ceſarſkich, będąc nie tylko Panem nad Pany, ale i Bogiem, ſtał ſię wzgardzonym i oſtatnim z ludzi, ktoremu ſię zawſze i we wſzyſtkim przynależy pierwſzeńſtwo, nie chciałże ſwym wyniſzczeniem wſzyſtkich zbawić?

Wſzyſtkich, wſzyſtkich zaiſte! bo w tey podłości, uboſtwie, wzgardzie świata, wſzyſcy go od naywyżſzego, aż do nayoſtatnieyſzego naśladować mogą. Proſte paſtuchy mogą przyiść do niego? nie mogąż bogaci, mądrzy Krolowie, z Gaſprem, Melchiorem, i Baltazarem? Oracz *Jzydor* naśladował Go, Krzyż męki Jego, zawſze w myśli i ſercu noſząc? bez przeſzkody. Czyli toż nie było łatwo S. *Ludwikowi* Krolowi Francuſkiemu, ktory wraz na Krzyżu z Chryſtuſem był, na gorze Kalwaryi, i na Tronie ſwoim, wraz i cierniową z Chryſtuſem, i złotą na głowie noſił Koronę. *Zyta* S. wieśniacza dziewka, tak wyſoko wygo-

gorowała w bogomyślności, w proftey chacie przy pańfczczyźnie, iako Kunegunda, Helena, Salomea w Pałacach.

Inaczey gdyby był na świat przyfzedł Chryftus, mianowicie w wfpaniałości, potędze, po Pańfku, nawet nie wfzyfcy Panowie naśladowaćby go mogli. Cożby fię było działo z mnieyfzemi, gdzieby fię pozoftało uboftwo, rzemieślnicy, proftactwo, poddani? nawet iednym krokiem za Chryftufem Panem poftąpićby nie zdołali. O! iak więc łatwa każdemu człowiekowi do zbawienia i naśladowania Chryftufa Pana droga! ma fię do niego z S. Bernardem odezwać: *Quanto pro me vilior, tanto mihi carior.* W prawdzie *dofyć bogaty, kto ubogi z Chryftufem,* tego wielkiego Pana w uboftwie naśladuie.

Alboż mało wyliczyć mogłbym takowych, ktorzy pieîzczone fwe i całe do panowania urodzone karki uniżyli, podeptawfzy wfzyftkie na-

dzieie,

dzieie, rofkofzy, bogactwa, dobrowolne dla Chryftufa zamiłowali ubostwo. Porzucali Kroleftwa, fkarby ziemfkie, aby Niebiefkie zyfkali; parady, cugi, bogate poiazdy, fzaty drogie, affyftencye, ftug grona, za nic oni poczytywali, dofyć im było *wzbiiać fię pod obłoki myślą, z JEZUSEM obcować;* fpodziewać fię *odziania fzatą chwały Nieba,* Aniołow towarzyftwa.

Poftrachy Bofkie w Piśmie przerażały ich iak pioruny, iuż owo mieyfce: *Eccl: 8. Jeżeli bogatym będziesz, nie unikniesz grzechu.* Już *Mich: 6. Bogacze iego napełnieni nieprawością.* Już *Luc: 6. Biada wam bogacze, ktorzy macie pociechy wafze.* Już *Pf. 51. Nadzieię miał, Dufał w wielości bogactw, i przemożnym ftał fię w prożności.* Już *Prov: 11. Nic nie pomogą bogactwa w dzień zemfty.* O! święta boiaźni, coś ich Chryftufowemi poczyniła naśladowcami!

III. Swięty na pozor ale nikczemny w fobie blafk światowych po-

wa-

wabow zabłysnął w oczy dziś uroczystuiącemu Swiętemu N. ale posiłkiem z Nieba wsparty, dał mu waleczny odpor. Dwa bałwany, ktorym świat cały czołem biie, srebro i złoto pod postacią Kśiężyca i Słońca, cisnęły mu się do serca, rozbił oneż, mocno się chwyciwszy Chrystusowego Krzyża. Hasło owo światowe od Mędrca napomknięte: *Pecuniæ obediunt omnia*, odmienił szczęśliwie w inne następuiące: *Christus vincit, Christus triumphat.* O! sławne nikczemnego świata pokonanie!

Cale tedy mądrość światową odrzucił, owszem o Krzyż Chrystusow, iako o skałę i szkopuł twardy oneż rozbił, ktora podług Pawła Swiętego istotnym *głupstwem iest u Boga. 1.Cor.* O! Męża nieśmiertelnych pochwał godnego! Ten od Boga z sobą obcuiącego ukrzepczony odzywał się słowy: *Prov: 30. Naygłupszy iestem z mężow, i mądrość ludzka nie iest ze mną.* I tać to mądrość Swiętych, bydź mianym za głupie-

głupiego u świata, o ktorą Słudzy Bofcy ufilnie fię ftarali, dofyć na tym mieli, że ich Niebo poczytywało za mądrych, doftoynych, wielmożnych, godnych ferca Bofkiego, i gornego Syonu obywatelftwa. Iściły fię na nich, mianych od świata za głupich, owe wywyżfzenia upokorzonym obiecane w Piśmie: *Mądrość upokorzonego wywyższy głowę iego i w gronie, w śrzodku wielmożnych posadzi go.*

CZĘSC II.

Wmawia w nas, ale wmowić nie może Swięty N. wzgardy świata i fzukania Boga &c. za to nam pokaże pożytek, hańbę i karę.

Prawdziwey świata wzgardy nie mafz między Katolikami wieku tego. Cień tylko iey nieiaki i prawie mafzkara wzgardy światowey czołga fię między ludźmi. *Pierwfza* część ludzi gardzi na pozor światem,

dla

dla tego, bo gdyby oni nim nie wzgardzili, onby niemi bardziey pogardził. *Druga* gardzi &c. bo gdyby nim nie wzgardzili, nie byliby od świata wynieſieni i wywyżſzeni. *Trzecia* w brew ſprzeciwia ſię Chryſtuſowi, buntuiąc ſię przeciw Nauce Jego, kochaiąc świat, ktorym on pogardził. *Pierwſi* źle czynią, bo wprzod porzuceni od świata, onże porzucaią z przymuſu. *Drudzy* gorzey, bo przez zmyśloną wzgardę świata, chcą ſię wyżey wynieść i wygurować. *Trzeci* naygorzey, bo Chryſtuſowi Panu nieſtworzoney mądrości głupſtwo, ſobie rozum przypiſuią.

1. W wzgardzie świata doczeſne ſobie niektorzy założyli pożytki, dla tego na pozor go porzucaią, że on ich iuż prawdziwie porzucił; nie dba o nich cale, umarł dla nich, ale oni powierzchowni onegoż wzgardziciele, zewnętrznie go paſſyami kochaią. Ah! nie ieſt to naśladować Chryſtuſa Pana, nie ieſt to poſtępować torem Sług Jego. Rzecz

tę

tę tak wyłuszcza Swięty Izydor: *Multis mortuus est mundus, ipsi tamen mundo mortui non sunt. Bona enim mundi diligunt, & tamen quae diligunt minime consequuntur.* Ah! maiąż takowi rozum? gdy i wieczne tracą dobra, i doczesnych nie dostępuią, dwoiaka ich szkoda.

Rozumiałby kto, że owa *zgrzybiała Niewiasta*, ktora lat 40 albo więcey służyła usilnie światu, w cielsku utopiona, w paradach, stroiach niby bałwan zagrzebana, iedynie tym zawsze zabawna, aby kochać i bydź kochaną, rozumiałby mowię kto, że świat porzuca, gdy ciemne bierze odzienie, rożańcem ręce obwiia, na osobności, i iak mowią *dewocyi* żyie: iako żywo! kochałaby zapewne świat, ale on iuż o iey usługę nie dba, iuż iey wiekowi nie przystoią umizgi, teskliwa z nią kompania, słowem: przymuszona gardzi światem, ale wzdycha do iego lubości, gniewa się na starość swoię. *Zdzierca* ow, iaki mi wzgardziciel świata! co wielu wyzu-

wyzuwſzy z ſubſtancyi, krew iak piiawka wysſawſzy z uboższych, na rozpuſtach życie przepędziwſzy, nie pokutuiąc za życia, na ciało czyli trupa własnego po śmierci zwala pokutę, w zgrzebney koſzuli oneż grześć rozkazuiąc. *Slubu Zakonnego* przełamicielka owa także, ktora ślubowała Bogu wieczną czyſtość, gdy podſtarzała nie miała partyi, aż za czaſem uſzczęśliwiona mężem, corce ſwey Zakonnicą bydź rozkazywała. Otoż ci wſzyſcy dopiero wzgardzili światem, gdy on wprzod niemi wzgardził. Nie maſzkaryż to wzgardy świata?

2. Inni w ſamym porzuceniu świata, ſwego wynieſienia ſzukaią. Aby świat ukrzyżować, czyli nim wzgardzić, cztery iego nayukochańſze powaby wbić na krzyż należy, mianowicie: *ſławę*, *fortunę* czyli *bogactwa*, *ſzlachetność*, *Oyczyzny* czyli *Familii miłość*, tak mowi Swięty Bonawentura. Komu dwoch lub ie-

T dne-

dnego z wyliczonych nie doſtaie zaſzczytu, świat go zupełnie nie poczytuie za ſzczęśliwego. Tak bogactwa bez wyſokiey rodowitości mniey ważą. Niech ſię naywaiecznieyſzemi kto wſławi dziełami, zazdrość leniwcow byle familiantow, wnet mu przypnie łatkę, że z oſtatnich pochodzi.

Miñmy atoli takowych, przypatrzmy ſię w wzgardzie świata ſwego wynieſienia ſzukaiącym. W wielkim domu między kilką ſynami znaydzie ſię ieden, iakoby odrodek od wſzyſtkich, z rozumu, talentow, urody &c. pozbawiony, zgoła na nic ſię nie zda, chyba na ochydę familii, ktoregoby od oczu ludzkich ukryć, lub gdzie głęboko zataraſować potrzeba. Radzą mu, aby świat porzucił, Bogu ſię (iakoby Jemu nayoſtatnieyſi ſię tylko należeli) na uſługi poświęcił; będzieſz, mowią, Przełożonym tego bogatego w dochody Klaſztoru. Otoż wzgarda świata dla wynieſienia.

Wieluż

Wieluż zmyśla pokorę, nabożeństwo, aby ułowili tą hipokryzyi śiatką godność, intraty &c. gdy tego dopną, na pychę, nieczystość i wszystkie wyleią się rozpusty &c. Dawnieysze i świeże wieku dzisieyszego przykłady dowodzą tey namiętności nader dostatecznie: Wieleż pobożność w Panuiących pociągnęła dobrych przykładow w poddanych, ale na oko i dla interessu? wieleż świątobliwość w Panach i Paniach zrobiła reputacyi i naśladowània w usłużeniu, ale na oko i dla interessu. Otoż ci wszyscy gardzili światem, chwytali się nauk Boskich dla wyniesienia doczesnego.

3. Szalał Machomet w ten czas, gdy w bałamutnym i bluźnierskim swym Alkoranie napisał, że Chrystus Pan iego się modlitwom polecał; rownie z nim szaleią Turcy tegoż Machometa nad Chrystusa Pana przenoszący, i gdy wraz wstępowali do Nieba, Machometowi prawą, Chrystusowi Panu ledwie lewą stronę

przyznaiący; odwołałby po tyſiąc kroć ſwą niezbożność ten piekielnik, ale nierychło, bo go drzwi piekielne bez otwarcia ſię na wieki przywaliły; to dziw, że w iednego, koni, mułow i wielbłądow paſtuchy, głowie, myśli, tak godności Chryſtuſowey uwłączaiące, roić ſię i ſnuć mogły.

Dziw więkſzy, krwawe łzy z oczu ſługom Boſkim wytłaczaiący, gdy ſię uważa, że Katolicy w Wierze Swiętey urodzeni, wychowani, nauk wielością oświeceni, głupſtwo Chryſtuſowi Panu i naukom iego przyznaią. Mowmy no im: *Chryſtus Pan urodził ſię, prowadzi cały życia przeciąg, umarł w uboſtwie.* Nic mu było potym, rzeką, obyłoby ſię bez takiego wyniſzczenia, (bluźnią daley) nierozſądnie uczynił, *Chryſtus P. tego nawet co nayoſtatnieyſi rodząc ſię i umieraiąc mieć muſzą, przy narodzeniu prawię ciepłey do ogrzania, przy śmierci zimney dla ochłody wody nie miał.* Morału nie umiał, mowią, nieroſtropnie poſtąpił, my nie chcem

bydź

bydź ubogiemi, ani iego naśladowcami.

Zalecaiąc tedy światownikom wzgardę świata, gdy wspominamy naśladowcow Chrystusa Pana. *Abrahama* Anachoretę, ktory cały sprzęt domu swego liczył: włosiennicę, grubą iednę suknią, wor słomą nałożony do krotkiego spoczynku. *Hilaryona*, co dozorcę małego ogrodka warzywem kupczącego i za to grosz mały zbieraiącego oddalił od siebie, aby się nie zaraził od tego zbiory kochaiącego człowieka, i z nim nie towarzyszył. *Pasnucego* Cefalę, co iedną tylko był odziany szatą, w ktorey chodził, i sypiał. *Efrema*, co w testamencie wyraził, że ani mieszka, ani kiia, a co dopiero złota, srebra, nie dziedziczył w życiu. *Spiridyona*, co od Konstancyusza Cesarza wezwany w chorobie, gdy mu po uzdrowieniu mnogość złota ofiarowano, miał to za urazę oddawanie złym za dobre, cale go wziąść nie chcąc. *Efestiona* Anachoretę, co

skry-

ſkrycie od Melanii Pani wielkiey zapomożony ſkarbami, oneż iey odeſłał, á gdy przyiąć nie chciała, w wodzie ie utopił, woląc ubostwo niż złoto.

Coż oni na to odpowiadaią? Ah! nie śmiem powtorzyć, i waſzych obrażać uſzu, przeklętych ſentymentow wyłuſzczaniem! Napomknę atoliż one przynaymniey co do mniey gorſzących. Skarży ſię na nich ſam Bog: *Malach: 3. Invaluerunt ſuper me verba veſtra.... Dxiſtis, vanus eſt qui ſervit Deo, & quod emolumentum quia ambulavimus triſtes coram Domino?* Nie oczywiſtaż to? że niezbożni takiemi kſztałtami odſtraſzaią ludzi od ſłużby Boga, umnieyſzaią żołnierzy Jego. O! niecnotliwi, nie doſyćże wam na zbrodniach waſzych! Piſmo Swięte pſuią nakrącaniem do złego niegodziwym tłumaczeniem, tak owe słowa Pawła Swiętego: *Cieſzcie ſię Pan bliſko ieſt*, kieruią do Swiąt Wielkich, mianowicie Wielkieynocy, Narodzenia Chryſtuſa Pana, Poświącania

Ko-

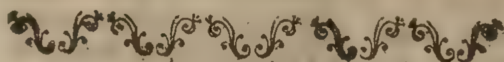
Kościoła, Odpuſtow wielkich, Imienin własnych &c. Zaczym w te dni maią za nieuchronną powinność cieſzyć ſię wſzelkich radości, zakazanych nawet, rodzaiem. *Przepych* w paradach, ſtroiach niewiaſt, iak boginie ukſztalconych w tę dni, wiodzieć orſzakiem lubieżnych młokoſow otoczonych, bale, bankięty, zbytki w iadle, napoiu powiękſzone, ſłowem: w więkſzę uroczyſtości, więcey grzechow. *Skromności* nie maſz wtedy w mężczyznach, oczyma wolno wſzędzie, nawet w Kościołach ſzafuiących, i w lubych obrazkach ukontentowania ſzukaiących. Dawida ſłowa indziey należące, ſobie do wolności przyſwaiaiących: *Delectaſti me Domine in factura tua.*

Ah! czyliż to nie ieſt opak wſzyſtko Chryſtuſowey czynić nauce! Pan ten wynoſił uboſtwo, świat wielbi bogactwa. Pan ten nauczał, aby cierpieć, świat naucza roſkoſzować. Pan ten nauczał pokory, świat naucza pychy, ambicyi &c. I także

moy Zbawicielu, ludzie *troſkliwie ſzukali roſtropności, ktora z ziemi ieſt! Baruch: 3.* pogardziwſzy Twoią Niebieſką, iuż Ci iawno, że Tobie głupſtwo, ſobie rozum przypiſuią. Zmiłuy ſię Panie nad temi zginionemi, za ktorych życie położyłeś, i nad nami wſzyſtkiemi. Amen.



KAZA-



KAZANIE

NA KAZDE SWIĘTO NAYSWIĘTSZEY

MARYI PANNY.

Renuit consolari anima mea, ... Non est, qui requirat animam meam.
Psalm: 141.

Zkąd się wzięło? pomyśli pewnie albo rzecze z was tu przytomnych nie ieden, NN. tak w smutnych i melancholicznych rozrzewnionego serca oznaczaiących żale słow na wstępie mowy założenie? *Nie da się pocieszyć dusza moia.* Owszem przy uroczystości NN. MARYI, przy wesołym w tey Swiątnicy Święta Jey obchodzeniu, skołatanych tro-

skami

ſkami w tych nieſzczęsliwych czaſach ludzi należało ſię było pocieſzyć? Alboż Piſmo Swięte w ſwych obſzerne Tomach, nie doſtarczało weſelſzych mieyſc na pocieſzenie, i z rozpaczy (w ktorą ich ninieyſze fatalności wprawiły) wyprowadzenie wiernych czcicielow MARYI. Prawda to, co mowicie NN. nie wſzyſtko atoli. Przyznaię, że Piſmo Swięte ma wiele mieyſc radoſnych, że trzeba i ſtrapionych cieſzyć, nie przeczę. Z tym wſzyſtkim ia uważaiąc, iż ledwie nie wſzyſcy ludzie wieku tego przywiązani gwałtownie do świata, ſamych iego ſzukaią pociech, mało o tym myśląc, co uweſela MARYĄ, te iakoby od niey wyrzeczone ſłowa, chcąc nas poprawić, na początku mowy wzmiankowałem: *Renuit &c. Non eſt, qui requirat animam meam.* Pełne takich Jey żalow Kſięgi Oycow Swiętych, obiawienia SS. Brygitty, Mechtyldy &c. Nie maſz, mowi MARYA, ktoby to czynił, czego Ja i Syn moy pra-

pragnie; Teologiczne, Kardynalne, Moralne &c. zakopane w niepamięci cnoty, każdy w doczesności chce bydź pocieszonym. wszyscy o bogactwa, honory, zdrowie, pomyślności proszą. *Non est, qui requirat &c.* Scigaią co żywo w naśladowaniu Zebedeuszowych synow, pierwszych mieysc w Krolestwie Chrystusa Pana domagaiących się, o ktorych mowi w Osobie Chrystusa Pana, Chryzostom Swięty: *Vos de honoribus & coronis mecum agitis: Ego vero de luctamine & sudore dißero? non præmiorum tempus est.* Rozumy wasze iak zaćmione, serca wasze iak zepsowane! Czemuż NN. nie usiłuiemy, aby Bog nasze oświecił rozumy, naprawił serca? Czemu go o to nie prosiemy? to dopiero i MARYĄ i nas pocieszy.

Przy Uroczystości NN. MARYI spraw Boże, aby nasze zaslepione wzięły pociechę rozumy przez ich oświecenie. *Część pierwsza.*

Przy.

Przy Uroczyſtości NN. MARYI, ſpraw Boże, aby naſze ſerca zepſowane, wzięły &c. przez ich naprawienie. *Część druga.*

C Z Ę S C I.

Jak fortunę robić, piąć ſię na urzędy, niſzczyć familie, oſzukiwać, matać, krzywdzić, żyć w roſkoſzach, paradować? Nie trzeba o tym Kazań ſłuchać dla oświecenia rozumu, z reguł ſię tego uczą zaraz od wzięcia rozumu ludzie, na wybor doſkonali w rzeczonych maxymach, ależ to wſzyſtko nic do zbawienia nie pomoże, owſzem onemuż zaſzkodzi, zgubi człowieka. My NN. prośmy Boga, aby nam takie oświecenie odebrał, a dał inne zbawiaiące duſze naſze, niech nas karze Pan ten, byle zbawił, tym naſze oświeci rozumy. *Tantummodo ſola vexatio intellectum dabit auditui. Is. 8.* Odrzućmy więc oświecenie rozumu co do doczeſności, obierzmy co do wieczności,

przyi-

przyimuiąc z rąk Boſkich utrapienia. Wbiymy ſobie w pamięć: 1mo. że ſię nigdy nie obędziemy bez Boga; 2do. że ſię nigdy nie ukryiemy przed Bogiem.

1. Ludzie znaczni na świecie, obfituiący we wſzyſtko w tym oſobliwie wieku, nie Bogu ale ſobie ſwe wielkie przypiſuiący ſzczęście, ſądzą, że ſię bez Boga obeydą. I gdy ich Pan ten zbrodniami onychże rozdraźniony, w tey zapomina ślepocie, nie może bydź dla nich więkſzey iako namieniona kary, co mówi Izaiaſz: *C. 26 Zmiłuymy ſię nad niezbożnym, a nie nawyknie ſprawiedliwości.* O! moy Panie, ia takiego zmiłowania ſię nie chcę, gniewaj ſię raczey na mnie Panie, ale gniewem naprowadzaiącym na drogę dobra, nie gniewem pozwalaiącym mi błądzić i ginąć. Coż to ieſt? obfitować we wſzyſtko bez Boga, ieſt bydź owym bydłem, ktore tuczą, karmią na zabicie i iatkę.

Prze-

Przewinienia Moyżeſza, Aarona i Samuela ukarał, i tę karę litością nazywa. I gdy Bog z nami podobnie czyni, kocha nas, iàk Oyciec, wydzieraiący z rąk dziecięcia noż albo ſtrzelbę, i oneż zacinaiący rozgą, aby ſię nie ſkaleczyło lub nie zabiło. Za podobne obchodzenie ſię z ſobą dziękuie Bogu Auguſtyn Swięty, przypominaiąc ſobie przeſzłe rozwiozłości: *Aderas, aderas miſericorditer ſæviens;* bezecne roſkoſzy gdy mię były podbiły w niewolą, byłeś Panie przy mnie, gorzkością, ſmutkiem mnie napełniaiąc, raniłeś mię, abyś zleczył. *Percutis ut ſanes, occidis ne moriamur. Libr: Cant.* Całuymy NN. tak nàs chłoſzczącą rękę Boſką, bo nam te chłoſty nie zgubę ale zbawienie przyniosą; inaczey ſię zaś ſtaie z obfituiącemi we wſzyſtko z zdzierſtwa ubogich.

Nie zazdroście ſzczęścia nieprzyiaciołom Boſkim, ktorzy nieuſtannie rokoſz podnoſzą przeciw Panu temu, rozumieiąc, że ſię obey-

dą

dą bez niego, dla tego uśpioni pomyślnością, gniią w letargu grzechow, codziennie oneż pomnażaiąc. O! was szczęśliwych, ktorych doświadcza przeciwność! tamtych zachowuie na karania wieczne: *Ut in plenitudine peccatorum puniat. Machab: 6.* nas tu chłoszcze: *Nunquam à nobis misericordiam suam amovet corripiens in adversis.* O! wielkości Jego względem nas miłosierdzia!

A iako niegdyś posyłał Jeremiasza do niewdzięcznego Jeruzalem, aby tam iego słowa następuiące rozgłaszał: *Recordatus sum tui miserans. Jer: 2.* tak do nas swych Namiestnikow posyła z wyrazami: wy w powodzeniu dobrym zapomnieliście o mnie Bogu waszym, pokopaliście sobie źrzodła niezdatne do zatrzymania wody, rozumieliście żem wam nie potrzebny; otoż ia wysuszyłem źrzodła waszych roskoszy, na iednych ubostwo, głod, poniżenie; na drugich ludzkie ięzyki, szkalowania, na innych choroby, kale-

lectwa &c. przepuściłem, abyście ſie wrocili do mnie, nie zginęli do ſzczętu. Nie chcecież ſię poprawić? Czyńcie co wam ſię podoba, wſzelako nigdy ſię przed moią zapalczywością nie ukryiecie.

2. Jeſzcze na złe zażywać będziecie dobroci Boga waſzego, zapamiętali grzeſznicy! plagi Jego toż was nie poprawią? iako Mitrydateſowi trucizna w napoy ſmaczny, tak wam grzechy w nałog ſię obrociły; więc też iako Fokas Ceſarz, obronne zewſząd muruycie pałace, i tam was gniew Boſki doſięgnie; iako *Anaſtazyuſz* Ceſarz fontanny wody na wyſokie wprowadzaycie pałace, abyście od ognia nie zginęli, zabiie was piorun za zbrodnie, i do piekła wtrąci; buduycie ſobie kryſztałowe Nieba, iako *Kommodus* Ceſarz, to opuścić muſicie, á ieżeli bez pokuty pomrzecie, podziemny loch waſze mieyſce; okrutnie ſię obchodźcie z ubożſzemi, iako *Nero*, ſkarze was Bog że ſię ſami zabiiecie z rozpaczy. Liczną

wartę

wartę i ſtraż ſtawiaycie przy mieſzkaniach, iako *Leoncyuſz*, i tam was śmierć doydzie. Jarzmoście złamali Boſkie od wieku: *à ſæculo confregiſti jugum, dixiſti non ſerviam.* Jer: 2. *Dawid* o pociechach myślał po grzechu, *aż go dolegliwość i utrapienie znalazły.* Co ſam wyznaie *Paweł*, tchnąc morderſtwy i zaiadłością, dążył do Damaſzku na zabiianie Chrześcian, aż go grom z konia ſtrącił, naprawił, uczynił Apoſtołem. *Jonaſz* Bogu niepoſłuſzny, do Niniwe iść niechcąc, puścił ſię na morze, aż go burza przymuſiła do poſłuſzeńſtwa *Nabuchodonozor* okrutny, zażarty, Bogu ſię rownaiący, przez wyſtawienie ſobie poſągu, z bydłem porownany, po ſiedmioletniey manii, czci Boga, chwali, korzy ſię przed nim, mowiąc: *Poteſtas ſempiterna, non eſt qui reſiſtat Tibi.*

Uczył Bog dopiero wzmiankowanych, iako ich doścignie wſzędzie, iako ſię do niego znać powin-

ni. Podobnie by tylko nie nam to służyło, piſze Swięty Bazyli z Seleucyi: Boże! ci ludzie zażywaią na złe łaſk Twoich, Panem Cię nie uznawaią ſwoim, Wiara u nich w pogardzie: poſliyże im nauczyciela. Ah! NN. iakiż to nauczyciel? głod, ktoryby im dopiekał; woyna, ktoraby im umnieyſzyła maiątkow i zbytkow; powietrze, choroby na bydlęta i na nich, á tak Cię prędzey poznaią. *Urantur fame &c. religionis Magiſtra.*

Ządzom ciała poddani, ieżeli was utrapienia nie nawrocą do Boga i cnoty, *iakże ſię macie zbawienia ſpodziewać?* Swiatownice ſtroyne, bałwany prożności, ieżeli ropa ſzpetności oblewaiąca waſze ciałka roſkoſzne, trąd, zmarſzczki ſtarości wam nie odbiorą chęci do ſtroiow, i małowideł, *iakże zbawienia macie ſię ſpodziewać?* Zdziercy ubogich, co rozumiecie, że lud poſpolity ieſt ſtworzony dla waſzego zbogacenia ſię

ſię, łupieſtwa, igrzyſka, ieżeli przez topienie ſię w ręku waſzych źle nabytych fortun, nie wzbudzicie ſię do pokuty i reſtytucyi, *iakże wasze będzie zbawienie?* O! Panie, karz, chłoſtay, zſyłay nauczycielow, to ieſt utrapienia, á zbaw nas. *Ipse caſtigavit nos propter iniquitates noſtras, & ipse salvabit nos propter misericordiam suam.* Tob: 13. I toć to będzie pocieſzenie naſze przez oświecenie zaślepionego rozumu.

CZĘŚC II.

Przy Uroczyſtości &c. ſpraw Boże, aby ſerca naſze zepſowane wzięły &c. przez ich naprawienie.

Sercami pełnemi grzechu brzydzi ſię Bog, co Eklezyaſtyk wyraża, dla tegoś nie miły Bogu, bo twe niecnotliwe ſerce: *Abominabile Domino cor pravum. Prover: 1.* Zgoła, złośliwość ſerc ludzkich odwraca, odraża Pana tego od nich,

ktorego rofkofz obcować z fynami ludzkiemi: *Mala autem in cordibus eorum. Pfal: 27.* Spraw Boże, aby dziś złe nafze ferca odmieniły fię w dobre. Uczyńmyż tak NN. *1mo.* odwroćmy, oderwiymy ferca nafze od świata. *2do.* Oddaymy ferca famemu Bogu, nie dzieląc fię bynaymniey z światem,

1. Niknące prędko pociechy świata, pokiż nas będziecie w fwych utrzymywać kaydanach? byście i do zgonu życia nam hołdowały, co po was? wfzelako kaźń wieczną za fobą ciągniecie, fame przykrości zgrzybiałych lat was ochydzą fobie. Coż więc za głupftwo nafze, że wam panować nad fobą dozwalamy? byście nam fłużyły do zgonu życia, coż z tego za korzyść? O! iak wielu za temi uganiaiąc fię ślepo, dobra, fortuny fwe potraciło, ciało zbytkom iak robactwu na żer daiąc: Aże bogacze we wfzyftko opływa-

iąc

iąc, trochą nigdy miarkować ſię nie umieli, zaczym biedę, niedoſtatek z dotkliwſzą będą znoſić ciężkością, a iak dopiero męki piekła, kiedy owi co naygodnieyſzym upokorzyć ſię nie chcieli, naywzgardzeńſzym ſzatanom pod nogi rzuceni będą na dręczenie wieczne, wſzyſtko ſtraciwſzy, honor, ſławę, dobra, Niebo, Boga, iako Henryk Krol Angielſki po zburzonych tyſiącznych Kościołach, wykorzenioney Wierze Swiętey w Anglii, ięczał umieraiąc: *Amici omnia perdidimus;* wołać będą z rozpaczą i żarciem ſię.

Marnotrawny Syn doznał męczarni rzeczoney ieſzcze w życiu, kiedy po rozproſzoney na nierządzie cząſtce, ſtodzinami zgłodniały napchać pragnął żołądek, i te mu z ciężkością przychodziły: *Et nemo illi dabat.* Ludzie! iego naśladowcy, na coż hołduią świætu, cząſtkę nay-

naydroższey Męki Chrystusa rozpraszaiąc, przez ponawiane dzień i noc nieprawości, słodziny, plewy uciech światowych, wyżey niż krew Chrystusa cenicie? Smiechy wasze, ciężkię błędy: *Risum reputavi errorem. Eccl: 2.* Co was rani śmiertelnie, to poczytuiecię za żarty niewinne, mowi S. Augustyn: *Convertuntur vulnera in joca.*

Nie lępieyż tryumfuiącey z siedmiu szatanow Magdalenię stać się podobnemi. Na coż ta Swięta swe sprzęty drogie, szaty, kleynoty, parady obraca po oderwaniu się od świata? oto na drogi oleiek, i ten szczodrze na Chrystusowę wylewa nogi, łożąc koszt nań ten, ktory na gorszących trwoniła prożnościach. Szydzi z niey świat, mowiąc: *Ut quid perditio hæc?* nic się tym nie trwoży, może w ten sposob okrzykiwaiąc ich śmiało: Nierozumni ludzie chwaliliście moię urodę, stro-
ie,

ie, rozpuſtę, teraz gańcieſz mię, nic nie dbam, znalazłam mego miłego: *Inveni, quem diligit anima mea.* Kogoż świat dokładnie uſzczęśliwił? ſpoyrzycie na Polſkę i inne Państwa, wieluż to w kwitnącym wieku, chołduiąc światu, przed czaſem umarło? Wiele Domow niegdyś Prześwietnych zniſzczało? wiele ażardow i prac na darmo poſzło? Ah! ſpytaycie ſię dworzan w expektatywie będących, żołnierzy krew dla prożney chwały leiących, niewiaſt w ſtroieniu bałwana cielſka zbyt czaſu trawiących, on kochaiących.

2. Idźcieſz precz iuż światowe nadzieie, na ich mieyſce nadzieia w Bogu niech naſtąpi, mowi Auguſtyn Swięty: *Recedat ſpes ſæculi, & accedet ſpes Dei.* Zniewol dla ſiebie iuż ſerca naſze, o dobry Boże, ſłodziny, plewy niech nam nie ſmakuią światowych dobr, ale obrzydną raczey. Tak mowcie, tak i czyńcie

NN.

NN. wzmiankowany iuż tak ſobie poſtąpił Auguſtyn, gdy go ieſzcze świat w ſwych trzymał więzach. Izaliż, mowił on, proſtacy nieuczeni, wzgardzeni między ludźmi, maią ſzczęście, że ich ſerca całe ſię iako wosk rozpływaią miłością Boga, kosztuią iuż Rayſkich roſkoſzy w życiu, my uczeni, roſtropni w cielſku ſię i krwi tarzamy. *Surgunt indocti, cælum rapiunt, nos autem cum doctrinis noſtris, in cœro & ſangvine volutamur.* I pokiż tego będzie do iutra odkładania poprawy? *Quamdiu cras & cras, quare non hac hora finis turpitudinis meæ?* Wyrzekł, uczynił, i ſtał ſię wielkim Swiętym. Dway Urzędnicy Ceſarſcy, gdy Pan ich igrzyſkami ſię bawił, napadli na Kſięgę z życiem Swiętego Antoniego Opata, dziwiąc ſię cnotom iego, mowili: coż to czyniem? iak żyiem? targamy ſiły na uſługach, coż z tego zyſzczem, łaſkę Ceſarſką? nie lepieyż o Boſką ſię ſtarać? po-

tym

tym świat opuścili, dwor, udali się na usługi Boskie.

Czemu i my NN. w ich nie wstępuiem ślady? prawda żeśmy na siebie zagniewali Boga, ale czyliż każdego momentu nie da się przebłagać? da, da zaiste, do niego się ucieczmy, *przed Jego zapalczywością do łaskawości, od rozgniewanego do ubłaganego Pana.* Acześmy marnotrawni, przecież synowie Jego, płaczmy, łzy leiąc na Oycowskie łono: *Si ploras, sub Patre plora* Mowmy, o Oycze! o Oycze! niegodniśmy synostwa. *Non sum dignus vocari filius.*

Grzeszniku ty i ow podź do Oyca, spuść się na Sprawiedliwość Jego, on zapewne z Miłosierdziem ukarze ciebie. Wzruszy się litością, padnie na szyię twoię, da ci pocałowanie pokoiu, zawoła: *Mortuus erat & revixit, perierat & inventus est.* O! iakożeś dobry Panie! Rozproszy-

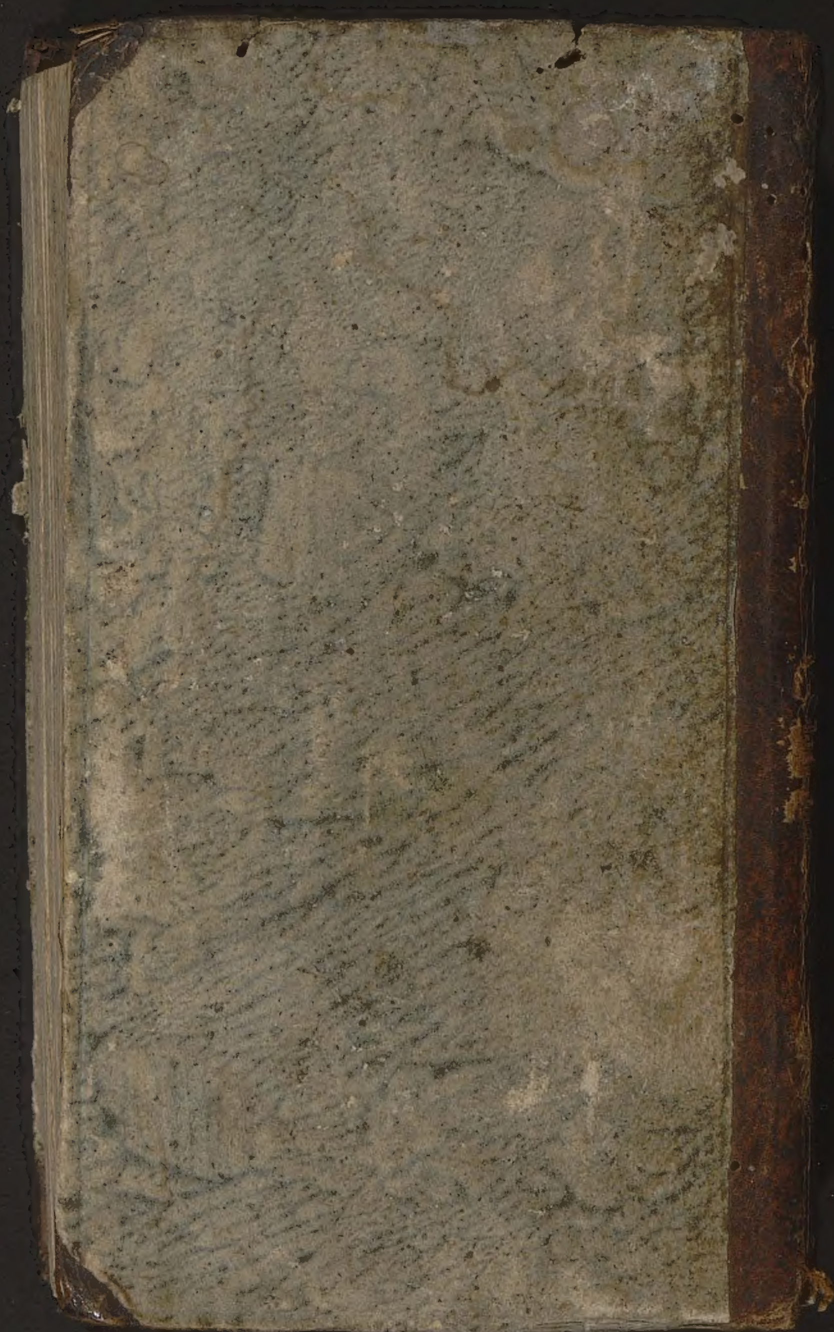

profzyłem ia obſite Twe dary, okowałem ſiebie piekielnym łancuchem, zrzuciwſzy ſłodkie Twe iarzmo, niegodzienżem odrzucenia! Zaiſte tak, ale Ty nie chceſz nas gubić. *Non enim delectaris in perditionibus noſtris. Tob: 3.* Amen.

KONIEC TOMU I.

Na większą B O G A Chwałę.







Nro 11.
Kazania na Adwent y Post X. Szymana Dykowskiego.

TOM 12

